

INFORMATOR OŚWIATOWY

BIULETYN POMORSKIEGO OŚRODKA DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W SŁUPSKU

Pomorski Ośrodek
Doskonalenia Nauczycieli
w Słupsku



Instytucja Samorządu
Województwa Pomorskiego

Metody aktywizujące w nauczaniu i wychowaniu

Komunikacja bez granic

W biuletynie m.in.:

- Aktualności ze szkół i placówek oświatowych
- Nowatorskie podejścia w nauczaniu i wychowaniu
- Szkolenia i warsztaty dla nauczycieli
- Konkursy i wydarzenia edukacyjne
- Książki, czasopisma, multimedia



INFORMATÓR OŚWIATOWY

• Nr 4/25 (212) • Rok XXXV • PAŹDZIERNIK - GRUDZIEŃ 2025 • ISSN 1505-0904 •

Kinga Mielczarek: *Komunikacja w edukacji* 3

INFORMACJE, OPINIE, PROPOZYCJE

Karolina Balcer-Marel: <i>Gotowce, boty kontra realna nauka. Jak ocalić proces dydaktyczny i zaktywizować uczniów</i>	4
Ewa Misiewicz: <i>Aktywne metody percepcji muzyki. Propozycje działań dydaktycznych</i>	7
Adrianna Wisłocka: <i>Matematyka prosta jak drut</i>	10
Magdalena Szalek: <i>Metody aktywizujące w nauczaniu matematyki i wychowaniu</i>	12
Maria Nowak: <i>Zielona Przyszłość. Ekologiczne ogródki przyszłolne</i>	14
Anna Maria Rozenek: <i>„Elektryk” w Mediolanie. Marcowe praktyki Erasmus</i>	15
Dorota Kłos: <i>Komunikacja bez granic – granice komunikacji. O możliwości rozmowy w świecie podziałów</i>	18
Agnieszka Cegłowska-Lepszy: <i>Widzę szkołę, w której słowa mają moc łączenia, a nie dzielenia</i>	21
Julita Gasztych: <i>Aktywne słuchanie jako fundament relacji. O budowaniu więzi z uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych w szkole przysposabiającej do pracy</i>	23
Alicja Prądzińska: <i>Komunikacja i spójność oddziaływań logopedy, rodziców i szkoły kluczem do skutecznej terapii</i>	25
Maria Nowak: <i>Młodzi w świecie prawa – od teorii do praktyki. Innowacyjne metody aktywizujące w edukacji prawnej</i>	27
Iwona Poźniak-Szewczyk, Robert Kozłowicz: <i>Pomorskie inspiruje uczniów. Pod żaglami Pogorii</i>	29

DOSKONALENIE NAUCZYCIELI

Joanna Pawlak-Jęczewska: <i>Erasmus Days 2025. Otwarcie na świat</i>	33
Władysława Hanuszewicz: <i>Rola placówek kształcenia specjalnego w kontekście edukacji włączającej</i>	34
Dorota Iwanowicz, Anna Kreft: <i>Projekt CogniQuest Erasmus+</i>	35
Elżbieta Tarczyńska: <i>Rozwój motoryki małej u przedszkolaków poprzez zajęcia plastyczne. Warsztaty tworzenia kwiatów z krepiny</i>	37
Jan Wild: <i>Edukacyjne spacerunki po Słupsku. Jak wykorzystać miejskie qesty i szlaki turystyczne do aktywizacji uczniów?</i>	39
Władysława Hanuszewicz: <i>(Neuro)Różnorodność wokół nas. Konferencja w Słupsku podnosi rangę edukacji włączającej</i>	41

OLIMPIADY, IMPREZY, KONKURSY

Anna Konarzewska, Dorota Iwanowicz: <i>Nauczyciel Pomorza 2025.</i> <i>Bardzo lubię młodych ludzi. Uwielbiam poznawać świat ich oczami</i>	42
Aldona Kiełpińska: <i>Osiem dekad nauki, pasji i tradycji.</i> <i>Szkoła Podstawowa w Warcinie łączy pokolenia</i>	46
Iwona Poźniak-Szewczyk: <i>Pomorski Program Edukacji Morskiej. Prestiż i pasja</i>	48
Katarzyna Leończyk: <i>Eko-Drużyna ze Szkoły w Bierkowie rusza na pomoc Bałtykowi.</i> <i>Projekt ekologiczny</i>	50
Marzena Wolska, Barbara Studzińska, Maria Pietryka-Mańkiewicz: <i>Witkacy. Napisane dzisiaj. VII Międzynarodowy Konkurs Literackiej Twórczości Młodzieży</i> <i>pod patronatem Krystyny Danileckiej-Wojewódzkiej Prezydentki Miasta Słupska</i>	52
Julia Wojnar: <i>Talerz błędów</i>	54

KSIĄŻKI, CZASOPISMA, MULTIMEDIA

Dorota Czapiewska: <i>PBP poleca. To warto przeczytać</i>	55
Agnieszka Stolarczyk: <i>Tematyczne zestawienie bibliograficzne</i> <i>na podstawie kartoteki zagadnieniowej PBP w Słupsku</i>	56



Komunikacja w edukacji



Gwiazda

*Świeciła gwiazda na niebie,
Srebrna i staroświecka,
Świeciła wigilijnie,
Każdy zna ją od dziecka.*

*Zwisła z niej z wysoka
Długie, błyszczące promienie,
A każdy promień to było
Jedno świąteczne życzenie.*

*I przyszli – nie magowie,
Już trochę postarzały –
Lecz wiejscy kołędnicy,
Zwyczajni chłopcy mali.*

*Chwycili za promienie,
Jak w dzwonnicy za sznury,
Ażby śliczna gwiazda
Nie uciekła do góry.*

*Chwycili w garść promienie,
Trzymają z całej siły.
I teraz w tym rzecz cała,
By się życzenia spełniły.*

Leopold Staff

Szanowni Państwo,

oddajemy w ręce Czytelników kolejny numer *Informatora Oświatowego* – kwartalnika, który już od 35 lat towarzyszy życiu szkół i placówek oświatowych województwa pomorskiego. W tym wydaniu publikujemy ciekawe i inspirujące artykuły, które pomogą nauczycielom i dyrektorom nie tylko podnosić kompetencje, ale także motywować do wprowadzania nowoczesnych metod pracy z uczniami. Dziękujemy Państwu, że jesteście z nami i współtworzycie nasz *Informator Oświatowy*.

W grudniowym numerze *Informatora Oświatowego* znajdą Państwo propozycje zastosowania aktywizujących form pracy z uczniem na różnych poziomach kształcenia, nowatorskie metody nauczania matematyki, muzyki i edukacji prawnej, a także relacje z realizacji ciekawych przedsięwzięć, takich jak projekty Erasmus+, konkurs „Pomorskie inspiruje uczniów” i nagrodowy rejs Pogorią czy innowacyjne i atrakcyjne formy doskonalenia nauczycieli.

Nie można też pominąć tekstu, w którym autorka ukazuje metody walki z powszechnym zjawiskiem korzystania z gotowych rozwiązań w internecie, proponując sposoby na rozwijanie umiejętności samodzielnego rozwiązywania zadań przez uczniów.

Zapraszamy do lektury artykułów, które pokazują, jak budować więzi w klasie, wspierać uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych, rozwijać motorykę małą i angażować młodzież w ekologiczne działania. W numerze znajdziecie Państwo też relacje z jubileuszy, konferencji, konkursów, a także tematyczne propozycje bibliograficzne, do których warto sięgnąć.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu spokoju, radości i ciepła, spędzonego w gronie najbliższych. Niech Nowy Rok przyniesie nie tylko pomyślność, ale przede wszystkim nową energię i inspirację do dalszego rozwoju zawodowego i osobistego. Mamy nadzieję, że niniejszy numer okaże się trafionym noworocznym prezentem – pełnym wizji i nadziei dla szkoły, która łączy pokolenia i daje siłę do odkrywania świata. Niech noworoczna gwiazda spełni Państwa najskrytsze marzenia!

Z wyrazami szacunku,

Kinga Mielczarek

Dyrektor Pomorskiego Ośrodka Doskonalenia
Nauczycieli w Słupsku

Gotowce, boty kontra realna nauka

JAK OCALIĆ PROCES DYDAKTYCZNY I ZAKTYWIZOWAĆ UCZNIÓW



W ostatnich latach uczniowie mają pod ręką całą masę pomocy naukowych w internecie. Wystarczy wpisać w wyszukiwarkę „sprawdzian klasa 7 dział 4 odpowiedzi” i w kilka sekund pojawiają się wyniki z takich stron jak Odrabiamy.pl, Brainly.pl, QuizMe, Wordwall czy Scribd. Choć każda z tych platform pełni nieco inną funkcję, razem tworzą środowisko, w którym uczeń może przejść przez rok szkolny, nie rozwiązując samodzielnie ani jednego zadania. Z pozoru brzmi to jak cudowne wsparcie edukacyjne. Jednak dla nauczyciela to zło konieczne, które w praktyce podważa sens rzetelnego oceniania i samego procesu nauczania.

Odrabiamy.pl to ogromna baza gotowych rozwiązań do podręczników i zeszytów ćwiczeń – wszystko posegregowane według klas, przedmiotów i wydań książek. Uczeń nie musi nawet czytać treści zadania, wystarczy, że wpisze jego numer. Po chwili otrzymuje pełne rozwiązanie, wraz z komentarzem i tłumaczeniem. W efekcie więc nie odrabia niczego, tylko przepisuje.

Brainly.pl (dawniej Zadane.pl) to miejsce, gdzie uczniowie, studenci, a nawet nauczyciele pomagają sobie nawzajem, odpowiadając na pytania innych. Pomysł dzielenia się wiedzą brzmi świetnie, ale w rzeczywistości często kończy się tym, że gotowe odpowiedzi do prac domowych, sprawdzianów czy nawet egzaminów krążą w sieci na potęgę. Paradoksalnie część tych odpowiedzi pochodzi właśnie od nauczycieli – często z dobrego serca, chęci pomocy albo po prostu z braku świadomości, jak szeroko ich materiały krążą w sieci. Efekt?

Test, który miał sprawdzać wiedzę, staje się formalnością, bo został udostępniony w internecie długo przed tym zanim nauczyciel zapowiedział go w terminarzu.

Zamiast walczyć z wiatrakami, warto odzyskać kontrolę. Nauczyciel, który samodzielnie tworzy własne testy i zadania, zyskuje ogromną przewagę. Jeśli pokażemy uczniom, że naszych testów nie znajdują w sieci, a każda lekcja i każdy sprawdzian to coś nowego – budujemy autorytet i szacunek. W artykule przedstawię swoje metody na odejście od rutyny i zmuszenie uczniów do zapamiętywania, a nie tylko wyszukiwania odpowiedzi do testów.

Nauczanie i powtórki

Kiedy korzystam z Kahoota lub Quizziza (obecnie Wayground), nie wystawiam ocen z quizów. Biegli w informatyce uczniowie mogą mieć zainstalowane w konsoli przeglądarki skrypty pokazujące prawidłowe odpowiedzi w czasie gry. Na GitHubie można znaleźć projekty takie jak „kahoot-answer-bot” czy „kahoot-answers”, czyli skrypty w JavaScriptcie, które wkleja się w konsolę przeglądarki (po wciśnięciu F12 na stronie www), a one automatycznie wybierają poprawne odpowiedzi podczas gry. Dlatego takie narzędzia traktuję raczej jako rozrywkę na ostatnie dziesięć minut lekcji lub nagrodę za dobrą pracę. Nie wszyscy uczniowie są biegli w programowaniu, ale zawsze znajdują się tacy, którzy lubią takie techniczne smaczki.

Gdy robię powtórki gramatyczne lub przygotowuję klasę do sprawdzianu, chętnie sięgam po kanał **Rock Your English** – nauczyciel anglista w zabawny i przystępny sposób tłumaczy zagadnienia językowe. Na zajęciach korzystam też ze strony **ang.pl**, gdzie dostępne są interaktywne testy. Wyświetlam je na rzutniku, uczniowie jeden po drugim podają odpowiedzi, a ja w razie potrzeby zadaję pytania naprowadzające. Zaznaczam udzielone odpowiedzi i omawiam wyniki. Dzięki temu widzę, kto najlepiej opanował materiał, a komu potrzebne są dodatkowe ćwiczenia. A uczeń myśli tu i teraz, albo widzi, że nie umie, a to już wcześniej czy później prowadzi do refleksji.

Do współpracy z klasą używam **Google Classroom** – gdy muszę coś udostępnić – oraz **Ankiety Google**, jeśli chcę zebrać informacje od uczniów.

Urozmaicanie lekcji

Do szybkiego tworzenia prezentacji polecam **gam-ma.app**. To narzędzie wykorzystujące sztuczną inteligencję, która w kilka minut generuje prezentację na dowolny temat. W darmowej wersji można przygotować do dziesięciu slajdów. System potrafi sam dobrać obrazy i strukturę treści, ale można też wprowadzić własne dane lub pliki. Prezentacje są tam czytelne i ładne, a gotowe materiały można później przerabiać w dowolny sposób.

Drugie niezastąpione narzędzie, znane większości nauczycieli to **Canva** – stworzyć w niej można prezentacje, plakaty, czy infografiki. Ma ogromną bazę darmowych szablonów, zdjęć i elementów graficznych, także animowanych. To intuicyjne narzędzie, które wykorzystuję nie tylko na lekcjach, ale też w pracy z uczniami przy tworzeniu szkolnej gazetki. Wersję online gazetki z publicznym linkiem, który można w Canvie wygenerować, publikujemy na szkolnym Facebooku w formie ruchomej prezentacji, a wersja PDF z kolei trafia na stronę szkoły. Canva pozwala na pracę wielu osób w czasie rzeczywistym nad jednym projektem. Jest w takim razie idealnym narzędziem do wspólnych projektów.

Do szybkiego kontaktu z redaktorami szkolnymi używam Messengera. Podczas pracy nad gazetką kluczowa jest dla mnie oczywiście samodzielna praca **uczniów nad artykułami** w języku angielskim. W tym celu korzystam z prostego **antyplagiatu online**, który wskazuje fragmenty skopiowane z innych źródeł. Nie jest to narzędzie tak zaawansowane jak systemy uczelniczne, ale w realiach szkoły średniej wystarczające.

Natomiast, jednym z najciekawszych rozwiązań, które szczególnie wzbogaca lekcje języka obcego, jest **NoteGPT.io**. To aplikacja wspierana przez sztuczną inteligencję, która przyspiesza proces uczenia się i przetwarzania informacji, np. poprzez automatyczne generowanie notatek, streszczeń i transkrypcji wideo, jest marzeniem każdego studenta. Wystarczy wkleić link do wykładu a NoteGPT w kilka sekund utworzy transkrypcję, streszczenie i listę kluczowych informacji wraz ze znacznikami czasu.

Gotową transkrypcję wklejam następnie do **ChatGPT**, który generuje dla mnie test jednokrotnego wyboru z treści filmu lub vlogu w języku obcym. Takie zadanie z pytaniami do materiału wideo to świetna alternatywa dla podręcznika i sposób na urozmaicenie lekcji. Wcześniej sama odsłuchiwałam nagrania i układałam pytania spisując je ręcznie wraz z odpowiedziami dla siebie, co zajmowało całe wieczory. Z tym narzędziem to kwestia minut.

NoteGPT pozwala również na przesyłanie plików audio, PDF czy Word, a nawet na analizę półtorago-

dzinnego filmu z YouTube. Narzędzie tworzy streszczenie, plan wydarzeń i najważniejsze informacje. Przyspiesza to pracę w sposób realny, choć oczywiście nie zastąpi nauczyciela – nie „ogłąda” filmu i nie wyłapie niuansów. Interpretacja nadal pozostaje po naszej stronie. Niestety darmowy plan szybko się wyczerpuje, a cena w dolarach spędza sen z powiek.

Innym urozmaicheniem lekcji, szczególnie lubianym przez uczniów są krzyżówki i wykreślanki, dzięki którym można w przyjemny sposób powtórzyć słownictwo. W tym celu polecam intuicyjne w obsłudze generatory: krzyżówek <https://www.krzyzowki.edu.pl/>, i wykreślanek <https://eduzabawy.com/>

Sprawdzanie wiedzy

Kolejnym sprawdzonym narzędziem, do którego wróciłam po czasach nauki zdalnej, jest **Testportal**. Pozwala przeprowadzać szybkie testy jednokrotnego wyboru w ograniczonym czasie, które są oceniane automatycznie w momencie jego zakończenia przez ucznia. Oszczędza to czas i papier. W darmowej wersji EDU można przechowywać do 100 wyników, co przy 30-osobowych klasach pozwala test przeprowadzić jedynie 3 razy. Wersja płatna kosztuje 89 zł rocznie i daje nielimitowane wyniki, ale wystarczy pobrać wyniki w formacie pdf po zakończeniu testu, a te na platformie Testportal skasować, aby w bezpłatnej wersji tworzyć kolejne testy.

Cenię w Testportalu możliwość minimalizowania ryzyka oszustwa – jak automatyczne wyłączenie testu po opuszczeniu zakładki lub losowe wyświetlanie pytań i odpowiedzi. Dzięki temu uczniowie nie mogą łatwo zerkać do telefonu kolegi czy przekazywać odpowiedzi na pytania innym klasom. A jeśli nie sprawdzian, to oceny dla najszybszych, bo Testportal co do sekundy wskaże czas, w jakim uczniowie rozwiązali zadania.

ChatGPT w praktyce

Nie sposób nie przyjrzeć się bliżej wspomnianemu już **Chat'owiGPT** – narzędzie znane każdemu. Choć czasem potrafi się pomylić lub uogólniać, nie da się zaprzeczyć, że kolosalnie skraca czas przygotowania sprawdzianów czy kartków. Dawniej nawet krótkie ćwiczenie na 10 zadań wymagało kilkunastu minut myślenia treści i spisywania, a w wersji mniej ambitnej skopiowania przykładów z internetu, które uczniowie też mogą równie łatwo odszukać. Teraz wystarczy wpisać polecenie np.: „Ułóż test z lukami z czasem Present Perfect Simple i Present Perfect Continuous” – i po chwili mam gotowy sprawdzian z poleceniem i kluczem, a przykłady za każdym razem są inne.

Dzięki temu mogę tworzyć różne wersje testów w kilka minut. Uczniowie widzą, że każde podejście jest inne, co zwiększa ich motywację do nauki, tym samym rodzi się refleksja, że najpewniejszą metodą jest... nauczyć się.

To narzędzie pozwala mi w kilka minut przekształcić każdą gotową klasówkę lub test z języka angielskiego, przygotowany przez wydawcę podręcznika, a który krąży po internecie w gotowej formie. Wcześniej uczniowie rozwiązywali test przeznaczony na 45 minut w dwadzieścia, bo wystarczyło, że nauczyli się na pamięć odpowiedzi. Teraz to się skończyło. Każde zadanie modyfikuję, jedno po drugim. Kopiuję treść do ChatGPT, dodaję polecenie, by stworzył podobne zadanie. Na przykład zadanie z użyciem słownictwa z danego działu wklejam, dopisuję polecenie, i otrzymuję zdania z luką, gdzie uczeń wpisać musi konkretne słowa, które wybieram sama.

Efekt? W zadaniu za pięć punktów uczniowie, którzy liczyli na gotowce, wpiszą może jedno lub dwa słowa i rzadko zdobywają choćby punkt. Nauczyciel nie może dać się oszukiwać jak łatwowieczne dziecko, którym być może jesteśmy w oczach uczniów. Musimy być sprytniejsi, o krok przed nimi. Oczywiście kosztuje to trochę czasu, ale w ogólnym rozrachunku warto.

Kiedy konsekwentnie zmieniam testy, a uczniowie widzą, że to nie jednorazowy wybryk, zaczynają rozumieć, że uczciwość naprawdę się opłaca. Wtedy widać też wyraźnie, kto w klasie ma potencjał i ambicję – bo przy odpowiednich warunkach ci uczniowie zaczynają błyskawicznie się rozwijać.

ChatGPT może też bez problemu przygotować dla nas scenariusz lekcji wychowawczej i podać twarde dane dotyczące tematów, w których każdy wychowawca ma być ekspertem, czyli zagadnienia w tematyce finansowej, zdrowotnej, prawnej, ochrony środowiska, klimatycznej oraz zdrowia psychicznego. W kilka sekund mam gotową syntezę zagadnienia opartą na wielu źródłach – wystarczy tylko zweryfikować dane i poprowadzić zajęcia w ciekawy sposób. A żeby lekcja była ciekawsza, angażująca i łatwiej się ją przeprowadzało, robię quizy angażujące uczniów i wprowadzające ich w tematykę.

Na zakończenie

3 listopada 2025 roku naukowcy z University of Maryland, Microsoftu i UMass Amherst opublikowali wyniki swojego międzynarodowego badania. Przeanalizowali oni 26 języków i zbadali, jak dobrze sztuczna inteligencja rozumie polecenia w każdym z nich. Okazało się, że to właśnie język polski, osiągając średnią skuteczność na poziomie 88% uplasował się na pierwszym miejscu. Język angielski pojawił się dopiero na

szóstej pozycji^{1*}, co burzy powszechne przekonanie, że AI „myśli” najlepiej po angielsku.

Co to oznacza w praktyce? W polskich szkołach i na uczelniach AI może stać się nie tylko wsparciem w nauce języków, ale też konkretnym asystentem dydaktycznym dla pozostałych przedmiotów. Badacze przyznają, że metodologia wymaga dalszego dopracowania, jednak wniosek jest jasny: AI świetnie rozumie po polsku, a jej rola w edukacji dopiero się zaczyna.

Technologii używam od początku swojego nauczania i nie wyobrażam sobie dziś prowadzenia lekcji bez internetu, dostępu do swoich materiałów w każdym miejscu, czy do wsparcia dydaktycznego online od wydawcy, jak chociażby nagrań do podręczników, które odtworzę nawet z telefonu kiedy zajdzie potrzeba, a obecnie też bez narzędzi opartych na sztucznej inteligencji. To nie jest fanaberia, tylko rzeczywistość. Kto się od niej odcina, ten po prostu traci kontakt z rzeczywistością szkoły XXI wieku. Sztuczna inteligencja nie odbiera nam pracy, wręcz przeciwnie, daje nam narzędzia, które pozwalają nauczać sprytniej, szybciej i skuteczniej. Niestety czasy, gdzie ucznia można zainteresować kartą papieru minęły bezpowrotnie.

Trzeba przestać być naiwnym, czas pisemnych prac domowych minął – dziś wystarczy kilka kliknięć, żeby uczeń oddał tekst napisany przez bota albo skopiowany z sieci. Nie ma sensu z tym walczyć w stary sposób. Zamiast zadawać kolejną „pracę do zeszytu”, warto postawić na takie metody aktywizujące, które zmuszają ucznia do działania, myślenia i reagowania tu i teraz, na lekcji.

Technologia, jeśli dobrze ją wykorzystać, potrafi nie tylko urozmaicić lekcję, ale też zmobilizować nauczyciela. Nic tak nie zabija pasji, jak mechaniczne przerabianie tematów z podręcznika. Gdy lekcja staje się dynamiczna, interaktywna i aktualna – my też zaczynamy uczyć z większym zaangażowaniem.

Metody aktywizujące mają moc. Wciągają ucznia w proces nauki, rozwijają jego ciekawość i dają mu poczucie sprawczości. A o to właśnie chodzi – żeby młody człowiek czuł, że jego wysiłek ma sens, a nauczyciel nie jest od tego, by „sprawdzać”, tylko by prowadzić, motywować i inspirować.

1. Hukałowicz I., *AI najlepiej rozumie język polski. Nowe badania: polszczyzna bije angielski i chiński w rozmowie z ChatGPT*, Gazeta Prawna [online] <https://serwisy.gazetaprawna.pl/nowe-technologie/artykuly/10572547,ai-rozumie-polakow-najlepiej-polski-jezyk-dla-sztucznej-inteligencji.html> [dostęp: 26.11.2025]

Karolina Balcer-Marel

Nauczyciel języka angielskiego i wychowawca w Technikum nr 3 w Malborku, czynny egzaminator OKE w zakresie egzaminu maturalnego i ósmoklasisty.

Ewa Misiewicz

Aktywne metody percepcji muzyki

PROPOZYCJE DZIAŁAŃ DYDAKTYCZNYCH



Muzyka od wieków pełni istotną rolę w rozwoju człowieka – nie tylko jako forma ekspresji artystycznej, lecz także jako narzędzie wspierające procesy poznawcze, emocjonalne i społeczne. W edukacji muzycznej coraz większą uwagę poświęca się metodom, które angażują uczniów nie tylko jako odbiorców, ale również jako aktywnych uczestników procesu słuchania muzyki. Jedną z takich metod jest **aktywne słuchanie muzyki**, które polega na świadomym i twórczym odbiorze utworu muzycznego, połączonym z wybranymi działaniami np. ruchowymi, wokalnymi, instrumentalnymi czy plastycznymi.

Prekursorką aktywnego słuchania muzyki zarówno w Polsce, jak i na świecie jest Batia Strauss (1927–2003), pochodząca z Izraela pianistka, nauczycielka fortepianu i dydaktyk muzyki. Polskę odwiedziła dwukrotnie w latach 90., inspirując nauczycieli i muzyków swoją metodą.

Metoda ta z powodzeniem sprawdza się na każdym etapie edukacyjnym – od przedszkola, przez szkołę, aż po edukację osób dorosłych i seniorów. W edukacji muzycznej dzieci w wieku wczesnoszkolnym aktywne słuchanie muzyki, a w szczególności muzyki klasycznej, stanowi metodę o fundamentalnym znaczeniu i w zasadzie nie ma alternatywy. Podstawa Programowa MEN 2017– Muzyka w klasach I–III wyraźnie podkreśla, że słuchanie muzyki powinno być ściśle powiązane z aktywnością uczniów. Naturalne ograniczenia percepcyjne w tym okresie rozwojowym sprawiają, iż

tradycyjne formy biernego odbioru muzyki nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Dzieci najlepiej uczą się poprzez działanie, ruch, zabawę i bezpośrednie zaangażowanie emocjonalne. Również dla uczniów klas IV–VII aktywne słuchanie muzyki stanowi atrakcyjną alternatywę wobec mechanicznego odsłuchiwania utworów, które – jak pokazuje praktyka – bywa jedynie iluzją rzeczywistego zaangażowania w proces percepcji muzycznej.

Taka forma nie tylko rozwija wrażliwość muzyczną, ale także wspiera koncentrację, pamięć, kreatywność oraz zdolność analizy i interpretacji dzieła muzycznego. Jednym z najskuteczniejszych sposobów poznania utworu oraz ukazania jego najbardziej charakterystycznych elementów – takich jak rytm, harmonia, melodia, dynamika, barwa czy struktura – jest aktywizowanie uwagi słuchacza poprzez powierzenie mu konkretnego zadania podczas odbioru dzieła. Do najczęściej stosowanych form należą:

- proste instrumentacje do utworu,
- nieskomplikowane formy taneczne,
- zabawy muzyczno-ruchowe z elementami fabularyzacji i pantomimy,
- muzogramy.

Wskazówki metodyczne powinny pojawić się zawsze przed wysłuchaniem utworu. Przykładem może być wcześniej przeciwiczony temat rytmiczny z wykorzystaniem instrumentów perkusyjnych, który słuchacz rozpoznaje w trakcie prezentacji utworu i w odpowiednim momencie włącza się do gry. Podobnie można przygotować temat melodyczny, który zostanie wykonany wspólnie w formie śpiewu. Często stosuje się również proste układy choreograficzne opracowane specjalnie do danego utworu.

Zadania można wyznaczyć także po zakończeniu słuchania, na przykład:

- wyrażenie muzyki w formie plastycznej,
- przygotowanie krótkiej scenki dramatycznej oddającej charakter utworu,
- nadawanie tytułu wysłuchanemu dziełu.

Dobór utworów pozostaje dowolny i zależy od założonych celów edukacyjnych. Do prezentacji metodami aktywnymi możemy wykorzystać kompozycje różnych twórców różnych epok – zarówno muzyka klasyczna, ludowa, jak i popularna. Jedynym wymogiem

jest, aby utwór był stosunkowo krótki (maksymalnie 2,5-3 minuty) oraz miał przejrzystą i czytelną formę.

Aktywne słuchanie muzyki z prostą instrumentacją – podejście metodyczne:

1. Rytmiczne odczytywanie partytury z wykorzystaniem umownych sylab dźwiękonaśladowczych, które ułatwiają dzieciom identyfikację brzmień poszczególnych instrumentów i wspierają rozwój pamięci słuchowej.

W zależności od rodzaju instrumentów, można zastosować następujące sylaby:

Membranofony (instrumenty o naciągniętej membranie):

- **bębenek** – *bum, bum*
- **tamburyn** – *dzyń, dzyń*

Idiofony metalowe (instrumenty wydające dźwięk poprzez drganie całej powierzchni):

- **trójkąt** – *plum, plum*
- **talerze** – *bim, bom*

Idiofony drewniane (instrumenty wydające dźwięk poprzez uderzenie):

- **kołatki** – *pach, pach*
- **marakasy** – *cziki, cziki*
- **klawesy** – *tik, tak*
- **tarka** – *trach, trach*

Zastosowanie sylab dźwiękonaśladowczych pozwala dzieciom na intuicyjne rozpoznawanie charakteru dźwięku i jego źródła, a także umożliwia tworzenie prostych rytmicznych struktur, które mogą być wykorzystywane w dalszych działaniach muzyczno-ruchowych. Dodatkowo, rytmiczne odczytywanie partytury w tej formie sprzyja integracji grupowej, rozwija wyobraźnię muzyczną i przygotowuje uczniów do bardziej zaawansowanych form muzykowania.

2. Podział dzieci na grupy według rodzaju instrumentów, na których będą grały. Każda grupa odczytuje tylko swoją partię instrumentalną posługując się wcześniej poznanymi sylabami dźwiękonaśladowczymi. Uczniowie koncentrują się wyłącznie na niej określając momenty wejścia oraz rolę swojej grupy w całości kompozycji. Taki sposób pracy rozwija umiejętność współdziałania i słuchania w kontekście zespołowym.

3. Wysłuchanie utworu z elementami pantomimy. Kolejnym krokiem jest wspólne wysłuchanie utworu muzycznego. Dzieci, nie posiadając jeszcze instrumentów, odtwarzają gestami ruchy towarzyszące grze na wyobrażonych instrumentach. W trakcie tego ćwiczenia stosują poznane wcześniej sylaby dźwiękonaśladowcze, co pozwala im lepiej zrozumieć charakter brzmienia i rytm poszczególnych partii. Taka forma aktywnego słuchania angażuje ciało, wyobraźnię i słuch, tworząc spójną całość edukacyjną.

4. Wspólne wykonanie utworu i jego rejestracja. Kolejnym etapem jest pełne, zespołowe wykonanie utworu z wykorzystaniem instrumentów perkusyjnych. Dzieci grają swoje partie zgodnie z wcześniej ustalonymi wejściami i rytmem, tworząc wspólną interpretację muzyczną. Całość może zostać zarejestrowana w formie nagrania audio lub wideo, co nie tylko dokumentuje efekt pracy, ale także daje dzieciom poczucie osiągnięcia sukcesu i możliwość późniejszego odsłuchania własnego wykonania.

5. Rotacja ról instrumentalnych i wyznaczenie dyrygenta

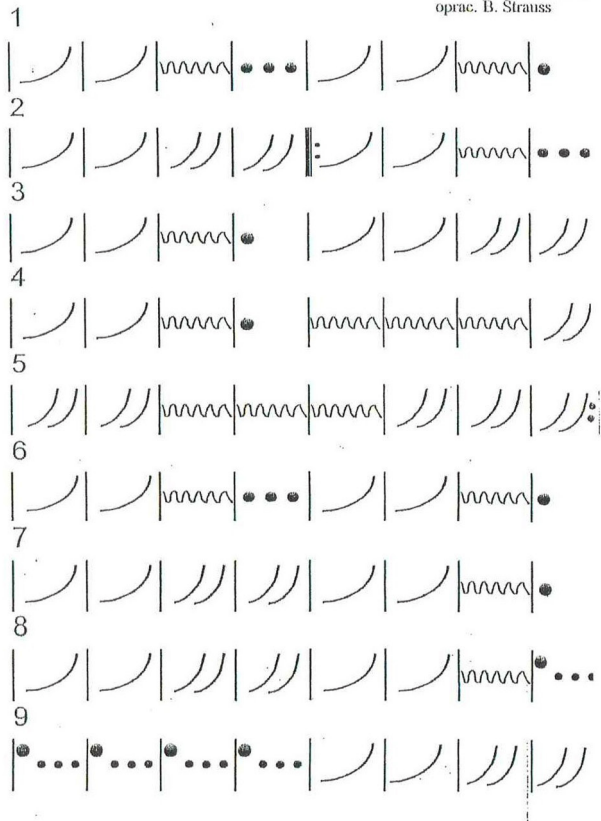
Aby zapewnić każdemu dziecku możliwość wszechstronnego doświadczenia muzycznego, warto wprowadzić rotację ról instrumentalnych. Polega ona na tym, że dzieci zamieniają się instrumentami w kolejnych odsłonach utworu, dzięki czemu każde z nich ma szansę zagrać na różnych typach instrumentów – zarówno perkusyjnych, jak i melodycznych czy niekonwencjonalnych (np. kubki po jogurtach, butelki, gazety, patyczki...). Taka zmiana nie tylko rozwija umiejętności manualne i słuchowe, ale także zwiększa zaangażowanie i ciekawość poznawczą. Dodatkowo, warto wyznaczyć jednego z uczestników do roli **dyrygenta** – osoby odpowiedzialnej za prowadzenie zespołu. Dyrygent kieruje przebiegiem wykonania utworu, daje sygnały do rozpoczęcia i zakończenia gry, kontroluje tempo oraz dba o synchronizację grup. Funkcja ta może być rotacyjna, tak aby każde dziecko miało okazję wcielić się w rolę lidera orkiestry.

Całość aktywności można potraktować jako muzyczną „celebrację” – wspólne wykonanie utworu w atmosferze radości, współpracy i twórczego działania. Taka forma pracy sprzyja integracji grupy, rozwija kompetencje społeczne i wzmacnia poczucie sprawczości u dzieci.

Jedną z coraz popularniejszych metod poznawania utworu muzycznego oraz jego głębszego przeżycia estetycznego są muzogramy, czyli graficzne przedstawienia przebiegu muzyki za pomocą piktogramów. Dzieci z pełnym skupieniem podążają palcami po wizualnym zapisie utworu, co pozwala im skupić uwagę, a jednocześnie łączy słuchanie z rozwijaniem sprawności manualnej i grafomotoryki. Ta forma pracy z muzyką zdobywa uznanie nie tylko wśród najmłodszych, lecz także wśród młodzieży i dorosłych. Jej atrakcyjność, prostota oraz angażujący charakter sprawiają, że staje się inspirującym narzędziem edukacyjnym i artystycznym dla odbiorców w każdym wieku. Tworzenie własnych muzogramów przez nauczycieli do utworów muzycznych to dostępna i twórcza forma pracy, którą mogą z powodzeniem wdrażać bez konieczności posiadania wykształcenia muzycznego.

„Marsz turecki” Ludwika van Beethowena w oryginalnym opracowaniu Batii Strauss jest doskonałym przykładem do aktywnego słuchania muzyki i to w różnych grupach wiekowych.

CD 19

MARSZ TURECKImuz. L. van Beethoven
oprac. B. Strauss**Zalety aktywnego słuchania muzyki**

Metoda aktywnego słuchania muzyki niesie ze sobą szereg istotnych korzyści, które znacząco wspierają percepcję i rozumienie utworów muzycznych przez odbiorców. Oto najważniejsze z nich:

- 1. Uniwersalność repertuarowa.** Umożliwia adaptację utworów pochodzących z różnych epok i od różnych kompozytorów. Jedynym warunkiem jest, aby utwór był krótki i posiadał czytelną formę, co ułatwia jego analizę i interpretację.
- 2. Identyfikacja z wykonawcami.** Możliwość utożsamienia się z artystami prezentującymi się w nagraniu, co wzmacnia emocjonalne zaangażowanie uczestników i motywuje do działania.
- 3. Aktywne uczestnictwo.** Odbiorcy mogą wcielić się w rolę współwykonawców lub dyrygenta, co rozwija poczucie odpowiedzialności, koncentrację i umiejętność pracy zespołowej.
- 4. Rotacja ról bez konieczności dodatkowego przygotowania.** Dzięki temu, że wszystkie partie utworu są ćwiczone przez całą grupę, uczestnicy mogą swobodnie zamieniać się rolami.

- 5. Rozwijanie wyobraźni dźwiękowej.** W fazie wstępnej zajęć uczestnicy grają na instrumentach wyobrażonych, co pobudza ich kreatywność i zdolność do mentalnego konstruowania brzmień.
- 6. Integracja form aktywności muzycznej.** Metoda ta wpisuje się w synkretyczne podejście do edukacji muzycznej, bliskie koncepcji Carla Orffa – łączy słuchanie z ruchem, śpiewem, grą na instrumentach i twórczym działaniem.
- 7. Korelacja międzyprzedmiotowa.** Aktywne słuchanie muzyki może być z powodzeniem łączone z innymi dziedzinami edukacji, takimi jak historia, historia muzyki, język polski, plastyka czy wychowanie fizyczne.
- 8. Efektywność czasowa.** Pozwala na szybkie osiągnięcie zamierzonych celów dydaktycznych, co jest szczególnie ważne w pracy z osobami o ograniczonej zdolności koncentracji.
- 9. Możliwość prezentacji publicznej.** Efekty pracy metodą aktywnego słuchania mogą być przedstawiane podczas uroczystości szkolnych i przed-szkolnych, co wzmacnia poczucie sukcesu i integruje społeczność.
- 10. Elastyczność i rozwój metody.** Metoda sprzyja indywidualnemu podejściu i twórczemu rozwijaniu zajęć – zgodnie z zasadą „pomysł rodzi pomysł”.
- 11. Dostępność dla nauczycieli bez specjalistycznego przygotowania muzycznego.** Dzięki prostocie i elastyczności, metoda może być z powodzeniem stosowana przez nauczycieli, nawet jeśli nie posiadają formalnego wykształcenia muzycznego.

Aktywne słuchanie muzyki to nie tylko metoda dydaktyczna – to sposób na uczynienie muzyki żywym, inspirującym doświadczeniem, które angażuje całe ciało i umysł odbiorcy. Jest to również droga do pełnej percepcji dzieła muzycznego i jego emocjonalnego przeżycia.

Zapraszam zainteresowanych nauczycieli różnych specjalności na warsztaty z zakresu poznania, bądź rozwijania aktywnych metod słuchania muzyki organizowanych przez Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku.

Ewa Misiewicz

Konsultant ds. edukacji artystycznej w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku oraz wykładowca w Katedrze Sztuki Muzycznej Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku.

Adrianna Wisłocka

Matematyka prosta jak drut

Współczesny nauczyciel stoi przed trudnym zadaniem. Ma efektywnie wspierać rozwój dzieci pokolenia alfa, które od najmłodszych lat funkcjonuje w środowisku cyfrowym. Z jednej strony potrzebne są mu do tego kompetencje merytoryczne i dydaktyczne, obejmujące znajomość nowoczesnych technologii, metod pracy opartych na innowacyjnych rozwiązaniach, a także umiejętność tworzenia angażujących i dostosowanych do potrzeb uczniów form nauczania. Z drugiej strony niezbędne są kompetencje interpersonalne, takie jak empatia, umiejętność budowania relacji, komunikacja oraz zdolność do motywowania i inspirowania dzieci do aktywnego uczestnictwa w procesie edukacyjnym.

Jak w tym wszystkim wykorzystywać potencjał współczesnego ucznia, aby wspierać jego rozwój poznawczy, emocjonalny oraz społeczny? Aby to osiągnąć warto stosować aktywizujące metody pracy oparte na nowoczesnych rozwiązaniach, takich jak nauczanie z wykorzystaniem technologii, projekty edukacyjne czy zadania problemowe. Kluczowe jest także włączenie elementów grywalizacji, personalizacji nauczania oraz wykorzystywanie multimediów i interaktywnych narzędzi edukacyjnych. Wszystko to ma na celu nie tylko zwiększenie efektywności nauki, ale również kształtowanie umiejętności krytycznego myślenia, kreatywności i samodzielności.

A jak zastosować zadania problemowe, aby zaciekawić uczniów matematyką? Jednym z rozwiązań jest organizacja zajęć pozalekcyjnych, otwartych dla rodziców. Takie warsztaty pozwolą nawet dzieciom nieśmiałym lub niepewnym swoich umiejętności matematycznych zaangażować się w działania badawcze. Poza tym przygotowanie krótkich gier czy zabaw będzie sprzyjało integracji całej grupy.

Uczestnicy zajęć zostają podzieleni na zespoły według rodzin, więc na spotkanie może przyjść również młodsze czy starsze rodzeństwo. Każda drużyna otrzymuje zestaw pomocy potrzebnych do wykonywania pomiarów czy eksperymentów. Nauczyciel wyjaśnia na czym będą polegały zadania, a po ich wykonaniu przez wszystkie zespoły wspólnie analizuje się otrzymane wyniki.

A oto zadania problemowe, którymi zajmowali się uczestnicy warsztatów pt. „Matma prosta jak drut”:

Zadanie 1. Biedronka odwiedza koleżanki

W każdym narożniku pudełka po mleku mieszka jedna biedronka. Jedna z nich postanowiła odwiedzić

wszystkie swoje koleżanki, a potem wrócić do domu wybierając możliwie najkrótszą drogę. Zastanówcie się, w jakiej kolejności biedronka ma odwiedzić swoje koleżanki i jak długi będzie jej spacer. Pamiętajcie, że biedronka spaceruje tylko wzdłuż krawędzi pudełka.

Zespoły mają do dyspozycji pudełko po mleku, cztery patyczki i włóczkę. Przekłuwają każdym z patyczków po dwa sąsiednie narożniki, co pozwoli im zawiązać włóczkę w jednym z wierzchołków, a potem prowadzić ją wzdłuż krawędzi kartonu. Po wykonaniu zadania nitka zostaje zdjęta i zmierzona. Drużyny analizują wyniki, porównując między sobą długość włóczki użytej do wykonania eksperymentu.

Zadanie 2. Litr czy decymetr sześcienny

Jeden z uczniów przelewa mleko z litrowego kartonu najpierw do litrowej butelki, a potem do szklanego sześcienu o objętości jednego decymetra sześciennego. Dzieci z dorosłymi mierzą wymiary kartonów po mleku i za pomocą kalkulatorów obliczają ich objętość. Dokładne pomiary pudełka udowodniły, że zmieści się w nim litr mleka, a mało dokładne, że zabraknie niestety mleka dla kota.

W drugiej części zadania zespoły mają zaznaczyć na kartonie wysokość, na jakiej znajduje się objętość jednej szklanki mleka. Potem sprawdzają, czy ich obliczenia są poprawne. W tym celu przykładają swoje pudełka do kartonu przygotowanego przez nauczyciela, w którym widać poziom mleka.

Zadanie 3. Projekt pudełka

Drużyny, mając do dyspozycji kalkulator, wymyślają wymiary prostopadłościennego pudełka, które ma pomieścić dokładnie litr mleka. Nauczyciel zapisuje w programie Excel propozycje i pokazuje, ile papieru potrzeba na wykonanie każdego z projektów. Propozycji było bardzo wiele. Okazało się, że najmniej papieru potrzeba na wykonanie sześciennego pudełka o krawędzi długości 10 cm – tylko 600 cm², natomiast na prostopadłościan o wymiarach 1 cm x 1 cm x 1000 cm aż 4002 cm².

Zadanie 4. Zmiana pola i objętości

Drużyny otrzymują prostokątną kartkę o wymiarach 20 cm x 25 cm. Każda z nich z każdego rogu wycina prostokąt o innych wymiarach (od 2 do 8 cm), a z reszty papieru skleja pudełko. Pudełka zostają wypełnione piaskiem po brzegi i zważone, aby sprawdzić, jak zmienia się objętość pudełka w zależności od jego



pola. Wszystkie dane zostają zapisane w programie Excel. Eksperyment pokazuje, że spadek powierzchni pudełka nie oznacza jednoczesnego spadku jego objętości. Zespoły zauważają, że najpierw wraz ze spadkiem pola objętość rośnie, ale potem zaczyna się zmniejszać. To oznacza, że nie zawsze wykonanie pudełka z dużej ilości papieru będzie opłacalne.

Między poszczególnymi zadaniami na uczestników warsztatów czekały gry i zabawy. Oto kilka propozycji, które można wykorzystać:

Zabawa 1. Obrazek

Każdy z uczestników zajęć jedną ręką trzyma papierowy talerzyk na głowie, a drugą rysuje biedronkę.

Zabawa 2. Kubeczki i kostka

Uczestnicy zabawy zostają podzieleni na dwa zespoły – niebieski i czerwony. Na stole stoją plastikowe kubeczki w dwóch kolorach – np. po 30 kubeczków z czerwonym i 30 kubeczków z niebieskim dnem. Osoba rzuca kostką, a następnie zakłada tyle kubeczków z kolorem swojej drużyny na kubeczki drużyny przeciwnej ile oczek pokazała kostka. Wygrywa ten zespół, którego kubeczki zostaną na stole jako ostatnie.

Zabawa 3. Kubeczki i piłeczki

Uczestnicy zabawy zostają podzieleni na dwa zespoły – niebieski i czerwony. Na stole stoją plastikowe kubeczki np. po 20 dla każdej z drużyn. W kartonie znajduje się po 20 piłeczek każdego z dwóch kolorów. Jeśli uczestnik zabawy wylosuje piłeczkę w kolorze swojej drużyny wkłada ją do kubeczka, jeśli nie to piłeczkę losuje osoba z drużyny przeciwnej. Wygrywa ta drużyna, która jako pierwsza zapełni piłeczkami wszystkie swoje kubeczki.

Zabawa 4. Więzy rodzinne

W zabawie bierze udział dziecko i rodzic. Każde z nich przywiązuje sobie do nadgarstków końce kawałka włóczki, ale tak aby skrzyżować nitkę z nitką drugiej osoby. Teraz zadaniem uczestników jest uwolnienie się z więzów rodzinnych.

Obserwacja pracy zespołowej dzieci i dorosłych pokazuje, że aktywne metody pracy mogą przyczynić się do pełniejszego i bardziej efektywnego wspierania rozwoju dzieci. Innowacyjne podejście do nauczania, czasem poprzez zabawę, eksperyment czy współpracę z rodzicami angażuje dzieci pokolenia alfa do nauki i rozwoju w coraz bardziej złożonym i cyfrowym świecie, a także przyczynia do kształtowania kompetencji społecznych.

Adrianna Wiślicka

Nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej im. Janiny i Cyryla Zalewskich w Biesowicach.

Magdalena Szalek

Metody aktywizujące w nauczaniu matematyki i wychowaniu



Matematyka inspiruje, matematyka angażuje, matematyka rozwija twórcze myślenie. Matematyka jako przedmiot absorbujący, inspirujący i lubiany – dzięki metodom aktywizującym uczniów.

Matematyka, przez wielu uczniów postrzegana jest jako przedmiot trudny, nieciekawny, mało przydatny w życiu codziennym, a nierzadko będący barierą niełatwą do pokonania. Przyczyniały się do tego z pewnością metody podające wiedzę. Wielu nauczycieli zauważyło ten problem i w swojej pracy zaczęło stosować inne sposoby nauczania, w tym aktywizujące. Sprawilo to, że matematyka dla uczniów stała się przedmiotem ciekawym, inspirującym. Dyskusje, działania praktyczne wykorzystujące matematykę w życiu codziennym, z wykorzystaniem technologii oraz współpraca uczniów są kluczowymi elementami metod aktywizujących. Należy podkreślić, że wprowadzenie metod aktywizujących wymusza zmianę paradygmatu edukacji. Nauczyciel przestaje być przekazicielem wiedzy, a staje się facylitatorem. Kluczowa zatem staje się odpowiedź na pytanie „dlaczego warto stosować metody aktywizujące uczniów?”.¹

Lektura artykułu autorstwa Zyty Czechowskiej i Jolanty Majkowskiej pt. „Akcja aktywacja, czyli za pomocą jakich metod aktywizować uczniów na lekcji matematyki?” wnosi wiele ciekawych informacji i utwierdza mnie w przekonaniu, że „metody aktywizujące są najefektywniejszymi metodami w pracy z uczniami”. Jak podają autorki, metody aktywizujące motywują uczniów do działania, umożliwiają twórcze aktywno-

ści oraz rozwijanie umiejętności rozwiązywania problemów, a przede wszystkim pozwalają im wykazać się inicjatywą i współpracą. W artykule tym czytamy również, że wyniki przeprowadzonych badań dotyczących skuteczności uczenia się i nauczania wykazują, że zarówno nauczyciele, jak i uczniowie uznają wdrażane i stosowane metody aktywizujące za efektywne i przynoszące pozytywne rezultaty. Ponieważ to uczeń staje się twórcą i centralnym punktem procesu działania, rośnie prawdopodobieństwo jego zaangażowania w temat. Sprzyja to skutecznemu przyswajaniu wiedzy, lepszemu koncentracji oraz większej uważności podczas pracy. Przykładem, gdzie metody podające okazały się nieefektywne, nie uczące samodzielności i pozbawiające ucznia możliwości poszukiwania oraz weryfikowania wiedzy było nauczanie zdalne. Nie ulega więc wątpliwości, że stosowanie metod aktywizujących jest celowe i pożądane.

W swojej wieloletniej pracy zawodowej na stanowisku nauczyciela matematyki, stosowałam różne metody aktywizacji, a najczęściej wykorzystuję: pracę w grupach, metodę problemową, metodę projektu, gry i zabawy matematyczne. Powyższe sposoby aktywizacji uczniów staram się stosować przemiennie. Dobór metody zależy od:

- celu lekcji – metoda powinna być ukierunkowana na zamierzony do osiągnięcia cel;
- rodzaju materiału będącego tematem lekcji – treść lekcji, jej poziom trudności wpływają na wybór metody;
- poziomu uczniów oraz ich wieku – w klasach młodszych (1-5) stosowane są metody wymagające aktywności ruchowej i wrażeń wizualnych, w klasach starszych (6-8) stosowane są techniki pozwalające uczniom pracować nad projektami i znacznie bardziej złożonymi problemami;
- stylu w jakim uczniowie przyswajają wiedzę – inne metody stosujemy dla słuchowców, a inne dla wzroko- kowców, kienestetyków i logików;
- liczby uczniów w klasie – w klasach licznych (powyżej 15 uczniów) stosowane są metody zespołowe, w klasach mniejszych sprawdza się praca indywidualna;
- możliwości czasowych (w zależności czy dysponujemy jedną lub dwoma połączonymi jednostkami lekcyjnymi) – metody wymagające poświęcenia większej liczby godzin to np. gry i zabawy, projekty, a wymagające krótkiego czasu to np. zagadki, burza mózgów;

1. Zyta Czechowska, Jolanta Majkowska, Akcja aktywacja, czyli za pomocą jakich metod aktywizować uczniów na lekcji matematyki?, <https://czasopismomatematyka.pl/artykul/akcja-aktywacja-czyli-za-pomoca-jakich-metod-aktywizowac-uczniow-na-lekcji-matematyki> [dostęp: 21.11.2025]

- zaangażowania uczniów oraz kierunku ich zainteresowań – metoda powinna angażować uczniów emocjonalnie oraz zaspakajać ich ciekawość.

W dalszej części artykułu zaprezentuję przykładowe metody aktywizujące, które zastosowałam na swoich lekcjach oraz cele i efekty, jakie dzięki nim zostały osiągnięte.

W klasie siódmej liczącej 18 uczniów realizowany był temat: „Obliczamy koszt remontu klasy – zastosowanie matematyki w praktyce”. Celem lekcji było uzyskanie umiejętności stosowania wiedzy matematycznej w praktyce np. wykonywanie pomiarów z zastosowaniem odpowiednich przyrządów (tradycyjnych i laserowych), obliczanie pól powierzchni oraz obwodów ścian, podłogi i sufitu. Na podstawie obliczeń uczniowie dobierali odpowiednią ilość materiałów (panele, listwy, farby, gips). Posługując się ofertami sklepów (internetowe oferty z cenami za m², litr, metr bieżący) szacowali całkowity koszt remontu. Wyniki zostały obliczone w arkuszu kalkulacyjnym Excel i zaprezentowane w formie elektronicznej na tablicy multimedialnej. Na lekcji wykorzystane zostały metoda projektu i problemowa, realizowane w grupach trzyosobowych. W metodzie projektu uczniowie opracowali szczegółowy plan remontu klasopracowni, natomiast pracując metodą problemową musieli obliczyć koszty remontu, z uwzględnieniem aktualnych cen i posiadanego budżetu.

Zastosowanie opisanych powyżej metod przyniosło następujące efekty: uczniowie pozyskali wiadomości, tzn. pojęcie pola i obwodu, budżetu, kalkulacji kosztów oraz wyceny, a także doświadczyli, że matematyka ma zastosowanie w sytuacjach codziennych. Kolejnym efektem jest rozwój umiejętności obliczania pól, kosztorysowania, wybierania najkorzystniejszych ofert, interpretowania wyników, przedstawiania ich w formie tabeli, a także współpracy w grupie i odpowiedniego argumentowania swoich wyborów. Wykorzystane na lekcji metody przyczyniły się z pewnością do kształtowania postaw, takich jak: odpowiedzialność, gospodarność, kreatywność, umiejętność pracy zespołowej, podejmowanie decyzji, wyciąganie wniosków, asertywność oraz zawieranie kompromisów.

Kolejnym przykładem metod aktywizujących, które stosuję w swojej pracy są „gry i zabawy matematyczne”. Metody te wykorzystuję w klasach młodszych 4-5. Jedną z nich są „Karty Grabowskiego”, a ich twórcą jest nauczyciel Andrzej Grabowski. Jest to zestaw edukacyjnych gier i materiałów matematycznych. Pomagają one dzieciom przyswajać podstawowe umiejętności matematyczne, takie jak dodawanie, odejmowanie, mnożenie czy praca z ułamkami. Zamiast tradycyjnych metod nauczania wykorzystuję elementy zabawy, wspierając rozwój logicznego myślenia, pamięci oraz koncentracji.

Oto przykładowy scenariusz zabawy z wykorzystaniem powyższej metody pt. „Wyścig do sumy”. Celem jest ćwiczenie spostrzegawczości oraz umiejętność szybkiego dodawania. Liczba graczy: od 2 do 4. Do gry używamy talii z działaniami i talii z wynikami. Na stole rozkładamy karty z wynikami, obrazkami do góry. Karty z działaniami zostają potasowane i ułożone w stosie. W czasie gry, jeden z graczy odkrywa wierzchnią kartę z działaniami (np. 8+3). Następnie pozostali gracze szukają na stole karty z prawidłowym wynikiem (11). Uczestnik gry, który pierwszy wskaże kartę z prawidłowym wynikiem, zdobywa ją. Gra trwa aż stos kart z działaniami zostanie wyczerpany. Zwycięzcą jest ten, kto zbierze najwięcej kart z wynikami.

Z moich obserwacji, wynika, że gry i zabawy matematyczne są skutecznym narzędziem dydaktycznym i wspierają proces uczenia się dzięki tworzeniu pozytywnej atmosfery, zaangażowaniu emocjonalnemu i aktywnemu działaniu. Stosowanie ich sprawia, że uczniowie rozwijają nie tylko umiejętności rachunkowe, ale także zdolności logicznego myślenia, kompetencje metapoznawcze i społeczne.

Dobór metody aktywizującej powinien być świadomy i elastyczny – nauczyciel uwzględnia cel lekcji, rodzaj treści, dostępne materiały, czas jakim dysponuje, a przede wszystkim wiek, możliwości i zainteresowania dzieci. Skuteczna metoda to taka, która angażuje ucznia, pozwala mu działać samodzielnie lub w grupie i jednocześnie sprzyja osiąganiu założonych celów edukacyjnych. Są one również skuteczne w procesach wychowawczych. Uczniowie między sobą ustalają zasady, debatują, biorą udział w projektach społecznych, rozwiązują konflikty. Dzięki temu rozwijają poczucie odpowiedzialności, empatię oraz umiejętność dbania o dobro całej społeczności szkolnej. Jako niewątpliwe zalety metod aktywizujących należy wymienić z pewnością rozwijanie: myślenia matematycznego, umiejętności zrozumienia abstrakcyjnych treści, wspierania trwałego zapamiętywania, poczucia własnej wartości, zdolności pracy w grupie i komunikacji.

Aby wprowadzać metody aktywizujące nauczyciel musi być gotowy do zmiany, wykazać się odwagą i elastycznością. Jednak warto, ponieważ dzięki temu zyskujemy uczniów zaangażowanych, myślących i działających twórczo. Jak powiedział John Dewey „*Nie uczymy się z doświadczenia... uczymy się poprzez refleksję nad doświadczeniem*”.

Magdalena Szalek

Nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej w Zaleskich. Absolwentka Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku. Aktywnie wykorzystuje i promuje metody aktywizujące, motywujące uczniów do samodzielnego odkrywania wiedzy.

Maria Nowak

Zielona Przyszłość EKOLOGICZNE OGRÓDKI PRZYSZKOLNE



Szkoła Podstawowa nr 3 im. Janusza Korczaka w Słupsku wraz z Fundacją wspierania rozwoju i edukacji dzieci i młodzieży „Koniczynka”, wzięły udział w programie firmy Polenergia „Graj z nami w zielone!” i dzięki temu pozyskały 10 000 zł na realizację projektu „Zielona Przyszłość – Ekologiczne Ogródki Przyszkolne w Słupsku”. W maju 2025 roku na terenie szkoły powstał ogród z warzywami, ziołami, owocami oraz przytulne miejsce do wypoczynku. Uczniowie korzystają z ogrodu podczas zajęć edukacyjnych z przyrody i wychowania fizycznego, a plony ogrodu znajdują zastosowanie w przygotowywaniu sałatek i zdrowych kanapek.

Powstanie ogrodu jako miejsca edukacyjnego

Ogród stał się integralną częścią zaplecza edukacyjnego szkoły. Dzięki dofinansowaniu oraz zaangażowaniu nauczycieli i młodzieży, uczniowie zyskali dostęp do naturalnego „laboratorium” w zasięgu ręki. Teren ogrodu został zaprojektowany tak, by łączyć funkcje dydaktyczne z możliwością wypoczynku i integracji społecznej, a roślinność – warzywa, zioła i owoce – stanowią źródło materiałów do zajęć praktycznych oraz inspirują do tworzenia zdrowych posiłków.

Znaczenie ogrodu dla społeczności szkolnej

Wprowadzenie ogrodu do szkoły ma szerokie znaczenie dla całej społeczności szkolnej. Stał się on przestrzenią, która łączy działania uczniów, nauczycieli, rodziców oraz seniorów, tworząc międzypokoleniowe miejsce spotkań i pracy. Wspólne sadzenie, pielęgnacja roślin i dbałość o ogród sprzyjają budowaniu relacji, wymianie wiedzy i doświadczeń oraz integracji środowiska szkolnego i lokalnego. Edukacja prowadzona w ogrodzie kładzie nacisk na zrównoważone gospodarowanie zasobami, kompostowanie, oszczędzanie wody oraz ograniczanie odpadów żywnościowych.

wych. Takie działania **wzmacniają więzi społeczne**, budując poczucie przynależności i odpowiedzialności za wspólne dobro.

Korzyści edukacyjne i wykorzystanie ogrodu w pracy dydaktycznej

Ogród umożliwia naukę w sposób **interdyscyplinarny**. To miejsce, które może służyć realizacji treści z biologii, chemii, matematyki i przyrody. Uczniowie mogą prowadzić obserwacje wzrostu roślin, poznać ich cykl życia, analizować warunki środowiskowe, a także wykonywać pomiary i wyciągać wnioski na podstawie zebranych danych. Bezpośredni kontakt z naturą umożliwia nauczycielom prowadzenie lekcji opartych na praktycznych działaniach – od badania gleby, przez obserwacje zmian w ekosystemie, po wykorzystywanie materiału roślinnego jako pomocy dydaktycznej.

Ogrodowy projekt wspiera również promowanie zdrowego stylu życia: uczniowie poznają źródła żywności, wartości odżywcze poszczególnych produktów oraz sposoby ich przygotowania. Dodatkowym atutem jest możliwość wykorzystania plonów ogrodu w edukacji kulinarnej, co pomaga kształtować zdrowe nawyki żywieniowe i pokazuje praktyczne znaczenie zdobywanej wiedzy.

Ogród sprzyja także rozwijaniu samodzielności, odpowiedzialności, współpracy w grupie oraz umiejętności komunikacyjnych, które kształtują się podczas wspólnego planowania i pielęgnacji roślin. Zajęcia na świeżym powietrzu, łączące ruch i aktywności terenowe, **pozwalają uczniom uczyć się w sposób bardziej angażujący**.

Podsumowanie

Projekt „Zielona Przyszłość – Ekologiczne Ogródki Przyszkolne w Słupsku” stanowi istotny krok w stronę kompleksowego, praktycznego i zintegrowanego kształcenia. Ogród nie tylko wzbogaca ofertę edukacyjną placówki, ale przede wszystkim tworzy ekologicznie świadomą, zdrową i zaangażowaną społeczność szkolną, która rozwija kompetencje niezbędne w dorosłym życiu.

Maria Nowak

Prezesa Fundacji wspierania i rozwoju dzieci i młodzieży „Koniczynka”, wicedyrektorka Szkoły Podstawowej nr 3 w Słupsku.

Anna Maria Rozenek

„Elektryk” w Mediolanie

MARCOWE PRAKTYKI ERASMUS



Marzec 2025 w Zespole Szkół „Elektryk” im. Noblistów Polskich w Słupsku przyniósł jeden z najbardziej niesamowitych wyjazdów w historii akredytacji tej placówki. 15 uczniów i 1 uczennica pod opieką nauczycielek: Anny Marii Rozenek, Małgorzaty Stachyry-Kowalskiej, Mai Ulrych i Mai Witki-Jeżewskiej spędziło miesiąc w Mediolanie, wielkim, tętniącym życiem i biznesem mieście. We Włoszech uczestnicy projektu realizowali praktyki zawodowe, a czas po pracy spędzali rozwijając swoje pasje i odkrywając uroki tego ukochanego przez Napoleona miasta.

Troje programistów pracowało w firmie dilium, której szef jest rekordzistą Guinnessa w składaniu samolotów z papieru. Dilium to innowacyjny biznes, który zajmuje się wykorzystaniem programowania dla tworzenia aplikacji i stron internetowych, ale również wirtualną rzeczywistością (np. rozszerzeniem w momencie patrzenia przez gogle na obraz) oraz sztuczną inteligencją. Nasi uczniowie mieli okazję dotknąć nowych technologii, rozwinąć swoje umiejętności zawodowe, ale przede wszystkim nauczyć się odpowiedzialności za zadania, współpracy, komunikacji i równowagi między pracą a dbaniem o siebie. W firmie są wspańskie lunchy pracownicze, w trakcie których można korzystać z bogatej oferty stołówki, przejść się po parku lub obejrzeć nowy odcinek serialu. Atmosfera niczym nieskrępowanej kreatywności i poważnego traktowania młodocianych pracowników sprawiła, że nasi adepci kodowania wrócili

z ocenami celującymi z praktyk, zadowoleni i pewni tego, że dobrze wybrali zawód.

Czworo programistów pracowało w firmie Cranio Creations, mającej siedzibę w pięknym rozkładowym mieszkaniu w kamienicy w dzielnicy Tolstoi. Ich pierwszym zadaniem było... granie w planszówki, ponieważ Cranio specjalizuje się właśnie w adaptacji cyfrowej tradycyjnych gier planszowych oraz tworzy własne produkcje, np. na STEAM. Nauczycielom szczególnie polecamy My Shelfie, relaksującą i mile łaskoczącą intelekt grę, w której... układa się przedmioty na półkach. Nasi chłopcy nauczyli się intensywnej pracy w zespole, zwłaszcza na deadline, myślenia o odbiorcy w procesie tworzenia gry, testowania i usuwania błędów oraz grywalizacji w naszym życiu codziennym. Chociaż na początku byli przekonani, że to nie prawdziwa praca, a jakaś dziwna zabawa, wkrótce wsiąknęli w kreatywną atmosferę Cranio i chętnie korzystali ze szkoleń, z doświadczenia mentorów i wiedzy innych pracowników, np. działu marketingu czy HR.

Dwóch elektryków miało pracować w firmie budowlanej, ale ze względu na naruszenie BHP przez to przedsiębiorstwo, zostali przeniesieni do fantastycznego hotelu sieci Meininger przy stacji metra Lambrate. Sieć Meininger oferuje niedrogo, ale z klasą, noclegi w świetnych lokalizacjach. W hotelach panuje bardzo przyjazna atmosfera, nie ma pompy i zadęcia. Uprzejmi pracownicy, czystość, smaczne jedzenie, aromatyczna kawa i ar-

tystyczne wnętrza sprawiają, że po przejściu drzwi Me-ininger czuliśmy się jak w Camden Town czy Soho. Nasi chłopcy pod opieką Giuseppe utrzymywali hotelową sieć elektryczną w pełnej sprawności. Wymieniali gniazda elektryczne i USB, zamki elektroniczne, sprawdzali szafy z bezpiecznikami i fotowoltaikę na dachu. Manager był z nich tak zadowolony, że włączył ich w proces planowania konserwacji sieci na czas zamknięcia hotelu na miesiąc i obliczali wspólnie liczbę potrzebnych żarówek, modułów, narzędzi. Dodatkowym bonusem pracy w Me-ininger były pyszne drugie śniadania i lunchy pracownice, dzięki którym nasi młodzie dociegnęli do kuchni włoskiej i kontynentalnej.

Sześciu automatyków dojeżdżało do pracy do Sesto San Giovanni, serca popularnego likieru Campari. W swojej pracy jednak nie zarządzali produkcją tego trunku, lecz poznawali tajniki silników różnego rodzaju, od takich do motoroweru po silniki dla wiatraków, w Motors, Systems & Drives. Co tydzień inna dwójka uczyła się projektowania silników w specjalnym programie, a pozostali pracowali w hali, zajmując się pakowaniem i magazynowaniem oraz dokonywaniem ulepszeń w silnikach. To zderzenie z realiami pracy automatyka zmieniło naszych chłopców i uświadomiło im, ile już potrafią, a ile jeszcze trzeba się nauczyć. Dodatkowo praca zmianowa i konieczność planowania dojazdu uświadomiła naszym uczniom, jak wygląda prawdziwe życie. Jak sami mówią, dojrzeliby dzięki tej praktyce i już wiedzą, czego będą szukać w swoim dorosłym miejscu pracy.

Wszyscy nasi uczniowie przyjechali z wysokimi notami z praktyk i dobrymi opiniami pracodawców. Jest to ciekawe doświadczenie, bo Mediolan myśli inaczej niż Słupsk. Nazywane tak przez lokalsów „biznesowe podejście” obejmuje wysokie wymagania wobec kreatywności, organizacji pracy, odpowiedzialności za powierzone zadania oraz komunikacji, zwłaszcza w sytuacjach problemowych. Mediolan wymaga od ciebie, abyś nawet jeśli czegoś nie umiesz, szybko się tego nauczył, bo to jest potrzebne firmie. Dodatkowo Włosi inaczej traktują pracowników młodocianych – prawie tak, jak młodych dorosłych. Czas, jaki mistrz poświęca uczniowi na nauczanie go zawodu jest czasem świętym, a szacunek do nauczyciela rzemiosła tkwi głęboko w DNA narodu nagradzającego medalem prezydenta (a wcześniej króla) rzemieślników, którzy przez dziesiątki lat wykonywali zawód szewca, rymarza, szklarza czy krawca. Dodatkowo w Mediolanie wszystko dzieje się szybko, nawet ludzie na ulicy poruszają się inaczej niż w innych włoskich miastach. Vita lenta nie ma tutaj dostępu, bo biznes ma swoje wymagania. Co ciekawe, punktualność jest ważna, a podejście do czasu jest mniej luźne niż w Hiszpanii czy na Riwierze.

Czas na Erasmusa mija szybko, bo oprócz praktyk staramy się wykorzystać każdą wolną chwilę na zwiedzanie i doświadczanie nowej kultury. To przez doświadczenie właśnie nasi uczniowie najbardziej roz-

wijają się w różnych dziedzinach, nawet wrażliwości na sztukę (co zazwyczaj nie jest kwestią wymaganą od techników programistów, automatyków czy elektryków). Położenie naszego hotelu (Residenza Cenisio) umożliwiało szybki dojazd do centrum miasta, stadionu San Siro czy artystycznych dzielnic Mediolanu (Brera, Navigli). Miesięczny bilet zapewnił nam swobodę przemieszczania się szybkim metrem, tramwajami z malowniczym widokiem za oknem czy autobusami, które prowadziły w najdalsze zakamarki miasta. Nowością dla mnie było to, że informacje na temat tego, co akurat dzieje się w mieście, jaka nowa restauracja się otwiera, gdzie odbywa się promocja kosmetyków, nasi uczniowie czerpali z TikToka i ... gdy docieraliśmy na miejsce, okazało się, że już czeka kolejka wiernych fanów chcących spróbować japońskich naleśników (Panfuwa) lub nowego różu Duy Lipy (Dior).

Z tradycyjnych atrakcji Mediolanu zwiedziliśmy Katedrę Narodzenia św. Marii, czyli wykonane z jasnego marmuru monumentalne i gotyckie Duomo. Zainspirowała nas historia biskupa, który w trakcie budowy katedry miał sen i szatan zaszantażował go wiecznymi torturami, jeśli liczba świętych posągów na dachu nie zostanie zrównoważona liczbą gargulców i diabelskich stworów. Wspięliśmy się więc na dach i stamtąd podziwialiśmy panoramę. Wejście do katedry nie jest łatwe: obowiązuje bardzo ścisła kontrola bezpieczeństwa, nie wolno wносить napojów, a na nabożeństwo nie można było wnieść naszego szkolnego banneru Erasmus z logo szkoły, który wozimy ze sobą w celu fotograficznej promocji projektu. Od katedry przeszliśmy przez Galerię Vittorio Emanuele II, najsłynniejsze centrum handlowe w mieście, do opery La Scala. W galerii przystanęliśmy na chwilę i na szczęście obróciliśmy się trzykrotnie na strategicznej części ciała byka na mozaice w podłodze. La Scala jeszcze nie otworzyła sezonu, więc spacerowaliśmy po Dzielnicy Mody, podziwiając wystawy znanych na całym świecie projektantów. Armani, Versace, Dolce&Gabbana, Alberta Ferretti, Prada pochodzą właśnie stamtąd. Innego dnia wybraliśmy się podziwiać obrazy i rzeźby w Pinakoteka di Brera, ale – niestety – rozminęliśmy się z Caravagiem, którego właśnie zawieziono do Rzymu. Jako szkoła techniczna nie mogliśmy nie pójść do Muzeum Nauki i Techniki imienia Leonarda da Vinci, w którym moja koleżanka, nauczycielka fizyki i edukacji dla bezpieczeństwa, zachwyciła się realizacjami projektów Wielkiego Mistrza, a nasi uczniowie chętnie analizowali model zarządzania dostawami gazu oraz instalacje ekologiczne uwrażliwiające na dbanie o naszą planetę. Pospacerowaliśmy również w biznesowej dzielnicy Tre Torri, podziwiając mediolańskie drapacze chmur, obejrzelśmy słynny kontrowersyjny posąg przed budynkiem giełdy, a wieczorem chłonęliśmy cudowną atmosferę bohemy w mediolańskiej małej Wenecji, czyli dzielnicy kanałów.

Zwiedzanie Mediolanu to jednak nie wszystko co zaplanowaliśmy dla uczniów w projekcie. Jako że to miasto jest genialnie skomunikowane pociągami z różnymi zakątkami północnych Włoch, spędziliśmy jeden dzień w Genui, jeden w fantastycznym wysokim starym mieście w Bergamo, jeden w porażającym wielkością Turynie, jeden (niestety, deszczowy) nad jeziorem Como i jeden w Wenecji. Nasi uczniowie chętnie odkrywali z nami malownicze uliczki i znane z popularnych w sieci zdjęć atrakcje. Nabrali również biegłości w posługiwaniu się aplikacją Omio, która służy do kupowania biletów i planowania podróży. Kulturowo, cyfrowo, historycznie, a i fizycznie (dzienna średnia kroków na wycieczce to 23 tysiące) rozwijaliśmy się wspólnie. A w pociągu był czas na rozmowy, takie poważne o życiu i takie o najnowszych internetowych memach.

Tak jakoś wypada na tych naszych Erasmusach, że obchodzę na nich swoje urodziny. W tym roku postanowiliśmy uczcić je hucznie i wybraliśmy się na jeden z pierwszych meczów Ligi Mistrzów między Inter Mediolanem a Feyenoordem Rotterdam. Zakup biletu online był niezwykle trudnym doświadczeniem, który mnie zajął cztery godziny, a moim uczniom sześć. Ale udało się i 11 marca po południu fioletową linią metra dojechaliśmy pod San Siro, nieomal stuletni stadion i cud architektury, by wziąć udział w tym niezwykle wydarzeniu sportowym. Atmosfera mistrzostw udzieliła się również nam, gdy zaopatrzeni w szaliki Interu maszerowaliśmy do naszej bramki. Nie obyło się bez przygód. Zatrzymali nas carabinieri, a jeden z moich uczniów na pytanie, skąd jest, odpowiedział „Poland”. Carabinieri zrozumieli Holland (dla nich Poland to Pologna) i już zamierzali nas zawrócić, gdy przytomnie wyciągnęłam z portfela legitymację nauczycielską i łamanym włoskim zaczęłam krzyczeć, że jestem nauczycielką, to są moi uczniowie, jesteśmy z Pologna, polacchi. Zadziałało. Panowie carabinieri nas przepuścili, a ja odetchnęłam z ulgą. I mogłam się już swobodnie wspinać po spiralnym wejściu na wieżę San Siro, by z wysokości podziwiać rozgrywkę na murawie. Powrót był również świetnie zorganizowany. Metro odjeżdżało co kilka minut, wpuszczano do niego po 400 osób, zatem udało nam się dotrzeć do hotelu w ciągu godziny. Organizacja tego wielkiego wydarzenia sportowego i zapewnienie bezpieczeństwa bardzo mi zaimponowały. A dla nas wszystkich to lekcja, jak kupować bilety na wydarzenia międzynarodowe online.

Nasi uczniowie również obchodzili swoje urodziny w trakcie projektu, niektórzy nawet osiemnaste. Ten magiczny czas spędzaliśmy w lokalnych klubach muzycznych, ponieważ niektóre prowadzą specjalną politykę bezpieczeństwa dla osób od 16 roku życia i młodzie mogą korzystać z uroków koncertu czy dyskoteki bez ryzyka. Dodatkowo dbaliśmy o la dolce vita (słodkie życie) regularnie degustując desery przy szklance espresso doppio w różnych kawiarniach w centrum. Jedzenie to

ważna część każdej kultury. W projekcie zapewniłyśmy młodzieży kolacje w restauracji Pepe Verde niedaleko od naszego hotelu. Przemiały Fabio dostarczał naszym dorastającym chłopcom ogromne porcje pasty i pizzy, a przy okazji wydawał pakiety śniadaniowo-lunchowe. Dla Włochów nasz koncept pierwszego czy drugiego śniadania jest czymś absolutnie obcym, a dla niektórych nawet oburzającym. Włosi rzadko jedzą duże śniadanie, częściej wciągają rogalika i espresso, po czym pędzą do szkoły i do pracy. W południe jest pausa pranzo, przerwa obiadowa, w trakcie której wychodzą do lokalnej trattorii i tam, nad talerzem świeżej pachnącej potrawy, rozmawiają z kolegami i koleżankami. Po obiedzie obowiązkowo espresso i wtedy dopiero wracają do swoich zajęć. Pakowane jedzenie jest dla nich czymś dziwnym, ponieważ odbiera możliwość celebrowania wspólnego posiłku i konwersacji w pięknym wnętrzu (czy też ogródku ulicznym) oraz nie jest świeżo przyrządzone przez mistrza kuchni. Fabio bardzo się starał i poczytał trochę o naszych zwyczajach kulinarnych, dlatego w pakiecie uczniowie otrzymywali: jajko na twardo, jogurt, ciastko, owoc, soczek, wielką bagietkę wypełnioną wędlinami, sałatami i serami, butelkę wody. Naszym chłopcom jednak nieszczególnie to smakowało, więc szybko odkryli lokalne Aldi i korzystając z aneksów kuchennych w pokojach przyrządzali sobie to, co lubili/to, co miało dużo białka. Białko jest bardzo ważne zwłaszcza dla sportowców.

A sportowców nie brakowało w naszej ekipie. Młodzież regularnie uczęszczała na siłownię, doskonaliła wrzuty do kosza na boisku za rogim, a jeden z naszych uczniów kontynuował swoje treningi lekkoatletyczne. Wystartował nawet w maratonie Stramilano, a my dzielnie mu kibicowaliśmy.

Malaga, Malmo, Mediolan – to trzy miejsca, w których nasze praktyki Erasmus miały miejsce i trzy miasta, które rozwinęły naszych uczniów. Mediolan był z nich wszystkich największym, najbardziej wymagającym, ale też oferującym zderzenie z „prawdziwym” światem biznesu i kultury.

A że do Mediolanu latają tanie loty z Gdańska – polecam wszystkim Państwu nawet prywatny wypad na kilka dni, aby samemu doświadczyć atrakcji, o których pisałam. Lot jest krótki i przyjemny, Bergamo i Mediolan przyjazne i oferujące coś do zobaczenia, coś do zjedzenia i coś do doświadczenia każdemu, niezależnie od tego, czy przyleci podziwiać zabytki specjalnego lombardzkiego średniowiecza, czy poszaleć na koncercie ACDC na stadionie San Siro (niedługo mają go zburzyć, trzeba się śpieszyć!), czy pokrzycheć na meczu AC Milanu, czy zrobić zakupy i zjeść tiramisu. Myślę, że naprawdę warto.

Anna Maria Rozenek

Nauczyciel języków, wychowawca, koordynator projektów Erasmus, specjalista ds. social mediów w Zespole Szkół „Elektryk” im. Noblistów Polskich w Słupsku. Uwielbia książki, kawę i komedie bożonarodzeniowe.

Dorota Kłos

Komunikacja bez granic – granice komunikacji O MOŻLIWOŚCI ROZMOWY W ŚWIECIE PODZIAŁÓW

Paradoksy komunikacji

Doświadczenie różnicy należy do istoty ludzkiego bycia w świecie. Komunikacja jest procesem, w którym „Ja” zwraca się do radykalnie innego „Ty”. W takim ujęciu staje się fundamentem ludzkiego współistnienia. Dzięki niej – mimo dzielących nas różnic – tworzymy relacje, przekazujemy wiedzę, budujemy kulturę. Projekt komunikacji bez granic zakłada istnienie świata, w którym możliwe jest porozumienie i wzajemne – pełne szacunku – zrozumienie. Nowe technologie komunikacyjne – media społecznościowe, szybki obieg informacji, hybrydowe relacje – pozornie sprzyjają przekraczaniu barier. Skracają dystans tak skutecznie, że zaczyna nam się wydawać, że żyjemy obok siebie w przestrzeni bez granic. A jednak świat pozbawiony barier komunikacyjnych nie staje się światem wspólnoty. Im bardziej jesteśmy połączeni, tym częściej doświadczamy napięć i polaryzacji. Świat nowoczesnej komunikacji okazuje się „płynny”, niejednorodny, podzielony politycznie i ekonomicznie, a paradoks naszych czasów polega na tym, że dysponując narzędziami umożliwiającymi globalny dialog, tracimy zdolność do otwartej rozmowy. Im łatwiej się komunikujemy, tym trudniej jest nam się porozumieć i zrozumieć.

Co nas łączy? Co nas dzieli?

Język – podstawowe narzędzie komunikacji – może łączyć lub dzielić. W zależności od sposobów użycia może pełnić rolę wspólnototwórczą, a jednocześnie może wspólnotę atomizować. Wynika to z jego natury. Znaczenia słów nie są ustalone raz na zawsze, lecz rodzą się w konkretnych praktykach życia społecznego. Ludwik Wittgenstein w *Dociekaniach filozoficznych* podkreślał, że język jest działaniem oraz zbiorem praktyk, których uczymy się w określonych kontekstach. Posługiwanie się nim nie polega na stosowaniu abstrakcyjnych reguł, lecz na uczestnictwie w „grach językowych” osadzonych w życiu wspólnoty. Reguły językowe są zaś splecione z regułami społecznymi: to dlatego możemy prosić, dziękować, przepraszać, mówić prawdę, żartować, wyrażać radość lub ból. Dopiero poprzez te praktyki użycie języka tworzy znaczenia. Terapia językiem zaproponowana przez Wittgensteina miała chronić przed dowolnym, oderwanym od rzeczywistości użyciem słów, przed „językiem na wakacjach”. Dlaczego jednak – mimo świadomości

tych mechanizmów – tak często zawodzimy w komunikacji, tworzymy bariery, budujemy mury. Sama edukacja – skoncentrowana na regułach poprawnego/logicznego użycia języka – nie gwarantuje otwartości. Kształtowanie kompetencji językowych, posługiwanie się regułami / strategiami komunikacyjnymi wyznacza granice, a to rodzi napięcia. Skoro język nie istnieje poza wspólnotą, dążenie do komunikowania siebie, skupienie na własnym doświadczeniu, potrzebach i emocjach może również utrudnić spotkanie z drugim człowiekiem. Komunikowanie swojego „Ja” niekoniecznie sprzyja tworzeniu komunikacji otwartej. Może należy uznać, że porozumienie nigdy nie może być całkowite, a projekt komunikacji bez granic może okazać się jedynie idealistyczną mrzonką.

Opowiadam swój świat...w bańce

Jak iluzoryczne jest marzenie o zbudowaniu świata bez barier obrazuje scena z drugiego odcinka miniserialu *Dojrzewanie*¹: syn tłumaczy prowadzącemu śledztwo ojcu, że nie zrozumie zbrodni popełnionej przez jednego z uczniów szkoły, do której też uczęszcza, ponieważ nie rozumie reguł rządzących światem młodych ludzi, a przede wszystkim ich języka – języka mediów społecznościowych, zredukowanego do skrótów i emotikonów, budowanego na toksycznych narracjach. Różnorodne grupy tożsamościowe tworzą zamknięte obiegi komunikacji, budowanej na poczuciu wykluczenia i dlatego pełnej wrogości. Jednostka poddana w świecie mass mediów presji popularności lub odrzucenia przestaje w sposób otwarty komunikować się ze światem. Algorytmiczne bańki informacyjne wzmacniają ten proces, tworząc zniekształcony obraz rzeczywistości i przekształcając język w narzędzie plemiennego identyfikacji. Kody kulturowe, symbole, emocje, osobiste doświadczenia – wszystko to różni nas do tego stopnia, że komunikacja otwarta wydaje się po prostu niemożliwa. W bańkach informacyjnych komunikujemy się głównie z tymi, którzy myślą podobnie, co z jednej strony usuwa dysonans poznawczy, ale też zawęża poznawczy horyzont. W konsekwencji plemienny język nie opisuje świata, lecz jedynie filtru-

1. *Dojrzewanie* (ang. *Adoloscence*) – brytyjski miniserial telewizyjny, stworzony przez Jacka Thorny'ego i Stephena Grahama w reżyserii Philipa Brantiniogo. Premierę miał 13 marca 2025 na platformie Netflix, źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Dojrzewanie_\(serial_telewizyjny\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Dojrzewanie_(serial_telewizyjny)) [dostęp: 30 listopada 2025 r.].

je i interpretuje rzeczywistość zgodnie z potrzebami danej grupy.

W tak spolaryzowanym świecie rozmowa staje się wymianą sygnałów i emocji, nie sensów. Zamiast odnosić się do faktów, zestawiamy konkurujące narracje, w których odmienność traktowana jest jako zagrożenie, szaleństwo, głupota lub przejaw złej woli. Poczucie plemiennej przynależności zwalnia nas z podejmowania wysiłku samodzielnego myślenia i pozwala zająć wygodną pozycję komentatora, kibica, szydercy czy wszytkowiedzącego „eksperta”, który hejtuje, poucza, podważa i oskarża.

Pułapki racjonalności: od debaty do rozmowy

Przed irracjonalną interpretacją rzeczywistości, sianiem dezinformacji i zamykaniem się w bańkach informacyjnych chroni umiejętność krytycznego myślenia. W praktyce edukacyjnej nie do przecenienia jest kształtowanie racjonalnej postawy poznawczej, która może przeciwdziałać antyracjonalnym, antynaukowym, antyekspersckim przekonaniom. Jürgen Habermas w *Teorii działania komunikacyjnego* wskazuje, że warunkiem porozumienia jest racjonalność komunikacyjna – oparta na dążeniu do wspólnego sensu, a nie chęci zwycięstwa. Warunkiem działania komunikacyjnego są „pretensje ważnościowe”: zrozumiałość, prawdziwość, słuszność, szczerłość, wzajemne uznanie, gotowość słuchania. Racjonalność pozbawiona tych cech może okazać się drogą donikąd.

Skrajnym przejawem racjonalnych praktyk szkolnych jest debata, w której racjonalność traktowana jest instrumentalnie: oparta na regułach, ze swej natury nastawiona na wygraną jednej ze stron. Tam gdzie strony nie muszą nawet wierzyć w tezy, których bronią, liczy się jedynie zwycięstwo, a to sprzyja polaryzacji, bo liczy się siła retoryki, nie prawda ani gotowość do zmiany poglądów. Dialog staje się techniczny i pozorny, a uczestnicy traktują się jak przeciwnicy. Abyśmy mogli wzajemnie się rozumieć i porozumieć, należy na nowo przemyśleć projekt komunikacji, tak aby szkoła uczyła nie tylko konfrontowania odmiennych stanowisk, przekonywania i argumentowania, ale kształtowała postawy otwarcia na rozmowę rozumianą jako spotkanie z *Innym*. Dopiero w takiej atmosferze możliwa jest wymiana doświadczeń i współtworzenie znaczeń. Taka rozmowa wymaga oczywiście słuchania, refleksji i otwartości na korektę własnych przekonań. Rozmowa nie jest konkursem: nie kończy się werdyktem, lecz otwiera rozmówców na ciąg dalszy.

Kontekst szkolnej edukacji pokazuje, jak łatwo pomylić dyskusję, wymianę poglądów, debatę z rozmową, techniczne, retoryczne umiejętności ze spotkaniem z inaczej myślącym. Wydaje się, że potrzebujemy nie tylko kompetencji retorycznych, lecz także kształto-

wania postaw: zaciekawienia, wrażliwości, uważności i gotowości do zmiany perspektywy. Gdy rozmowę zastępuje spór, komunikacja traci sens. Uczmy zatem zarówno rzeczowego uzasadniania racji, jak i dystansu do nich – wtedy granice przestaną być murami, a staną się przestrzenią spotkania.

Przebijmy tę bańkę... spotkajmy się

Zarówno komunikacja zamknięta w bańkach informacyjnych, jak i komunikacja oparta wyłącznie na racjonalnym uzasadnianiu własnych racji, łatwo przekształca się w działania obronne albo w strategię nastawione na pokonanie rozmówcy. W bańce czujemy się bezpiecznie, karmiąc się iluzją otwartej komunikacji w świecie, który rzekomo zapewnia nam zrozumienie i akceptację. Natomiast debata – podobnie jak każda wypowiedź argumentacyjna – często sprowadza się do technicznej sprawności przekonywania. Tymczasem zarówno życie w bańce, jak i konfrontacyjny model spotkania okazują się społecznie i psychologicznie niebezpieczne: filtrują nie tylko napływ informacji, lecz przede wszystkim stają się filtrem *Innego*. Bańka i debata ograniczają więc nie tylko przepływ treści, ale przede wszystkim relacje.

Może dlatego warto ponownie przemyśleć refleksję nad etycznymi podstawami relacji międzyludzkich, rozwiniętą w projekcie filozofii dialogu. Choć nurt ten kształtował się jeszcze przed erą cyfrową, wciąż oferuje narzędzia, które pozwalają przywrócić komunikacji wymiar prawdziwego spotkania. W tym ujęciu rozmówca nie jest reprezentantem plemienia, nosicielem światopoglądu ani jednostką zredukowaną do tożsamości, lecz żywą, wolną i autonomiczną osobą – istotą relacyjną.

Martin Buber w *Ja i Ty* pisał, że człowiek staje się sobą dopiero w dialogu, który wymaga otwartości na poszerzenie własnego horyzontu. Aby jednak dialog mógł zaistnieć, potrzebna jest przestrzeń spotkania. Ks. Józef Tischner podkreślał, że między „mną” a „tobą” istnieje przestrzeń dobra – miejsce, w którym rozmowa może stać się nie tylko wymianą poglądów, ale także przestrzenią pojednania. Emmanuel Levinas przypominał, że spotkanie z twarzą *Innego* rodzi odpowiedzialność za wypowiedziane słowa. Z kolei Hans-Georg Gadamer zaznaczał, że rozumienie rodzi się w dialogu, a nie w triumfie jednego stanowiska nad drugim; wymaga więc pokory, uważności i gotowości, by pozwolić sobie na zmianę i zaskoczenie.

W perspektywie filozofii dialogu dobra rozmowa nie jest walką na argumenty, lecz spotkaniem osób, które dostrzegają swoją wzajemną wartość. Tak rozumiana rozmowa staje się moralnym zobowiązaniem: by nie ranić, nie manipulować i nie używać słów przeciw drugiemu człowiekowi.

Bliska temu myśleniu jest euretyka² – sztuka dobrego i odpowiedzialnego mówienia. Jej celem nie jest zwycięstwo retoryczne, lecz troska o prawdę, dobro i godność rozmówcy. Słowo staje się aktem odpowiedzialności, a rozmowa wydarzeniem moralnym, nie technicznym. Rozmowa może łączyć elementy retoryki (estetyki i skuteczności mowy) z etyką, czyli moralną odpowiedzialnością za to, o czym i jak mówimy. Tylko takie połączenie pozwala nam pozostać w zgodzie z własnym sumieniem i szacunkiem wobec drugiego człowieka.

Podsumowanie

Rozważania nad komunikacją bez granic prowadzą do jednego wniosku: współczesny świat, choć technicznie połączony bardziej niż kiedykolwiek, nie gwarantuje autentycznego porozumienia. Zarówno życie w bankach informacyjnych, jak i próby porządkowania chaosu za pomocą technicznej sprawności komunikacyjnej wzmacniają podziały, tworząc iluzję dialogu. Granice komunikacji ujawniają się wtedy, gdy słowo staje się narzędziem walki, a nie spotkania. Dlatego konieczny jest powrót do myślenia o rozmowie jako relacji – nie technice, lecz wydarzeniu, w którym dwie osoby mogą zobaczyć siebie nawzajem. Filozofia dialogu przypomina, że sens komunikacji wyrasta z otwartości, rezygnacji z dominacji i gotowości do zmiany własnej perspektywy. W świecie podziałów rozmowa nie jest oczywistością. Jest zadaniem. I to zadaniem etycznym. Wymaga pracy nad językiem, ale też uważności

2. Termin euturyka pojawia się w literaturze filozoficznej za sprawą Doroty Korwin-Piotrowskiej. W książce pt. *Euturyka. Rzecz o dobrej (roz)mowie* przedstawia konkretne wskazówki, jak osiągnąć dobrostan komunikacyjny w świecie hejtu, mowy nienawiści, manipulacji i propagandy.

na *Innego*, pokory wobec własnych przekonań i troski o dobro, także inaczej myślących, a nade wszystko odpowiedzialności za słowo, bo słowo to miecz obosieczny: może zarówno budować, jak i ranić. Jeśli chcemy komunikacji bez granic, potrzebujemy nie tylko sprawnych narzędzi, lecz przede wszystkim postawy dialogu: wrażliwości, uczciwości, ciekawości i troski o dobro, także tych inaczej myślących. Tylko wtedy rozmowa może stać się przestrzenią spotkania, które łączy – zamiast dzielić.

Bibliografia:

- Buber M., *Ja i Ty*, tłum. J. Doktor, Warszawa 1992
- Brożek B., *Granice interpretacji*, Kraków 2017
- Gadamer H.-G., *Język i rozumienie*, tłum. P. Dehnel, B. Sierocka, Warszawa 2003
- Gadacz T., *O umiejętności życia*, Kraków 2003, rozdział *Spotkanie*, ss. 110–123
- Gadacz T., *Historia filozofii XX wieku*. Nurty, t. 2., Kraków 2009, ss. 503–620
- Korwin Piotrowska D., *Euturyka. Rzecz o dobrej (roz)mowie*, Kraków 2020
- Habermas J., *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 1–2, tłum. M. Kaczmarczyk, Warszawa 2015
- Levinas E., *Całość i nieskończoność*, tłum. M. Kwaterko, Warszawa 1998
- Ricoeur P., *O sobie samym jako innym*, tłum. B. Chelstowski, Warszawa 2005
- Stawiszyński T., *Reguły na czas chaosu*, Kraków 2020
- Tischner J., *Myślenie według wartości*, Kraków 2011
- Wittgenstein L., *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 2000

Dorota Kłos

Nauczycielka języka polskiego, filozofii, etyki i religii. Mediatorka, opiekunka Szkolnego Koła Wolontariatu „Micek i przyjaciele” w II Liceum Ogólnokształcącym im. A. Mickiewicza w Słupsku, koordynatorka projektów wolontariackich realizowanych przez uczniów, finalistka konkursu Nauczyciel Pomorza 2022. Od 2024 r. opiekunka Szkolnego Koła Debat MERITUM.

Nowe zasady ortografii w języku polskim od 2026 r.

RADA JĘZYKA POLSKIEGO PAN



Rada Języka Polskiego przy Polskiej Akademii Nauk wprowadziła szereg uproszczeń i ujednoliceń w pisowni, które od 1 stycznia 2026 roku staną się nowymi zasadami polskiej ortografii. Ich celem jest zmniejszenie liczby pomyłek i definitywne rozstrzygnięcie kwestii budzących wątpliwości.

Zmiany dotyczą m.in. pisania wielką literą nazw mieszkańców miast i dzielnic, wszystkich członów nazw orderów/nagród oraz nazw lokali usługowych, a także wprowadzenia łącznej pisowni „pół-” w niektórych wyrazach (półzartem) i rozdzielnej dla części „-bym”, „-by” (czy by nie pojechać).

Warto podkreślić, że na podstawie decyzji z 27 października 2025 r. Rada postanowiła wycofać zmiany dotyczące wariantywnej pisowni wielowyrzowych nazw geograficznych, w których drugi człon jest rzeczownikiem w mianowniku (np. cieśnina Bosfor lub Cieśnina Bosfor).

Szczegółowy wykaz zmian na stronie RJP: <https://rjp.pan.pl/zmiany-pisowni-2026-3/>

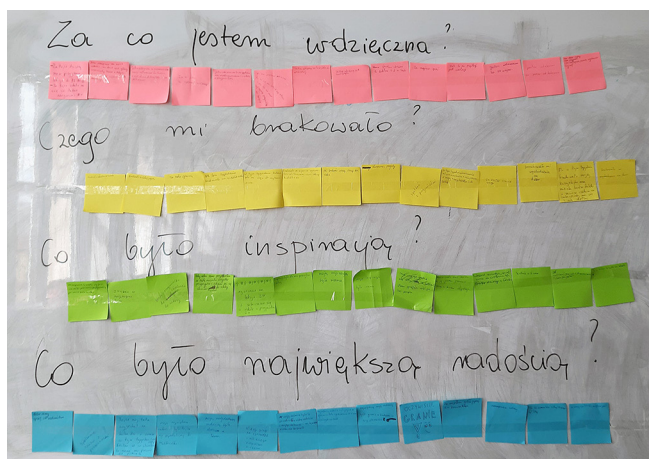
(I.P.-Sz.)



CZYTAJ: ZASADY OD 2026

Agnieszka Ceglowska-Lepszy

Widzę szkołę, w której słowa mają moc łączenia, a nie dzielenia



Czasami wydaje mi się, że szkoła to nie tylko miejsce nauki, lecz przede wszystkim wielkie laboratorium komunikacji. Każdego dnia wchodzę do klasy, w której miesza się kilkadziesiąt temperamentów, perspektyw, różnych poziomów wrażliwości i zupełnie innych historii domowych. Znanе jest powiedzenie, że uczniowie przychodzą na lekcje z dwoma plecakami: tym rzeczywistym, w którym mają zeszyty i książki, i tym emocjonalnym, wypełnionym niepewnością, oczekiwaniami, stresem, pozorną obojętnością. Wszyscy jednak próbują powiedzieć światu kim są i czego potrzebują – tyle że nie zawsze potrafią to zrobić słowami.

Moja perspektywa socjoterapeutyczna daje mi przekonanie, że komunikacja nie ma dziś jednego języka, jednego kanału, ani jednego wzorca. Jest czymś żywym, co nie daje się zamknąć w ramy i łączy ludzi na tysiące sposobów. Na niedawnym wykładzie w słupskim PODN dr Wanda Matras-Mastalerz mówiła o tym, że w erze cyfrowej największą siłą człowieka może być właśnie jego zdolność do rozmowy, słuchania i wczuwania się w drugiego. Wszystko wskazuje na to, że ta wielowarstwowa komunikacja będzie w najbliższych latach najważniejszym wyzwaniem edukacyjnym.

Język jako most

Jako polonistka zaczynałam od przekonania, że język jest najważniejszym narzędziem i że powinienem zrobić wszystko, by uczniowie używali go sprawnie. Pamiętam, jak po rozpoczęciu pierwszej pracy i przejęciu wychowawstwa w trakcie roku szkolnego ogar-

nęło mnie przerażenie na widok braków, które nagromadziły się u uczniów z powodu długiej nieobecności poprzedniego nauczyciela. Było ono tak silne, że postanowiłam prowadzić język polski zamiast godziny wychowawczej. W rozmowie ze mną ówczesna wicedyrektor, Jolanta Porada powiedziała, że owszem mogę tak zrobić, ale jednocześnie przekonała mnie, że jest to czas niezwykle ważny – potrzebny do budowania relacji, bez której nie ma dobrej komunikacji. Z czasem zrozumiałam, że zanim stanę się przewodniczką po fleksji i składni, muszę najpierw stać się uważną słuchaczką. W pracy z językiem ważne są emocje stojące za słowami. Gdy młodzi ludzie uczą się mówić o sobie, często jest to dla nich trudniejsze niż opisanie treści lektury. Dlatego w mojej pracy język spleta się z ćwiczeniami komunikacji jasnej, prostej, dostępnej. Z rozmowami o tym, jak nazwać to, co czujemy, jak o tym powiedzieć tak, by inni zrozumieli. Często, kiedy w klasie rodzi się drobny konflikt – nieporozumienie, niefortunne słowo i pojawiają się łzy, słyszę z ust uczniów zdanie, które wydaje się być automatycznym odruchem kulturowym: „Nie ma powodu do płaczu”. Jedno dziecko rozplakało się, bo granica jego wytrzymałości została przekroczona, drugie chce pomóc, ale robi to w sposób, który nie daje przestrzeni na przeżycie. To krótkie zdanie pokazuje, jak mocno w naszej kulturze i komunikacji zakorzeniona jest potrzeba minimalizowania emocji. Wciąż uczymy się rozumieć, że płacz nie jest przesadą, tylko informacją. Dlatego zatrzymuję takie sceny i mówię: „Jeśli ktoś płacze, to ma powód. Nie oceniamy emocji innych, próbujemy je zrozumieć”. Widzę, jak zmienia to dynamikę rozmowy. Uznanie, że czyjeś przeżycie ma sens, daje drogę do komunikacji.

Różnorodność w odbiorze komunikatów

Z perspektywy logopedycznej wiem, że nie każdy mówi w tym samym tempie i w ten sam sposób. Jedni potrzebują więcej czasu, inni wsparcia wizualnego, jeszcze inni form uproszczonych. Różnimy się także w odbiorze komunikatów. To, co dla jednych jest oczywistą metaforą, dla dzieci w spectrum bywa zagadką wymagającą doprecyzowania. Przenośnie, ironia, skróty myślowe mogą być odczytane dosłownie albo pominięte. I nie jest to brak kompetencji, a inny sposób

przetwarzania informacji. Zadaniem nauczycieli jest tak formułować przekaz, by każdy z uczniów mógł za nim nadążyć. Dlatego coraz częściej zatrzymuję się na chwilę, zanim podam uczniom jakieś wyjaśnienie. Gdy w jednej klasie spotykają się różne sposoby myślenia, szukam takiego ujęcia, które będzie zrozumiałe dla wszystkich.

Komunikacja międzykulturowa

Ostatnie lata przyniosły do szkół większą różnorodność kulturową. Kiedy do klasy dołącza uczeń obcojęzyczny, wszystko jest dla niego nowe: miejsce, twarze, często nawet alfabet. Nie rozumie jeszcze słów, ale doskonale czyta emocje i gesty. To moment, w którym od nas – dorosłych – zależy, czy jego włączenie stanie się rutynowym formalizmem, czy prawdziwym spotkaniem. Każdy z nas musi podejść do ucznia indywidualnie, z uwagą i empatią, oferując czas, wsparcie i cierpliwość. Dla niego to nie jest tylko nauka języka, lecz budowanie siebie na nowo, a do tego niezbędne jest poczucie bezpieczeństwa i zaufania. Dzięki nim nowy uczeń może poczuć się naprawdę częścią klasy.

Sila znaków niewerbalnych

Zdarza mi się prowadzić lekcję i nagle zauważyć, jak jedno dziecko siedzi nienaturalnie wyprostowane, z rękoma ściśniętymi pod ławką. Ktoś inny wierci się niespokojnie, ktoś unika kontaktu wzrokowego. Niewerbalna komunikacja ma ogromne znaczenie w pracy nauczyciela. Gdy odkryłam, jak mocno wpływa na uczniów mój ton głosu, szybko zaczęłam świadomie go modulować. W klasie, w której emocje potrafią sięgać sufitu, spokojny ton działa jak kotwica. Ciągły pośpiech edukacji sprawia, że często zapominamy, jak wielką rolę odgrywa tempo mówienia, pauza, uśmiech, a nawet sposób, w jaki poruszamy się po klasie. Mam zwyczaj prowadzić lekcje na stojąco, często chodzę po sali i pozwala mi to obserwować uczniów z różnych perspektyw. Ruch na lekcjach ważny jest także dla dziecka. Na moich lekcjach staram się wprowadzać aktywność w różnorodnej formie. W tym roku realizuję autorską innowację „Polski poza ławką”, która powstała z przekonania, że ruch jest ważną strategią dydaktyczną, pozwalającą uczniom uwolnić kreatywność i pogłębić rozumienie tekstów. Ostatnio podczas czytania „Łatarnika” każdy z trzech rozdziałów odczytywaliśmy inaczej: pierwszy na siedząco w ławkach, drugi po zmianie miejsca na dowolne w sali, trzeci na stojąco. To ożywia lekcję, pozwala zakotwiczyć treść w pamięci, sprzyja koncentracji i pobudza energię. Świadoma obecność dorosłego i ruch w przestrzeni tworzą miejsce, w którym komunikacja nie jest tylko wymianą słów, lecz doświadczeniem, które angażuje ciało, emocje i uwagę każdego uczestnika.

Technologia jako partner

Dla wielu młodych ludzi przestrzeń online jest dziś o wiele bardziej naturalna, niż szkolny korytarz. To w sieci często szukają wsparcia i tworzą relacje. Autorytetami stają się youtuberzy i tiktokerzy – zawsze dostępni, zawsze oferujący nowe treści w języku młodzieżowym. Technologia może przestraszyć dorosłych, ale może stać się także sprzymierzeńcem. Korzystam z niej na polskim, ucząc uczniów tego, jak krytycznie analizować komunikaty, jak rozpoznawać manipulację, jak odpowiedzialnie tworzyć treści. AI potrafi otworzyć drzwi do dialogu, ale tylko wtedy, gdy traktujemy ją jako pomoc, a nie gotowe rozwiązanie. Mój scenariusz lekcji pt. „Głębia ludzkich uczuć – emocje w *Łatarniku*” z wykorzystaniem CzatGPT zdobył wyróżnienie w konkursie „Zajęcia na fali” PODN w Słupsku. Był to jeden z tematów, które ukazują uczniom AI jako narzędzie krytycznego myślenia.

Codzienna praktyka uważności

Kiedy myślę o rozwijaniu w uczniach kompetencji komunikacyjnych, widzę codzienną pracę, która zaczyna się od pytań, jakie zadajemy uczniom i sobie. Widzę otwartość na języki, szacunek do różnorodności, cierpliwość do tych, którzy dopiero budują słownik swoich emocji. Widzę szkołę, w której słowa mają moc łączenia, a nie dzielenia. Za każdym razem, gdy zamykam drzwi klasy, zostawiam za sobą miejsce, w którym język jest żywy, ruchomy i otwarty. Wierzę, że młodzi ludzie potrzebują dziś komunikacji, która będzie przestrzenią spotkania, zauważenia, docenienia. W świecie, w którym tak łatwo o chaos informacyjny, jedyną drogą do zrozumienia drugiego człowieka pozostaje uważność. A ta zaczyna się od słuchania. Często powtarzam nauczycielom, że nasza obecność jest pierwszym „narzędziem terapeutycznym” w klasie. Nie techniki, nie scenariusze, tylko my sami i nasze komunikaty kierowane do uczniów. Sposób, w jaki rozmawiamy z nimi dziś określa, jak będą rozmawiać nasi uczniowie w przyszłości. To jedna z najtrwalszych lekcji, jakie im zostawiamy.

Agnieszka Cegłowska-Lepszy

Filolożka języka polskiego o specjalności kulturoznawczej, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 5 w Słupsku, socjoterapeutka, logopedka i edukatorka. Prowadzi fanpage na FB: Polski Rulez, na którym dzieli się swoim warsztatem pracy i pomysłami na odczarowanie lektur szkolnych.

Julita Gasztych

Aktywne słuchanie jako fundament relacji O BUDOWANIU WIĘZI Z UCZNIAMI O SPECJALNYCH POTRZEBACH EDUKACYJNYCH W SZKOLE PRZYSPOSABIAJĄCEJ DO PRACY



Od pierwszych chwil życia uczymy się porozumiewania z otoczeniem – noworodki komunikują swoje potrzeby płacząc, gaworzą, uczą się przekazywać informacje w sposób werbalny i niewerbalny. Każdego dnia, zarówno rodzice jak i dzieci budują wzajemną nić porozumienia, co pozwala im znacznie lepiej wzajemnie rozumieć się. Przez lata kanały i sposoby komunikowania ewoluują, rozwija się mowa, wzbogaca słownik. Zmiany te stanowią powód do radości – są szansą na lepszą komunikację ze światem. Patrząc przez pryzmat otaczającej nas rzeczywistości mam poczucie jednak, że dziś dotarliśmy do ściany, drogi bez wyjścia, na końcu której znajduje się człowiek ze smartfonem w ręku i samotność. Dzisiejszy uczeń potrzebuje bezpośredniego kontaktu z drugim człowiekiem, który go wysłucha i zrozumie, bez pośpiechu i oceny.

Współcześnie mamy do czynienia ze zjawiskiem zanikania tradycyjnych form komunikowania, szczególnie młodzi ludzie swoje działania przenieśli do świata wirtualnego, który wymaga między innymi szybkości, zwięzłości i skrótowości. Nieustannie poganiany przez pędzący czas, błyskawiczny przepływ

przytłaczających informacji, komunikują się za pomocą krótkich sformułowań, często nie zwracając uwagi na właściwe zrozumienie przekazu. Może to być spowodowane ogólnym obniżeniem poziomu wzajemnej uważności na własne potrzeby i potrzeby rozmówcy. Powyższe przemyślenia oraz próba nadążenia za potrzebami współczesnych dzieci i młodzieży skłoniła mnie do pochylenia się nad tym problemem.

Lata doświadczenia w pracy nauczyciela coraz mocniej utwierdzają mnie w tym, że fundamentem realnego kontaktu z uczniem jest komunikacja, a w szczególności umiejętność aktywnego słuchania. Środowisko szkolne uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, które często są bardziej złożone, a komunikacja werbalna utrudniona, zaangażowane słuchanie stanowi klucz do budowania relacji, co umożliwia rozwój, wspiera proces uczenia się oraz wzmacnia poczucie bezpieczeństwa. Stawia ona wysokie wymagania nauczycielowi, który musi wykazać się zaangażowaniem emocjonalnym, poznawczym i empatią. W codziennej pracy w szkole specjalnej daję dzieciom przestrzeń na swobodne wypowiedzi, przeżywanie swoich emocji w zgodzie z samym sobą. Staram się być uczestnikiem przeżyć ucznia, poprzez skierowanie wszystkich zmysłów na rozmówcę i jego słowa. Wymaga to ode mnie uważności i skupienia całej uwagi na wypowiedzi ucznia, a także na doświadczaniu tego, co niewerbalne – mimiki twarzy, gestykulacji, tonu głosu i postawy ciała. Uważność na treść wypowiedzi oraz na jej kontekst i mowę ciała może dostarczyć wiedzy na temat stanu emocjonalnego ucznia. Gdy wychowanek opowiada mi o ważnych z jego perspektywy przeżyciach, porzucam swoje zajęcia, zajmuję miejsce w niedalekiej odległości i całą swoją uwagę skupiam na nim. Podczas takiej rozmowy z uczniem bądź grupą stosuję technikę fachowo nazywaną odzwierciedlaniem – parafrazuję wypowiedzi uczniów, dając im tym samym poczucie, że są prawdziwie wysłuchani i nie poddawani ocenie. W jaki sposób to robię? Oto przykłady prostych zdań, które wypowiadam: *Rozumiem, że to co mówisz jest dla ciebie bardzo ważne; Czy dobrze rozumiem, że ta sytuacja wywołuje u ciebie złość?; Mam wrażenie, że to przez co teraz przechodzisz jest dla ciebie trudne; Z tego co mówisz, dobrze się czujesz w tej sytuacji; Widzę, że wywołuje to u ciebie radość; Brzmi, jakbyś*

czuła się szczęśliwa. To tylko kilka przykładów, jakich używam chcąc okazać uważność dla stanu emocjonalnego wychowanka. Zawsze dostosowuję wypowiedź do danej sytuacji oraz przede wszystkim pokazuję swoje zaangażowanie w rozmowę z uczniem tak, aby czuł, że jego emocje oraz on sam są dla mnie ważne.

Uważność w obserwowaniu nie tylko postępów edukacyjnych moich podopiecznych jest dla mnie znaczącym priorytetem. Wielokrotnie w swojej pracy napotykam sytuacje, w których widzę, że młody człowiek boryka się z czymś, ale nie chce samodzielnie rozpocząć rozmowy. Wówczas sięgam po pytania zachęcające do dzielenia się problemami, np. *Wydaje mi się, że coś cię gryzie. Chcesz o tym opowiedzieć? Jesteś inny niż zwykle, czy wydarzyło się coś, o czym chciałbyś porozmawiać? Obserwuję ostatnio, że jesteś bardzo radosna, chciałabyś się tym ze mną podzielić? Twoje zachowanie ostatnio się zmieniło, czy chciałabyś o tym opowiedzieć?* Pytania te sygnalizują, że zmiany w zachowaniu moich podopiecznych nie są mi obojętne oraz to, że mogą u mnie szukać pomocy.

W wielu sytuacjach ważne jest przekonanie o faktycznej obecności nauczyciela. Gdy pojawia się zachowanie niepożądane (np. agresja), a jednocześnie szczególnie trudne dla ucznia zastanawiam się, jakie informacje chce mi on przekazać, czego w danym momencie potrzebuje. Reaguję słowami: *Widzę, że jest ci trudno, czujesz złość; Jestem obok, możemy poczekać; Może czujesz się zmęczony. Odpocznij, poczekam.* Taka postawa nauczyciela pomaga wrócić uczniowi do równowagi emocjonalnej i kontynuować pracę na lekcji. Uczeń widzi, że jego emocje są dostrzegane, nie oceniane, co wzmacnia jego sprawczość i buduje poczucie własnej wartości. Kolejną zaletą tego sposobu komunikowania się jest uczenie się poprzez naśladowanie – młody człowiek „kopiuje” zachowania nauczyciela i coraz częściej stosuje je w swoim życiu, co pomaga mu utrzymywać równowagę psychiczną.

Każdego dnia rezerwujemy z klasą kwadrans na rozmowy – jest to przestrzeń do wyrażania swoich emocji, lęków, przeżyć. Robimy herbatę i siadamy razem w kręgu tak, aby każdy czuł się swobodnie i bezpiecznie. Początki były trudne, niewielu uczniów reagowało na pytania o ich samopoczucie, czy o to jak spędzili popołudnie, czy co u nich słychać. Aktualnie, po ponad rocznej pracy, młodzież sama inicjuje rozmowę, chętnie opowiada o swoich odczuciach,

obawach, sukcesach i porażkach. Z perspektywy czasu mam przekonanie, że zaopiekowanie się obszarem komunikacji, w szczególności zaangażowane słuchanie młodych ludzi, owocuje ich dobrym samopoczuciem, większą motywacją do zdobywania wiedzy oraz buduje poczucie własnej wartości. Technikę tę stosuję w klasie młodzieży wchodzącej w dorosłość w szkole przysposabiającej do pracy. Relacja oparta na zaangażowanym słuchaniu wspiera skuteczne budowanie więzi pomiędzy nauczycielem a uczniem. Młodzi ludzie chętniej dzielą się swoimi troskami oraz sukcesami, ponieważ wiedzą, że nie zostaną pochopnie ocenieni. Spoglądając z boku na praktykowany przeze mnie model aktywnego słuchania dostrzegam większą otwartość uczniów, zaangażowanie w pomoc, problemy i wsparcie kolegów i koleżanek, którzy w ramach tutoringu rówieśniczego słuchają siebie nawzajem i pomagają rozwiązywać pojawiające się trudności, zarówno życiowe, jak i edukacyjne.

Zaledwie kilka prostych słów wpływających z troski może sprawić, że osoba do której je kierujemy otworzy się i podzieli problemem, a problem podzielony na dwie osoby łatwiej rozwiązać. Poprzez rozmowy sygnalizuję moim uczniom, że zdrowie psychiczne, problemy i kryzysy, a także sukcesy (choć te rzadziej) są normalnym tematem do rozmowy, nie trzeba się ich wstydzić ani ukrywać. Należy zauważyć, że w dobie kultury internetu, mediów społecznościowych i sztucznej inteligencji niezwykle ważny jest bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem, takim od którego dostajesz poczucie, że jesteś wysłuchany i zrozumiany – ty i twoje potrzeby, emocje i zachowania. Wśród uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych komunikacja bywa utrudniona, a zaangażowane słuchanie staje się narzędziem terapeutycznym, edukacyjnym i wychowawczym. Podsumowując – jeśli pragniemy, aby uczniowie nas słuchali, musimy najpierw sami nauczyć się ich słuchać.

Julita Gasztych

Nauczyciel przysposobienia do pracy w Specjalnym Ośrodku Szkolno- Wychowawczym im. Przyjaciół Dzieci w Tursku. Absolwentka filologii polskiej oraz pedagogiki Uniwersytetu Pomorskiego, aktualnie studentka IV roku Psychologii dzieci i młodzieży Wyższej Szkoły Nauk Pedagogicznych w Warszawie. Fascynatka nowoczesnych technologii w edukacji.

Alicja Prądzińska

Komunikacja i spójność oddziaływań logopedy, rodziców i szkoły kluczem do skutecznej terapii

Wieloletnia praca w roli logopedy – zarówno we własnym gabinecie, jak i w przedszkolach na terenie Bytowa, a obecnie w Szkole Podstawowej nr 1 w Bytowie – pozwoliła mi dogłębnie zaobserwować i doświadczyć, jak ogromne ma ona znaczenie w edukacji dziecka.

Na przestrzeni ostatnich lat praca logopedy uległa znaczącym przemianom, zarówno w zakresie diagnozy, jak i sposobów prowadzenia terapii. Jedną z najbardziej widocznych zmian jest zwiększające się zapotrzebowanie na wsparcie logopedyczne. Dzieci trafiających na terapię jest coraz więcej, a często z bardziej złożonymi trudnościami niż jeszcze kilka lat temu. Zmieniły się również narzędzia i metody terapeutyczne. Współczesny logopeda korzysta z bogatej oferty pomocy multimedialnych i programów komputerowych. Innym istotnym obszarem zmian jest współpraca specjalistów. Coraz częściej logopedzi pracują w interdyscyplinarnych zespołach z psychologami i terapeutami SI. Mimo licznych zmian jedno pozostaje niezmiennie: rola logopedy w budowaniu fundamentów komunikacji dziecka. Przez lata zmieniły się narzędzia i metody, ale cel – wspieranie rozwoju mowy i komunikacji – pozostał taki sam, choć dziś realizowany jest w dużo bardziej złożonym i wymagającym środowisku.

Czynników sprzyjających skutecznej terapii logopedycznej jest wiele. Do najważniejszych należą: wczesne rozpoczęcie diagnozy i terapii, systematyczność i regularność ćwiczeń, indywidualne podejście do dziecka, jego motywacja, środowisko sprzyjające rozwojowi mowy czy wspomniana już współpraca specjalistów. Jednak z mojego wieloletniego doświadczenia wynika, że jeden czynnik pozostaje niezmiennie najważniejszy – komunikacja.

Współczesna edukacja, oparta na indywidualizacji procesu kształcenia dziecka wymaga ścisłej współpracy wszystkich dorosłych zaangażowanych w jego wychowanie i terapię. Jednym z kluczowych obszarów tej współpracy jest komunikacja – regularna, jasna, pozbawiona barier i ukierunkowana na dobro ucznia. W kontekście logopedii nabiera ona szczególnego znaczenia, ponieważ proces kształtowania mowy i komunikacji trwa nieustannie.

Efektywna wymiana informacji między rodzicem a nauczycielem ma kluczowe znaczenie dla harmonijnego przebiegu edukacji dziecka. Rodzic i nauczyciel posiadają inny typ wiedzy:

- **rodzic** – zna dziecko emocjonalnie i rozwojowo,
- **nauczyciel** – obserwuje je w sytuacjach edukacyjnych i społecznych, które ujawniają kompetencje językowe.

Bez systematycznej wymiany informacji trudno jest uzyskać pełny obraz funkcjonowania ucznia, zwłaszcza w zakresie jego komunikacji i ewentualnych trudności artykulacyjnych czy językowych. Brak dialogu może prowadzić do nieporozumień, opóźnionej diagnozy, a w konsekwencji – do większych wyzwań rozwojowych.

Logopedia opiera się na ścisłej współpracy pomiędzy specjalistą, nauczycielem i rodzicem. Obserwacje logopedy dotyczą zarówno rozwoju artykulacji, jak i kompetencji językowych, sprawności słuchowej, funkcji poznawczych oraz zachowań komunikacyjnych dziecka. Terapia mowy nie wydarza się tylko podczas cotygodniowych zajęć, ale skuteczność jej zależy od konsekwentnego utrwalania ćwiczeń w codziennych sytuacjach życiowych, w tym w środowisku rodzinnym. Dlatego kluczowa jest otwarta, regularna i precyzyjna komunikacja, która stanowi fundament całego procesu terapeutycznego. Efektywna współpraca wymaga spełnienia następujących warunków:

- **Ustalenia wspólnych celów:** gdy logopeda, rodzice i nauczyciele koncentrują się na wspólnym celu – dobru dziecka – i pracują według jednolitego planu, efekty terapii są łatwiejsze do osiągnięcia i trwalsze.
- **Regularnego przepływu informacji:** rodzic przekazuje informacje o postępach i trudnościach w domu, nauczyciel o funkcjonowaniu dziecka w grupie, a logopeda syntetyzuje te obserwacje w celu całościowej oceny sytuacji.
- **Spójności oddziaływań:** zalecenia logopedyczne muszą być konsekwentnie kontynuowane i realizowane zarówno w środowisku domowym, jak i szkolnym. Bez wzajemnego dialogu utrzymanie ciągłości terapii jest niemożliwe.
- **Indywidualizacji pracy:** ścisła współpraca między rodzicem a nauczycielem umożliwia logopedzie



trafniejszy dobór metod i technik pracy z konkretnym dzieckiem, co bezpośrednio przekłada się na osiągnięcie oczekiwanych rezultatów.

- **Wzrostu motywacji dziecka:** kiedy dorosłe otoczenie tworzy wspólny front wsparcia, dziecko czuje się bardziej zmotywowane, bezpieczne i lepiej rozumie cel swojej terapii.

Nowoczesne narzędzia wspierające komunikację

Dzisiejsza edukacja dysponuje szerokim wachlarzem rozwiązań, które ułatwiają kontakt między rodzicami, nauczycielami i logopedami. Eliminują bariery czasowe, zwiększając dostępność specjalistycznego wsparcia. Do najważniejszych należą:

- elektroniczne dzienniki i platformy komunikacyjne szkół,
- krótkie materiały wideo prezentujące sposób wykonywania ćwiczeń udostępniany rodzicom,
- konsultacje online,
- wspólne dokumenty zawierające plan pracy terapeutycznej lub wskazówki do ćwiczeń domowych,
- grupowe spotkania informacyjne z udziałem logopedy.

Komunikacja emocjonalna – fundament zaufania

Chociaż technologia wspiera proces terapeutyczny, to najważniejszy pozostaje styl komunikacji. Rodzic i nauczyciel powinni stworzyć atmosferę otwartości i szacunku. Tylko wtedy możliwe jest swobodne dzielenie się spostrzeżeniami dotyczącymi rozwoju mowy dziecka.

Kluczowym jest mówienie prostym i zrozumiałym językiem, unikanie ocen i komunikatów obwiniających, wspólne szukanie rozwiązań, docenianie nawet drobnych postępów, empatia wobec trudności dziecka i jego rodziny. Tak budowana relacja staje się fundamentem efektywnej terapii logopedycznej.

Komunikacja jest praktyczną koniecznością w relacji między rodzicami i nauczycielami. W kontekście logopedii nabiera ona szczególnie dużego znaczenia, ponieważ rozwój mowy i komunikacji dziecka jest procesem ciągłym, wymagającym zaangażowania wszystkich dorosłych w jego otoczeniu. Współpraca rodzic–nauczyciel–logopeda oparta na otwartym dialogu, wzajemnym szacunku i świadomym działaniu staje się kluczowym elementem systemu edukacyjnego.

Alicja Prądzińska

Logopeda dyplomowany, nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 1 w Bytowie.

Maria Nowak

Młodzi w świecie prawa – od teorii do praktyki

INNOWACYJNE METODY AKTYWIZUJĄCE W EDUKACJI PRAWNEJ



W dobie rosnącego zapotrzebowania na kształtowanie świadomych obywateli, szczególnie ważne staje się wprowadzanie do procesu nauczania metod aktywizujących, które angażują uczniów w sposób bezpośredni i praktyczny. Dobrym przykładem takiego podejścia jest projekt edukacyjny pt. „Młodzi w świecie prawa – od teorii do praktyki”, zrealizowany przez Fundację wspierania rozwoju i edukacji dzieci i młodzieży „Konieczynka”, Sąd Okręgowy w Słupsku, Izbę Notarialną w Gdańsku oraz Kancelarię Adwokacką Bartłomieja Nałęcza.

Cel i zakres projektu

Celem inicjatywy było zwiększenie świadomości prawnej młodych mieszkańców Słupska. W ramach projektu uczniowie z siedmiu słupskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych: Szkoły Podstawowej nr 3 im. Janusza Korczaka, Katolickiej Szkoły Podstawowej Świętej Rodziny z Nazaretu – Ziarno, Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 10 im. Polonii, Zespołu Szkół Ekonomicznych, Zespołu Szkół Informatycznych, Zespołu Szkół Mechanicznych i Logistycznych, V Liceum Ogólnokształcącego im. Zbigniewa Herberta (łącznie około 360 uczestników) wzięli udział w czterogodzinnych warsztatach edukacyjnych, które odbyły się w Sądzie Okręgowym w Słupsku. Zajęcia prowadzone przez doświadczonych prawników i pracowników sądu miały na celu nie tylko przekazanie wiedzy teoretycznej, ale przede wszystkim praktyczne jej zastosowanie poprzez rozwiązywanie rzeczywistych przypadków z różnych dziedzin prawa.

Metody aktywizujące w działaniu

Podczas warsztatów młodzież pracowała na autentycznych przypadkach z zakresu prawa karnego, cywilnego, prawa pracy oraz odpowiedzialności nieletnich. Takie metody jak rozwiązywanie przypadków, dyskusje w grupach czy symulacje, sprzyjają aktywnemu uczestnictwu i lepszemu zrozumieniu omawianych zagadnień. Dodatkowo na koniec zajęć uczniowie brali udział w zabawie „Koło fortuny”, podczas której odpowiadali na pytania związane z prawem, zdobywając nagrody i utrwalając zdobytą wiedzę.

Symulacje rozpraw sądowych: od słów do czynów

Jednym z najbardziej innowacyjnych elementów projektu były symulacje rozpraw sądowych, które odbyły się już po warsztatach edukacyjnych. W ich trakcie sędziowie, ławnicy oraz inni pracownicy sądu odegrali role w fikcyjnych sprawach, a uczniowie pełnili funkcję obserwatorów, którzy uważnie śledzili przebieg rozprawy. Po zakończeniu symulacji, uczestnicy mieli okazję wziąć udział w debacie, podczas której dyskutowali nad wyrokiem sądowym, analizując argumenty stron, co pozwoliło im lepiej zrozumieć proces myślowy sędziego oraz mechanizmy podejmowania decyzji w sądzie. Takie działania stanowią znakomitą metodę aktywizującą, pozwalającą na bezpośrednie doświadczenie funkcjonowania systemu prawnego i rozwijanie kompetencji społecznych, komunikacyjnych oraz krytycznego myślenia.

„Prawo dla Młodych – wspólnie budujemy świadomość prawną”

Na początku i końcu projektu przeprowadzono ewaluację, która pozwoliła ocenić poziom wiedzy i zrozumienia zagadnień prawnych przez młodzież. Ewaluacja zajęć, w której uczestniczyło 348 uczniów, potwierdziła znaczący wzrost poziomu wiedzy z zakresu prawa. Uczniowie po warsztatach zdecydowanie częściej udzielali poprawnych odpowiedzi, zwłaszcza w pytaniach dotyczących odpowiedzialności karnej. Wyniki wskazują, że bezpośredni kontakt z praktykami prawa realnie zwiększa zrozumienie kluczowych pojęć.

Wyniki ewaluacji zostały szczegółowo przedstawione i omówione podczas konferencji „Prawo dla Młodych – wspólnie budujemy świadomość prawną”,



która odbyła się 21 listopada 2025 r. w Sądzie Okręgowym w Słupsku. Wydarzenie zgromadziło młodzież ze słupskich szkół, dając im możliwość bezpośredniego zapoznania się z praktycznymi aspektami edukacji prawnej oraz wynikami badań prowadzonych w ramach projektu. Prezentacja rezultatów ewaluacji stała się ważnym punktem programu, podkreślając realny wpływ zajęć na poziom wiedzy i świadomości prawnej uczniów. Ponadto w programie znalazło się siedem wystąpień ekspertów, w tym prezentacja założeń projektu „Młodzi w świecie prawa – od teorii do praktyki”. Ważnym punktem było wystąpienie Jerzego Curyło, Zastępcy Kuratora Okręgowego, który przybliżył rolę kuratorów w kształtowaniu odpowiedzialnych postaw młodzieży. Konferencję zamknęły dwa wystąpienia adwokat Kingi Dagmary Siadlak, dotyczące budowania kompetencji obywatelskich oraz dobrych praktyk we wdrażaniu edukacji prawnej w szkołach.



Podsumowanie

Projekt „Młodzi w świecie prawa – od teorii do praktyki” jest doskonałym przykładem zastosowania metod aktywizujących, które angażują młodzież w proces nauki poprzez działanie, symulacje i praktyczne doświadczenia. Tego typu inicjatywy nie tylko zwiększają świadomość prawną, ale również kształtują umiejętności społeczne i obywatelskie, co jest nieocenione w procesie wychowania odpowiedzialnych i świadomych obywateli w przyszłości.

W ramach projektu powstały darmowe materiały edukacyjne dla nauczycieli (scenariusze, karty pracy) dostępne na stronie: <https://fundajakoniczynka.com.pl/mlodzi-w-swiecie-prawa-od-teorii-do-praktyki/>

Maria Nowak

Prezesa Fundacji wspierania i rozwoju dzieci i młodzieży „Koniczynka” w Słupsku.

„szponcić” / „szpont” – Młodzieżowe Słowem Roku 2025



X jubileuszowy Plebiscyt na Młodzieżowe Słowo Roku 2025, organizowany przez Wydawnictwo Naukowe PWN pokazał, że mimo silnych wpływów internacjonalizmów, kodów liczbowych i środowiskowych innowacji, to najwyższą sympatię młodych internautów zdobyły rodzime słowa, dobrze zakorzenione w polszczyźnie, używane w nowych, kreatywnych znaczeniach.

I miejsce i najwięcej głosów uzyskał czasownik **szponcić**, wraz z jego rzeczownikową formą **szpont**. Wyrazy te, obecne wcześniej w polszczyźnie historycznej, regionalnej oraz w dawnych żargonach przestępczych, tradycyjnie odnosiły się do „rozrabiania”, „kombinowania” czy „oszukiwania”. W dzisiejszym języku młodzieży nabrały nowego znaczenia – opisują przede wszystkim spontaniczne, energiczne działanie, często improwizowane i nie zawsze w pełni zgodne z zasadami. Szpont funkcjonuje natomiast jako określenie efektu takich działań: epizodu, który dodaje kolorytu codziennym sytuacjom lub wskazuje na nieoczekiwany zbieg okoliczności.

II miejsce zajął znak liczbowy **6 7 (67, six seven, sześć siedem)** – idiom środowiskowy oparty na grze liczbami, wariantami graficznymi i gestami. To przykład wewnętrznego kodu grupowego oraz sposobu budowania młodzieżowej tożsamości poprzez język.

WYRÓŻNIENIE przyznano zrostowi **OKPA** – ekspresywnej etykiecie językowej sygnalizującej zakończenie rozmowy, zwłaszcza takiej, która nie przebiega po myśli nadawcy. OKPA pełni rolę komunikacyjnego „cięcia”: wyraża znużenie lub chęć przerywania kontaktu, nadając jednocześnie interakcji spontaniczny, nieformalny ton.

Ze strony:

<https://pwn.pl/aktualnosci-od-pwn/mlodziejowe-slowo-roku-2025-wybrane/>

(D.I.)

Iwona Poźniak-Szewczyk, Robert Kozłowicz

Pomorskie inspiruje uczniów POD ŻAGLAMI POGORII



Konkurs „Pomorskie inspiruje uczniów” organizowany był w ramach projektu pn. „Regionalny program wyrównywania szans edukacyjnych uczniów pomorskich szkół”, realizowanego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021-2027, Priorytet 5 Fundusze europejskie dla silnego społecznie Pomorza (EFS+), Działanie 5.8. Edukacja ogólna i zawodowa, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus oraz budżetu państwa. Realizatorem Projektu jest Województwo Pomorskie, a organizatorem Konkursu był Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku. W konkursie mogli wziąć udział uczniowie szkół ponadpodstawowych, pobierający naukę na terenie województwa pomorskiego, którzy do 14 listopada 2025 roku ukończyli 15 lat.

Celem Konkursu było: motywowanie uczniów do zdobywania wiedzy i rozwoju uzdolnień; zwiększenie szans na sukces edukacyjny poprzez rozwój kompetencji kluczowych, zainteresowań i talentów; kształtowanie postaw obywatelskich, proekologicznych, wpływających na budowanie więzi lokalnych i regionalnych, a także promowanie aktywnego i zdrowego trybu życia; wyrównywanie szans edukacyjnych napotykających bariery o charakterze społecznym, ekonomicznym lub terytorialnym.

Zadanie konkursowe polegało na nagraniu krótkiego filmu prezentującego województwo pomorskie w kontekście wybranego obszaru tematycznego:

- ekologia, klimat, ochrona środowiska; odnawialne źródła energii w naszym regionie;
- aktywny i zdrowy tryb życia;
- historia i tradycje pomorskie;
- ciekawe postacie naszego regionu;
- inicjatywy uczniowskie podejmowane np. w ramach wolontariatu, działalności młodzieżowych rad miast lub gmin, samorządu uczniowskiego;
- turystyka i sporty wodne na Pomorzu;
- zawody związane z regionem i gospodarką morską.

Aby pomóc uczniom w wykonaniu tego zadania w sposób kreatywny, ale też sprawny technicznie, w ramach projektu został przygotowany i udostępniony webinar na temat tworzenia krótkich prezentacji filmowych. Webinar został ściśle dostosowany do wymogów regulaminu konkursu, a jego głównym celem było przekazanie wiedzy w sposób przystępny i angażujący. Treść nagrania uwzględniała zarówno techniczne, jak i artystyczne aspekty tworzenia miniprodukcji filmowej. W kontekście sprzętu, nagranie skupiało się na wykorzystaniu ogólnodostępnych narzędzi, takich jak smartfon, a także wskazywało na możliwości edytowania filmów za pomocą bezpłatnych narzędzi i aplikacji do montażu wideo, dostępnych online lub na urządzenia mobilne. Webinar zawierał realne przykłady oraz przedstawił skuteczne sposoby radzenia sobie z typowymi problemami, które pojawiały się podczas nagrywania filmów. Uczestnicy otrzymali szczegółowe wskazówki techniczne dotyczące: kompozycji kadru, oświetlenia, stabilizacji obrazu i rejestrowania dźwięku, a także edycji wideo. Ponadto, w materiale zamieszczono instrukcje do pracy z osobami występującymi w nagrywanym filmie (np. w formie wywiadu lub reportażu). Materiał wyposażył również odbiorców w niezbędną wiedzę na temat praw autorskich, ze szczególnym uwzględnieniem muzyki, grafik i innych materiałów wideo.

Spośród 54 uczestników konkursu jury wyłoniło 36 laureatów, którzy 21 listopada 2025 r. wyruszyli autokarem z Gdańska do Genui. Stamtąd na pokładzie STS Pogoria wypłynęli w tygodniowy rejs po Morzu Śródziemnym, który był nagrodą w konkursie. W rejsie wzięło też udział 4 nauczycieli – wolontariuszy, którzy sprawowali opiekę nad młodzieżą: Robert Kozłowicz z PODN w Słupsku, Tomasz Lewicki z I Liceum Ogólnokształcącego w Pucku, Tomasz Ostrowski ze Szkoły Podstawowej w Nożynie oraz Katarzyna Rezk-Malinowska z Ośrodka dla Nieśłyszących i Słabosłyszących w Wejherowie.

REJS POGORIA

Na początku rejsu uczestnicy wzięli udział w kompleksowym szkoleniu obejmującym zasady bezpieczeństwa oraz organizację pracy wachty. Program ten uwzględniał m.in. funkcjonowanie w wachtach gospodarczych, bosmańskich i nawigacyjnych, naukę manewrów żaglowych, obsługę urządzeń pokładowych, wejścia na reje, realizację procedur alarmowych, a także ćwiczenia z zakresu pracy zespołowej w warunkach morskich.

W trakcie rejsu prowadzone były również zajęcia edukacyjne, które obejmowały praktyki nawigacyjne — określanie pozycji geograficznej, wyznaczanie kursu i prędkości żaglowca. Młodzież uczyła się także przewidywania pogody na podstawie obserwacji zjawisk meteorologicznych zachodzących na niebie i w wodzie. Uczestnicy poznali podstawy prawa morskiego i przepisy żeglugowe, a także opanowali przydatne słownictwo morskie i żeglarskie w języku angielskim.

Każdy dzień na „Pogorii” kończył się krótkim podsumowaniem, będącym nie tylko relacją z wykonanych działań, lecz także refleksją nad napotkanymi wyzwaniami, przezwyciężaniem trudności i własnych słabości. Towarzyszył temu zachwyt nad pięknem śródziemnomorskich krajobrazów oraz urokiem nadmorskich miejscowości, które stawały się tłem żeglarskich doświadczeń.

Dzień 1 na „Pogorii”

– start naszej morskiej przygody

Młodzież rozpoczęła rejs od porannego przyjazdu do portu w Genui, wejścia na pokład oraz poznania kapitana, oficerów i stałej załogi. Następnie odbył się podział na wachty, zakwaterowanie w kajutach oraz zapoznanie się z pomieszczeniami statku, aby każdy mógł bezpiecznie i sprawnie poruszać się po „Pogorii”.

Od samego początku rozpoczął się program edukacyjny prowadzony przez wykwalifikowaną kadrę,

obejmujący zarówno zajęcia teoretyczne, jak i praktyczne działania na wachtach. Każda grupa pracowała według odrębnego harmonogramu, co pozwalało młodzieży rozwijać umiejętności żeglarskie oraz kluczowe kompetencje miękkie.

Pierwszy dzień upłynął pod znakiem szkolenia z zakresu bezpieczeństwa. Uczestnicy poznawali podstawowe węzły i wykonywali pierwsze ćwiczenia związane z obsługą żagli. Był to intensywny, pełen emocji i nowych doświadczeń początek morskiej przygody na „Pogorii”. Na młodzież czekały kolejne dni pełne wyzwań.

Dzień 2 na „Pogorii”

– z Genui do Santa Margherita Ligure

Drugi dzień rejsu rozpoczął się porannym apelem, po którym młodzież wzięła udział w szkoleniu dotyczącym zasad bezpiecznego wchodzenia na reje i pracy na maszcie. Instruktorzy krok po kroku omawiali procedury, sprzęt asekuracyjny oraz komunikację na wysokości. Emocje były duże, ale równie wielka ciekawość i zaangażowanie uczestników.

Następnie „Pogoria” odeszła od kei i opuściła port w Genui. Życie na pokładzie weszło w rytm wacht: gospodarczej, nawigacyjnej i bosmańskiej. Każda grupa miała swoje zadania – od utrzymania porządku, przez obserwację i planowanie kursu, po dbanie o liny, żagle i pokład.

Pogoda tego dnia okazała się wymagająca. Wiatr i fale postawiły całą załogę przed wyzwaniem, a część uczestników zmagala się z pierwszymi objawami choroby morskiej. Mimo trudności wszyscy wykazali się dzielnością, wzajemnym wsparciem i konsekwencją w wykonywaniu obowiązków. Po kilku godzinach żeglugi „Pogoria” zakotwiczyła na redzie portu Santa Margherita Ligure. Załoga mogła odetchnąć, nacieszyć się widokiem wybrzeża i poczuć satysfakcję z dobrze wykonanego dnia pracy. Był to intensywny, ale bardzo wartościowy czas – pełen nowych doświadczeń i prawdziwej żeglarskiej szkoły charakteru.

Dzień 3 na „Pogorii”

– Liguria w pochmurnym, ale ciepłym wydaniu

Choć niebo było zasnuwane chmurami, temperatura sprzyjała, a załoga „Pogorii” świetnie wykorzystała lądowy czas. Uczestnicy wyruszyli na zwiedzanie dwóch pereł Ligurii: Santa Margherita Ligure i słynnego Portofino.

Był czas na spokojne spacerowanie wąskimi uliczkami, podziwianie portów i włoskiego stylu życia, a także na kulinarne przyjemności. W menu dnia królowały klasyki: pizza, gelato i aromatyczna kawa – idealne trio na ciepły, choć pochmurny dzień. To był wyjątkowy etap



wyprawy – pełen wrażeń, dobrej energii i liguryjskiego klimatu. Następnego dnia załoga powróciła do żeglarskiej codzienności, bogatsza o nowe wspomnienia.

Dzień 4 na „Pogorii” – nocne żeglowanie i Portovenere

Miniona noc upłynęła pod znakiem żegluga z Santa Margherita Ligure do pięknego Portovenere. Wachty pracowały wytrwale, a nocna trasa pozwoliła poczuć prawdziwy rytm morskiej służby.

O poranku odbył się apel, a następnie załoga wyruszyła na zwiedzanie kolorowego miasteczka. Portovenere okazało się idealnym miejscem na chwilę oddechu, zdjęcia i poznanie lokalnego klimatu Ligurii.

Po powrocie na pokład rozpoczęła się kolejna część szkoleniowa, obejmująca trening z zakresu bezpieczeństwa, procedury opuszczania statku, działanie i użycie tratw ratunkowych oraz alarm „człowiek za burtą”.

Na zakończenie dnia odbył się wykład oficera Marka Dzikusko o tradycjach i przesądach żeglarskich. Liczne ciekawostki i anegdoty dopełniły atmosferę prawdziwej żeglarskiej przygody.

Dzień 5 na „Pogorii” – lądowa przerwa, Piza i szantowy wieczór

Tego dnia załoga odpoczęła od żeglowania i udała się pociągami na edukacyjną wycieczkę do Pizy. Podróż minęła szybko, a włoskie widoki za oknem cieszyły oczy.

Na miejscu uczestnicy zwiedzili Plac Cudów – Krzywą Wieżę, katedrę i baptysterium. Nie zabrakło pamiątkowych zdjęć, spaceru po historycznym centrum i włoskich smaków: pizzy, lodów i aromatycznej kawy.

Wieczorem odbyło się spotkanie z oficerem Jackiem Wojciechowskim, który opowiedział o swojej pasji do pszczelarstwa i drodze do żeglarstwa. Następnie rozpoczął się koncert szant w wykonaniu oficerów Jacka Wojciechowskiego i Romana Krakowiaka. Wspólne śpiewanie całej załogi stworzyło niezapomnianą atmosferę.



Dzień 6 na „Pogorii” – kurs na Genuę

Szósty dzień rozpoczął się stawianiem żagli, pracą w wachtach i wyzwaniem wchodzenia na reje. Kiedy wszystkie żagle poszły w górę, rozpoczęła się prawdziwa magia żeglowania. Wiatr idealnie wypełniał płótno, a „Pogoria” sunęła po wodzie równo i spokojnie. Słychać było tylko szum fal, skrzypienie lin i trzaski masztów – dźwięki, które każdy żeglarz kocha najbardziej.

Załoga pracowała jak świetnie zgrany mechanizm, a na twarzach wszystkich widać było radość. Wieczorem odbył się kolejny koncert szant, a kapitan Maciej Leśny opowiedział historię „Pogorii”. Zastępca kapitana Marek Paśko podzielił się refleksją o życiowych wyborach i pasji do żeglarstwa.

Ostatni dzień – powrót do Genui

Szczęśliwie dopłynęliśmy do Genui, gdzie przy pięknej pogodzie i w doskonałych nastrojach zakończyliśmy nasz wyjątkowy rejs. Na pokładzie panował ruch i emocje – ostatnie porządki, klarowanie lin, porządkowanie koi... wszystko po to, aby zakończyć wyprawę dokładnie tak, jak przystało na dobrą i zgraną załogę.

Następnie odbyło się uroczyste, ostatnie podniesienie bandery. Kapitan Maciej Leśny podziękował całą załogę – młodzież, oficerom i kadrze – za wspólną żeglugę, pracę na wachtach i żeglarski wysiłek. Każdy uczestnik otrzymał swoją wyczekiwaną opinię z rejsu, będącą potwierdzeniem zdobytych umiejętności, odbytych godzin wachty i morskiej przygody, która na długo pozostanie w pamięci.

Tego dnia gościliśmy również delegację z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego w Gdańsku. W imieniu Marszałka Województwa Pomorskiego Mieczysława Struka, podziękowania dla Kapitań Macieja Leśnego zostały uroczystie przekazane przez Dyrektora Departamentu Edukacji UM Adama Krawca. Był to ważny i piękny gest, podkreślający znaczenie tego typu wypraw dla młodzieży z Pomorza oraz

ich rolę w budowaniu kompetencji i charakteru.

Po oficjalnych momentach przyszedł czas na lądowe odkrywanie miasta. Zwiedzaliśmy Genuę, spacerując wąskimi „caruggi”, podziwiając monumentalne pałace, port i place, a także chłonąc włoską atmosferę, która szybko porwała nas do dalszego poznawania miasta.

To był dzień pełen emocji, wzruszeń i pięknych podsumowań. Rejs dobiegł końca, ale wspomnienia i doświadczenia zdobyte na „Pogorii” pozostaną z nami na zawsze.

Rejs na „Pogorii” był nie tylko niezapomniana przygodą, lecz także wyjątkową lekcją życia. Młodzież, która wzięła w nim udział, zdobyła szereg kompetencji i umiejętności, które będą procentować w przyszłości – zarówno w edukacji, jak i w codziennym życiu.

Na pokładzie żaglowca młodzi ludzie uczyli się odpowiedzialności i pracy zespołowej, doświadczając, że sukces zależy od współdziałania całej załogi. Wachty pokazały im, jak ważne są komunikacja, wzajemne wsparcie i konsekwencja w działaniu. Umiejętność współpracy, kreatywne rozwiązywanie problemów, zarządzanie czasem i odpowiedzialność za wspólne dobro – to właśnie te doświadczenia sprawiają, że rejs na „Pogorii” pozostanie w pamięci uczestników lekcji odwagi, samodzielności i otwartości na świat.

Codziennie zadania rozwijały kompetencje praktyczne uczestników: od obsługi żagli i urządzeń pokładowych, przez nawigację i przewidywanie pogody, aż

po znajomość prawa morskiego i słownictwa żeglarskiego w języku angielskim. Dzięki temu młodzież poszerzyła swoje horyzonty i zdobyła wiedzę, której nie da się znaleźć w szkolnych podręcznikach.

Rejs był także szkołą charakteru – uczył radzenia sobie z trudnościami, pokonywania własnych słabości i mierzenia się z wyzwaniami, jakie stawia morze. Choroba morska, nocne wachty czy wymagające manewry żaglowe stały się okazją do budowania odporności psychicznej i poczucia sprawczości.

Podsumowując – młodzież wróciła z morza bogatsza o wiedzę, umiejętności i wartości, które będą im towarzyszyć w dalszej edukacji i dorosłym życiu. Rejs stał się nie tylko przygodą, ale także inwestycją w przyszłość, w rozwój kompetencji kluczowych i w kształtowanie postaw, które są fundamentem odpowiedzialnego obywatelstwa i świadomego uczestnictwa w świecie.

Iwona Poźniak-Szewczyk

Konsultant ds. edukacji morskiej i projektów edukacyjnych w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, koordynator Pomorskiego Programu Edukacji Morskiej.

Robert Kozłowicz

Konsultant ds. aktywności sportowej i edukacji zdrowotnej w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku.



Joanna Pawlak-Jęczewska

Erasmus Days 2025. Otwarcia na świat

16 października 2025 r. Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku stał się miejscem wyjątkowego spotkania nauczycieli, doradców zawodowych i pasjonatów nowoczesnej edukacji. Konferencja zorganizowana w ramach europejskiego festiwalu Erasmus Days 2025 była nie tylko okazją do zdobycia wiedzy, ale przede wszystkim przestrzenią wymiany doświadczeń, inspiracji i budowania relacji.

Wydarzenie rozpoczęła **dr Kinga Mielczarek**, dyrektor PODN w Słupsku, podkreślając znaczenie międzynarodowej współpracy w edukacji. W swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na to, że program Erasmus+ to nie tylko projekty, ale przede wszystkim szansa na rozwój kompetencji przyszłości, otwartość na różnorodność i budowanie wspólnoty w świecie bez granic.

Pierwszy wykład poprowadziła **Natalia Zarańska** – coach, pedagożka i doradczyni zawodowa. Jej wystąpienie „Między pokoleniami, między światami: kompetencje, które budują przyszłość” było inspirującą podróżą przez świat umiejętności niezbędnych w XXI wieku. Prelegentka podkreśliła, że komunikacja, kreatywność, elastyczność i umiejętność współpracy to fundamenty, które pozwalają odnaleźć się w dynamicznej rzeczywistości, bo „edukacja to nie tylko przekazywanie wiedzy – to budowanie mostów między ludźmi”.

Kolejna część należała do **Anny Rozenek**, nauczycielki z Zespołu Szkół „Elektryk” w Słupsku. W swoim wystąpieniu „Akredytacja w programie Erasmus+ krok po kroku” przedstawiła praktyczne wskazówki dotyczące uzyskania akredytacji.

Uczestnicy dowiedzieli się, że akredytacja w programie Erasmus+ daje szkołom i instytucjom edukacyjnym stały dostęp do finansowania projektów międzynarodowych, co ułatwia planowanie działań na kilka lat. Zapewnia prostszą procedurę aplikacyjną i większą stabilność w realizacji wymian, szkoleń czy mobilności. Dzięki niej placówka staje się częścią europejskiej sieci współpracy, co otwiera drzwi do innowacji i rozwoju kompetencji uczniów oraz nauczycieli.

Wartościowym punktem programu była prezentacja dobrych praktyk. Swoimi doświadczeniami podzielili się:

- **dr Anna Kreft** – konsultantka w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, która przedstawiła realizację projektu CogniQuest – partnerstwo współpracy w sektorze edukacji szkolnej Erasmus+. Głównym celem projektu CogniQuest jest wsparcie uczniów w rozwijaniu umiejętności metakognitywnych i adaptacji do zmian na rynku pracy.

- **Monika Gołębiewska** – nauczycielka w Zespole Szkół „Elektryk” w Słupsku, która zaprezentowała przykłady staży zawodowych dla uczniów w ramach projektów Erasmus+.

- **Anna Żylka i Daria Zwierz** – nauczycielki w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Słupsku opowiedziały o odbytych stażach zawodowych uczniów w ramach projektów Erasmus+.

Nauczycielki z obu szkół podkreślały, że uczniowie w ramach staży zdobywają praktyczne doświadczenie w realnym środowisku pracy, często w nowoczesnych firmach i instytucjach za granicą. Poznają nowe technologie, standardy i metody pracy, co zwiększa ich atrakcyjność na rynku pracy. Praktyka w międzynarodowym zespole rozwija umiejętności komunikacji, współpracy, adaptacji do nowych sytuacji oraz rozwiązywania problemów. To także intensywna nauka języka obcego. Staże dają możliwość poznania innej kultury, sposobu życia i pracy, co buduje otwartość, tolerancję i samodzielność. Uczniowie wracają z większą pewnością siebie i motywacją do dalszego rozwoju. Doświadczenie zdobyte w ramach Erasmus+ jest wysoko cenione przez pracodawców. Uczniowie zyskują przewagę konkurencyjną, a szkoły podnoszą swoją renomę jako placówki wspierające rozwój międzynarodowy.

Ich historie pokazały, jak projekty Erasmus+ zmieniają szkoły, rozwijają kompetencje uczniów i nauczycieli oraz otwierają drzwi do świata. „Każdy projekt to nowe doświadczenie, nowe relacje i nowe możliwości” – podkreślali prelegenci.

Na zakończenie konferencji odbył się quiz z nagrodami, który wprowadził element rywalizacji i zabawy, a jednocześnie utrwalił wiedzę o programach Erasmus+. Atmosfera była pełna energii, a rozmowy w kulisach potwierdziły, że Erasmus+ to nie tylko program – to styl myślenia o edukacji w perspektywie globalnej.

Konferencja Erasmus Days 2025 w Słupsku pokazała, że edukacja bez granic jest możliwa. Dzięki takim wydarzeniom nauczyciele zyskują odwagę, wiedzę i inspirację, by wprowadzać innowacje w swoich szkołach. Erasmus+ to drzwi do świata – warto je otworzyć.

Joanna Pawlak-Jęczewska

Konsultant ds. wspomagania nauczycieli przedmiotów zawodowych oraz doradców zawodowych w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku.

Władysława Hanuszewicz

Rola placówek kształcenia specjalnego w kontekście edukacji włączającej

13 listopada 2025 r. w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 dla Nieśłyszących i Słabosłyszących w Wejherowie odbyło się kluczowe dla regionu **seminarium pt. „Rola placówek kształcenia specjalnego w kontekście edukacji włączającej”**. Wydarzenie, zorganizowane przez Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, zgromadziło kadrę kierowniczą placówek specjalnych, ekspertów oraz przedstawicieli administracji centralnej i samorządowej, by wspólnie zanalizować kierunki rozwoju wsparcia dla edukacji dostępnej dla wszystkich.

Edukacja włączająca czy też edukacja wysokiej jakości jest kierunkiem rozwoju systemu oświaty, stawiającym w centrum podmiotowość ucznia i jego niepowtarzalność. W tym modelu edukacji, różnorodność uczniów jest traktowana jako wartość, a nie wyzwanie. Kluczowym założeniem takiego spojrzenia na ucznia jest wspieranie jego samodzielności oraz dostosowanie tempa nauki i metod pracy do indywidualnych zasobów każdego dziecka.

Nadal głównym miejscem rozwoju i uczenia się pozostaje klasa szkolna, a rola specjalistycznego wsparcia sprowadza się do wzmocnienia, a nie zastąpienia codziennego procesu edukacyjnego. Jak podkreślano podczas spotkania, edukacja włączająca znacznie wpływa na kształtowanie niezbędnych w społeczeństwie postaw, takich jak tolerancja, empatia, komunikatywność, kreatywność i elastyczność w myśleniu.

Rozwój edukacji włączającej wymaga współdziałania wielu podmiotów – od resortów, poprzez samorządy, przedszkola/szkoły i rodziców. Szkoła staje się przestrzenią wspólnych celów i zintegrowanych działań. W tym ekosystemie, placówki kształcenia specjalnego odgrywają coraz ważniejszą rolę.

„Placówki specjalne posiadają unikatowe kompetencje i doświadczenie, które w modelu edukacji włączającej stają się bezcennym zasobem dla całej oświaty. To seminarium miało na celu nie tylko zdefiniowanie nowych wyzwań, ale przede wszystkim wzmocnienie kadry kierowniczej w efektywnym wykorzystywaniu tego potencjału” – mówiła dr Kinga Mielczarek, dyrektor Pomorskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku.

Nowym rozwiązaniem systemowym jest koncepcja Specjalistycznych Centrów Wspierania Edukacji Włączającej (SCWEW). Centra te mają za zadanie:

- dzielić się doświadczeniem z innymi placówkami,
- przygotowywać i udostępniać rozwiązania metodyczne,
- udostępniać specjalistyczny sprzęt,
- wspierać nauczycieli szkół ogólnodostępnych w codziennej pracy z uczniami o zróżnicowanych potrzebach.

Wydarzenie zaszczyli swoją obecnością m.in. **Agnieszka Baranowska** – członkini Zarządu Województwa Pomorskiego, **Adam Krawiec** – dyrektor Departamentu Edukacji Urzędu Marszałkowskiego oraz **Grzegorz Kryger** – Pomorski Kurator Oświaty.

Najważniejszymi punktami spotkania były:

- prelekcja **Izabeli Ziętki** – podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, poświęcona **zadaniom placówek kształcenia specjalnego w systemie oświaty**,
- wystąpienie **Danuty Gimińskiej** – wojewódzkiego koordynatora ds. edukacji włączającej, pt. **„Od inkluzji w szkole, do...”**, prezentujące regionalną perspektywę,
- prezentacja **Aliny Sarneckiej i Justyny Ilczuk** – z Ośrodka Rozwoju Edukacji, dotycząca **„Wsparcia placówek kształcenia specjalnego w realizacji nowych wyzwań”**, w tym wdrażania koncepcji SCWEW.

Spotkanie zakończyła sesja dyskusyjna, w trakcie której uczestnicy zgodnie podkreślali, że współpraca między placówkami specjalnymi a szkołami ogólnodostępnymi stanowi fundament skutecznej edukacji włączającej.

Seminarium w Wejherowie było kolejnym krokiem w budowaniu spójnego systemu wsparcia w regionie, w którym każda szkoła ma realne możliwości zapewnienia wysokiej jakości edukacji dla wszystkich uczniów.

Władysława Hanuszewicz

Konsultant ds. wspomaganie nauczycieli w zakresie pracy z uczniami niepełnosprawnymi i z zaburzeniami rozwoju w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku.



Dofinansowane przez
Unię Europejską



Dorota Iwanowicz, dr Anna Kreft

Projekt CogniQuest Erasmus+

Konferencja podsumowująca działania projektowe

17 listopada 2025 roku odbyła się konferencja „Od ucznia do świadomego uczestnika procesu uczenia się. Projekt CogniQuest”. Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku gościł nauczycieli, którzy pragną zmienić podejście do nauczania i wspierać uczniów w stawianiu się autonomicznymi uczestnikami procesu uczenia się. Głównym celem wydarzenia było pokazanie, że skuteczne uczenie się zaczyna się od myślenia! Podczas konferencji zaprezentowano sposoby rozwijania kluczowych umiejętności metapoznawczych u dzieci w wieku 8-12 lat.

Dr Anna Kreft z PODN w Słupsku poprowadziła sesję pt. „Myślę, więc uczę się” – czyli jak przeprowadzić uczniów przez ich własną metapoznawczą podróż. Przedstawiła cele i rezultaty projektu CogniQuest oraz wyjaśniła, jak sprawić by uczeń chciał się uczyć. Następnie dr Wanda Matras-Mastalerz z Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie wygłosiła prelekcję „Otwórz książkę, otwórz umysł. Literatura w procesie rozwijania umiejętności uczenia się”. Jej wystąpienie było pełne przykładów, jak twórczo pracować z dzieckiem za pomocą książki i stanowiło inspirujące podsumowanie roli literatury w rozwijaniu kompetencji poznawczych, metakognitywnych oraz krytycznego myślenia uczniów.

Konferencję zakończyła wspólna sesja dr Anny Kreft i Doroty Iwanowicz z PODN w Słupsku, w trakcie której prelegentki podsumowały metapoznawczą podróż ucznia z projektem CogniQuest. Pokazały, jak pielęgnować autentyczną chęć do nauki oraz budować pewność siebie u uczniów, wykorzystując do tego materiały projektowe przygotowane przez międzynarodowy zespół projektowy.

Spotkanie stało się także okazją do wręczenia podziękowań dyrektorom szkół za umożliwienie włączenia nauczycielek w proces testowania materiałów dydaktycznych (opowieści przygodowych, przewodników). Podziękowania otrzymały również nauczycielki, które w profesjonalny sposób przeprowadziły zajęcia z uczniami – testując książeczki przygodowe

i sprawdzając, czy opowieści realizują założone cele edukacyjne: wspierają dzieci w odkrywaniu strategii rozwiązywania problemów, rozwijaniu koncentracji oraz refleksji nad własnym stylem uczenia się.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za inspirujące spotkanie! Wierzimy, że praktyczne narzędzia i materiały CogniQuest przyczynią się do tego, że uczniowie staną się świadomymi uczestnikami procesu edukacji. Bo metapoznanie jest fundamentem sukcesu!

Zachęcamy do korzystania z materiałów dostępnych na stronie projektu: <https://cogniquest.eu/>. Poniżej zamieszczamy scenariusz ćwiczenia, które można wykorzystać od razu.

„Skrzydła Ikarą” – historia o sztuce uczenia się

Poniżej prezentujemy pomysł na krótkie ćwiczenie dla uczniów, opracowane z wykorzystaniem jednej z 10 książeczek przygodowych opracowanych w ramach projektu CogniQuest.

Bohater książeczki, Tomek, mieszkał w małej wiosce i miał jedno ogromne marzenie: latać. Choć inni uważali go za dziwaka, nie poddał się. Pewnego dnia znalazł w jaskini starą skrzynię z wielkimi skrzydłami – takimi, jakie według mitu stworzył Dedal. To był początek jego przygody, ale też początek długiego procesu... uczenia się.

Tomek:

- próbował i ponosił porażki,
- obserwował ptaki,
- poprawiał swoje strategie,
- aż w końcu wzbił się w powietrze.

Na swej drodze spotkał mitologiczne ptaki – Skię i Eterę, które nauczyły go przewidywania trudności i myślenia strategicznego. A kiedy wyruszył w lot do pałacu Heliosa, przekonał się, że brak planowania może skończyć się... topniejącym woskiem. Ostatecznie Tomek zrozumiał, że marzenia spełnia się dzięki myśleniu, planowaniu, działaniu, refleksji i uczeniu się z każdego kroku. Właśnie na tym polega cykl uczenia się, który jest osią tej historii:

marzenie → cel → planowanie → realizacja
→ monitorowanie → ...

Jak uczyć się strategicznie, czyli strategia Tomka?

Historia Tomka to świetny punkt wyjścia do rozmowy z uczniami o tym:

- jak się uczyć,
- jak planować swoje działania,
- jak radzić sobie z trudnościami,
- jak rozwijać samodzielność i odporność w uczeniu się.

Kluczowe umiejętności, które rozwijał Tomek to:

- planowanie – określ cel i małe kroki,
- przewidywanie – zastanów się, co może pójść nie tak,
- obserwowanie – sprawdzaj, co działa, a co wymaga poprawy,
- refleksjonowanie – ucz się na błędach i sukcesach,
- prośenie o pomoc – korzystaj z wiedzy innych,
- wytrwałość – małe postępy to też sukces.

Ćwiczenie: „Moje skrzydła marzeń – Moje skrzydła nauki”

To krótkie, 10-minutowe ćwiczenie aktywizuje myślenie metapoznawcze już na etapie planowania. Świetnie sprawdzi się na zajęciach z wychowawcą, zajęciach bibliotecznych, czy w pracy indywidualnej.

Cel metapoznawczy:

Rozwijanie umiejętności planowania i przewidywania trudności. Uczniowie uczą się przekształcać duży cel w małe, wykonalne kroki.

Wprowadzenie

Przeczytaj lub krótko opowiedz historię Tomka. Podkreśl, że miał on wielkie marzenie, ale dopiero gdy nauczył się planować i monitorować swoje działania, zrobił prawdziwy postęp. To sedno metapoznania: zanim zacznę działać, muszę pomyśleć, jak to zrobić.

Zadanie

Rozdaj uczniom karty pracy lub czyste kartki, możesz również wyświetlić wzór na tablicy multimedialnej. Poproś, aby:

1. Na środku kartki napisali lub narysowali *jeden konkretny cel* – umiejętność, którą chcą zdobyć (np. nauczyć się wiersza, poprawić tabliczkę mnożenia, nauczyć się gry na gitarze, opanować nowe słówka z angielskiego, nauczyć się jazdy na rolkach).
2. Po lewej stronie wypisali *małe kroki*, które pomogą ten cel osiągnąć.
3. Po prawej stronie dopisali *plan awaryjny*: Co zrobię, gdy napotkam trudność? Jakie strategie pomogą mi mimo wszystko iść dalej?

To proste ćwiczenie pozwoli uczniom zrozumieć, że każdy cel – nawet tak duży jak „nauczyć się latać” – można rozłożyć na mniejsze etapy, a trudności można przewidzieć i oswoić.

Dlaczego warto?

„Skrzydła Ikar” to nie tylko opowieść o marzeniach. To historia, która w przystępny i przygodowy sposób wprowadza dzieci w świat strategii uczenia się. Dzięki niej możemy:

- aktywizować myślenie metapoznawcze,
- wzmacniać wiarę uczniów we własne możliwości,
- rozwijać samodzielność,
- pokazywać, że błędy są naturalną częścią nauki.

Zachęcamy do wykorzystania tego scenariusza i inspirowania uczniów do świadomego podejścia do nauki! Umiejętności zdobyte po drodze – planowanie i strategiczne myślenie – okażą się bezcenne nie tylko w szkole, lecz także w całym życiu.

Dorota Iwanowicz, dr Anna Kreft

Konsultantki w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku. Uczestniczki zespołu projektowego CogniQuest w ramach programu Erasmus+ PODN w Słupsku.



Elżbieta Tarczyńska

Rozwój motoryki małej u przedszkolaków poprzez zajęcia plastyczne WARSZTATY TWORZENIA KWIATÓW Z KREPINY



Współczesny świat mknie przed siebie z wielką prędkością. My dorośli czasem gubimy się w tym tempie, a co ma powiedzieć mały człowiek... Cywilizacja i postęp proponują nam wiele ułatwień, oferują proste rozwiązania w życiu codziennym. Niepotrzebna jest już makutra, podejrzewam, że niewiele młodych osób zna znaczenie tego słowa i wie do czego służyła. Teraz jest thermomix, multicooker, itd. Buty zapinają się na rzepy, kurtki mają zamki, a spodnie zatrzaski. Trudno jest więc przedszkolakom ćwiczyć i usprawniać dłoń, która niedługo ma chwycić długopis lub pióro i napisać pierwszą literę.

Owszem, z pisanem na klawiaturze komputera żadne dziecko prawdopodobnie nie będzie miało większych trudności. Będą swobodnie tworzyć tabelki w Excelu, formatować, kopiować i rozmawiać ze sztuczną inteligencją. Jednak zabraknie w tym odrobiny wrażliwości, kontaktu z drugim człowiekiem, rozmowy bez pośpiechu, wspólnego działania, poczucia sprawczości, zachwytu i uwrażliwienia na sztukę.

Pomyślmy tylko jak piękne czynności mogą wykonywać nasze dłonie i palce: mogą grać na instrumentach, kroić, lepić, malować, rysować, wycinać, szyć, kleić, dzięki czemu pozostają sprawne. Rąk potrzebujemy również do podstawowych czynności samoobsługowych, które nasze dzieci muszą nabyć w trakcie rozwoju. Nie wyręczajmy ich w tym przyprowadzając do przedszkola. Dajmy czas dziecku, a w sobie znajdziemy cierpliwość oczekiwania na dany efekt. Tak stworzymy przestrzeń naszym pociechom na rozwój motoryki małej.

Jedną z metod rozwoju tego obszaru są zajęcia plastyczno-techniczne, podczas których dzieci wykonują kwiaty z krepiny. Dzięki tej aktywności wspomagamy rozwój motoryki małej, zwiększamy koordynację ręka-oko, orientację przestrzenną i percepcję wzrokową. Ważny jest sam proces twórczy wspierający ogólny rozwój, pobudzający wyobraźnię, a także rozwój społeczno-emocjonalny i estetyczny, prowadzący do uwrażliwienia na piękno.

Zajęcia plastyczne, na których wykorzystywane są materiały o różnorodnej strukturze stymulują dziecko sensorycznie. Angażują jednocześnie wzrok, dotyk, węch, a czasem słuch. Kontakt z różnymi fakturami, kolorami sprzyja poznawaniu świata. Aktywności te mogą mieć pozytywny wpływ na osoby z nadwrażliwością i podwrażliwością dotykową. Ciekawe i atrakcyjne materiały użyte w pracach plastycznych zmniejszają niechęć ucznia do dotyku, mają działanie relaksacyjne i rozluźniające, rozbudzają ciekawość i zaangażowanie. Dzieci zapoznają się z nazwami roślin, ich kolorystyką i kształtem.

Pracując w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku zapraszam nauczycieli wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej na warsztaty plastyczno-techniczne, gdzie mogą poznać technikę tworzenia kwiatów z krepiny. To papier mocniejszy niż bibuła, bardziej sprężysty, który można formować i rozciągać. Do ich wykonania potrzebne są ponadto patyczki lub drut, nożyczki i klej.

Podczas listopadowych warsztatów wykonaliśmy wspólnie kolorowe kwiaty. Pierwsze powstały maki. Bardzo efektowne pod względem kolorystycznym. To kwiat łąkowy, który znalazł także swoje miejsce w ogrodzie. Krwistoczerwone płatki kwiatowe pięknie kontrastują z czarnym środkiem, pręcikami i zielonymi liśćmi.

Uczestniczki szkolenia zapoznały się z technicznymi zagadnieniami tworzenia rośliny. W tym celu opracowałam broszurkę objaśniającą w programie Canva. Umieściłam w niej zdjęcia prezentujące poszczególne elementy, łączenie ich ze sobą, wymiary i krótki opis. Nauczycielki z wielkim zaangażowaniem wykonały przepiękne maki. Powstała artystyczna, barwna kompozycja, pełna czerwieni, czerni i zielonych liści.

Następnym, wykonanym wspólnie kwiatem była margaretka – bardzo wdzięczna do wykonania, delikatna i subtelna. Większość uczestniczek była obecna na zajęciach wcześniejszych, więc praca odbywała się sprawniej. Każda z pań otrzymała tak jak poprzednio, instrukcję objaśniającą krok po kroku, jak należy wykonać poszczególne elementy rośliny.

Zajęcia zakończyliśmy wspólnym zdjęciem, na którym utrwalone zostały efekty pracy.

Celem tych warsztatów było zachęcenie nauczycieli do wykorzystania w pracy z dziećmi krepiny, stanowiącej ciekawą alternatywę do najczęściej wykorzystywanych, tradycyjnych materiałów. Maluchy w czasie pracy będą uczyły się prawidłowego wykorzystywania nożyczek, kleju, patyczków... Oczywiście prowadzący musi pamiętać o dostosowaniu poziomu trudności zajęć do danej grupy wiekowej, z którą będzie pracował.



Szkolenia te prowadzę nie tylko z myślą o dzieciach, lecz także mając na uwadze dobrostan nauczycieli. Nasze spotkania warsztatowe niosą ze sobą także ważny element zawodowy, jakim jest arteterapia oraz wymiana dobrych praktyk.

Kwiaty z krepiny i ich tworzenie to moja pasja. Daje mi wiele radości, zadowolenia, pozwala zapożyczyć o sprawach dnia codziennego. Zamienia szare, listopadowe wieczory w kwitnące ogrody. Tworząc swoje fantazyjne kwiaty odrywam się od rzeczywistości i przenoszę w piękny, barwny świat, do którego zapraszam.

Elżbieta Tarczyńska

Konsultant ds. edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku.



Świetlan Maps – mapa językowej różnorodności Polski

<https://swietlanmaps.pl>



ŚWIETLAN MAPS

Projekt Świetlan Maps, stworzony przez Michała Świetlińskiego, to wyjątkowa inicjatywa popularyzująca bogactwo polskich regionalizmów. Autor, korzystając z ankiet internetowych wypełnianych przez tysiące osób, tworzy interaktywne mapy pokazujące, jak różne słowa i zwroty funkcjonują w różnych częściach kraju. Dzięki temu możemy zobaczyć, jak język odzwierciedla historię, kulturę i lokalne tradycje – od Kaszub po Podkarpacie.

Na mapach Świetlana znajdziemy wiele fascynujących przykładów. W Małopolsce i na Śląsku wychodzi się „na pole”, podczas gdy w większości Polski „na dwór”. Wielkopolska ma swoje „szagówki” (chodzenie na skrót). Kujawy słyną z „ostrzołki” – temperówki, a Pomorze ze „zrywki” (reklamówki), „krajżagi” (piły tarczowej). Na Lubelszczyźnie spotkamy słowo „wraz” w znaczeniu „a i tak”, a w Małopolsce „kobietkę” – koszyczek na owoce. Te różnice pokazują, jak żywy i zróżnicowany jest język polski.

Świetlan Maps to nie tylko ciekawostka – to narzędzie edukacyjne i kulturowe. Projekt inspirowe nauczycieli, językoznawców i pasjonatów do odkrywania lokalnych słów, które często zanikają w codziennej komunikacji. Dzięki mapom Michała Świetlińskiego możemy lepiej zrozumieć, jak język łączy i jednocześnie różnicuje Polaków, a także jak warto pielęgnować tę różnorodność w edukacji i kulturze.

Dołącz do społeczności Świetlan Maps!

Korzystaj z interaktywnych map, odkrywaj bogactwo polskich regionalizmów i pomóż rozwijać ten wyjątkowy projekt. Masz pomysł na słowo lub wyrażenie charakterystyczne dla Twojego regionu? Zgłoś je na stronie: <https://swietlanmaps.pl/propozycje> i stań się częścią inicjatywy, która pokazuje, jak różnorodny i fascynujący jest język polski!

(D.I.)

Jan Wild

Edukacyjne spacery po Słupsku

JAK WYKORZYSTAĆ MIEJSKIE QUESTY I SZLAKI TURYSTYCZNE DO AKTYWIZACJI UCZNIÓW?



Niedźwiadek szczęścia w witkacowskich barwach przy słupskim Ratuszu

Uczeń aktywny, zainteresowany tematem zajęć to uczeń zmotywowany do nabywania wiedzy, samodzielnego pozyskiwania informacji, a zarazem osiągnięcia coraz lepszych wyników w nauce. Przekładając to na działania nauczyciela w zakresie nauczania i wychowania, warto tak je organizować, aby udało się ucznia zmotywować. Skuteczną metodą w tym zakresie jest poznawanie empiryczne, czyli m.in. proces zdobywania wiedzy o świecie poprzez doświadczenie, obserwacje, które dostarczają danych opartych na zmysłach. Od wieków sprawdzonym sposobem może być organizowanie wycieczek szkolnych, co dodatkowo dostarcza walorów wychowawczych.

Jak zorganizować wycieczkę atrakcyjną dla ucznia i nieuciążliwą dla portfeli jego rodziców? Taki cel przyświecał Pomorskiemu Ośrodkowi Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku – organizatorowi październikowego cyklu szkoleń „Pomorze – uczyć i pokazywać”. Nauczyciele z przewodnikiem odkrywali zabytki i atrakcje Słupska, a trasa spaceru wiodła różnymi szlakami tematycznymi, odkrywając uroki miasta i pokazując jego ciekawe miejsca wyróżniające się krajobrazem, przyrodą, czy dziedzictwem kulturowym. Przemierzono i poznano szlaki: niedźwiadeków szczęścia, murali, legend, religijne, gastronomiczne, sportowe, przyrodnicze, kolejowe, żydowskie; pomników i miejsc pamięci; oświatowe czy marynistyczne.

Gdzie szukać pomocy organizując spacer?

Znaczącą pomocą dla organizatorów wycieczek mogą być liczne miejscowe instytucje wspomagające: Centrum Informacji Turystycznej (ul. Stefana Starzyńskiego 8), Biblioteka Pomierania (ul. Jana Kazimierza 19), Bałtycka Biblioteka Cyfrowa (www.biblioteka-cyfrowa.eu/dlibra), Muzeum Pomorza Środkowego (ul. Dominikańska 5-9, ul. Szarych Szeregów 12), Kasztel Słupski (ul. Francesco Nullo 3/4), Izba Historii Kolei (ul. Filmowa 2), Park Krajobrazowy Dolina Słupi – Pomorski Zespół Parków Krajobrazowych (ul. Poniatowskiego 4a), Muzeum Miasta Słupska (ul. Bauera 14), Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej (ul. Partyzantów 31A) czy chociażby Grupa FB „Historia Słupska” (www.facebook.com/groups/1038405960815488).

Cenne wsparcie przy organizacji wycieczek stanowią questy opracowane przez słupskie Centrum Informacji Turystycznej, takie jak np.: „Niech przemówią kamienie”, „Szalom w Słupsku”, „Szlakiem słupskich legend”, „Szlakiem słupskiego street-artu”, „Śladami Witkacego”.

Szlakami „niedźwiadeków szczęścia”

Przebojem wśród najmłodszych przemierzających słupskie szlaki jest trasa „niedźwiadeków szczęścia” i towarzysząca jej książeczka „Zdobycyca słupskiego niedźwiadka”. Ta figurka z bursztynu, znaleziona w 1887 roku przy kopaniu torfu, uznana została za amulet łowcy niedźwiedzi sprzed 3700 lat. Figura trafiła do muzeum w Szczecinie (w Słupsku wtedy jeszcze nie było muzeum). Wierzano, że przynosi szczęście i pomyślność. Miasto znajdowało się w szczęśliwym okresie inwestycyjno-rozwojowym. To wtedy właśnie uzyskało miano „Paryża Północy” czy „Małego Paryża”. Przed wojną o „niedźwiadku” pisano wiersze, bajki i opowiadania. W latach 1924-1925 słupski bursztynnik Arthur Fischer, wzorując się na oryginale, wykonał jego oficjalną kopię dla nowopowstałego *Heimattmuseum* w Słupsku. W marcu 1945 r. słupska kopia figurki zaginęła.

W powojennym mieście informacje o słupskim niedźwiadku ujrzały światło dzienne dzięki Renate Erdmann, która na łamach „Die Pommersche Zeitung”

w lipcu 2002 roku napisała o odnalezieniu słupskiej kopii w Stralsundzie. W 2003 r. słupski bursztynnik Cezary Kalski wykonał na zamówienie władz Słupska nową kopię „niedźwiadka szczęścia”, którą można podziwiać w specjalnej gablocie w ratuszu. Jolanta Nitkowska-Węglarz w tym samym roku opublikowała polską wersję legendy o niedźwiadku.

Teraz po Słupsku można pospacerować trasą „niedźwiadków”, zgodnie z opracowaną przez Centrum Informacji Turystycznej (CIT) wyżej wspomnianą książeczką, która w ciekawy sposób przybliży wiedzę o mieście. Po „zaliczeniu” opracowanej w książeczce trasy z dziewięcioma niedźwiadkami, warto wrócić do CIT, aby otrzymać dyplom „Zdobycy słupskiego niedźwiadka”.

Można także samemu opracować sobie różne wersje „szlaku niedźwiadków”, bo jest ich aktualnie aż 26. Te niedźwiadki poza trasą z książeczki odnaleźć można przy ulicach: 3 Maja 1 (KMP, *Niedźwiadek policyjny*), 3 Maja 15 (PM 24, *Niedźwiadek Bursztynowy*), 3 Maja 22 („Emcek”, *Niedźwiadek, który dużo rozmawia*), Banacha 17 (dach SOK, *Kolczasty Niedźwiadek*), Filmowa (*Niedźwiadek Fundacji Przyszań*), Grunwaldzka 8a („Trzy Fale”, *Niedźwiadek przed aquaparkiem*), Hubalczyków 7 (SP 5), Kowalska 1 (CRR, *Niedźwiadek Rzemieślnik*), Leszczyńskiego 17 (SP 4, *Niedźwiadek integracyjny*), Małachowskiego 9 (SP 9, *Niedźwiadek marynistyczny*), Obrońców Wybrzeża 4 (CZP, *Niedźwiadek w kwiatki*), okolice Parku Łabędziego (*Niedźwiadek kreatywny*), Pobożnego 2 (SP 2, *Niedźwiadek kaszubski*), Starzyńskiego 6 (SP 6, *Niedźwiadek słów*), Szczecińska 99 (Hala Gryfia, *Niedźwiadek Awansu*), Westerplatte 64 (Uniwersytet Pomorski, *Niedźwiadek, który studiuje*).



Stolperstein przy ul. Mickiewicza 27b

Inne ciekawe szlaki turystyczne

Jeszcze bogatszy i różnorodniejszy charakter mogą mieć spacer szlakami słupskich murali, a jest ich w mieście około 70-ciu wielkoformatowych i mniejszych fresków, w tym oddany do użytku we wrześniu 2025 r. cały zestaw malunków „kosmicznych” w obrębie kompleksu obiektów Szkoły Podstawowej nr 6.

O słupskich pomnikach, tablicach pamiątkowych czy wielu innych formach upamiętnienia pisaliśmy na łamach „Informatora Oświatowego” w numerze 4/2022 (s. 61-63). Każdy nauczyciel odnajdzie tam odpowiedź, gdzie znaleźć niezbędne informacje oraz ciekawostki dotyczące słupskich upamiętnień, np. kamiennych słupów wkopanych w ziemię czyli „stolperów”, które możemy „odkryć” w postaci detektywistycznej zabawy z uczniami przy ulicach: Armii Krajowej 35, Kopernika 2, Krasieńskiego 14A, Mickiewicza 27b, Sienkiewicza 5 lub Wojska Polskiego 9.

Spośród kilku miejskich szlaków „religijnych” najlepiej dopracowany jest „ewangelicki”, gdyż posiada wydrukowane przewodniki turystyczne autorstwa Marcina Żerańskiego, z cenionej na rynku wydawnictw turystycznych „Pracowni na Pastwiskach” (wersja polskojęzyczna: ISBN 978-83-924488-8-4; wersja niemieckojęzyczna: ISBN 978-83-933109-4-4).

Spacer dydaktyczne dla nauczycieli kolejnymi szlakami planowane są na wiosnę 2026 roku. Zapraszamy.

Jan Wild

Historyk, wykładowca na kursach dla przewodników turystycznych po ziemi słupskiej, regionalista i przewodnik współpracujący z Pomorskim Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku. Prezes Słupskiego Oddziału Ligi Morskiej i Recznej



Tablica dr Jana Posmykiewicza w ewangelickim kościele Świętego Krzyża (ul. Słowackiego 40)

Władysława Hanuszewicz

(Neuro)Różnorodność wokół nas

KONFERENCJA W SŁUPSKU PODNOSI RANGĘ EDUKACJI WŁĄCZAJĄCEJ

Z okazji Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami (obchodzonego corocznie 3 grudnia), na Uniwersytecie Pomorskim (UP) w Słupsku odbyła się VI Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Metodyczna z cyklu „Niepełnosprawność – zdrowie – edukacja – terapia”. Tegoroczne wydarzenie, zorganizowane pod hasłem „(Neuro)Różnorodność wokół nas”, miało miejsce 2 grudnia 2025 r., gromadząc 95 uczestników: dyrektorów, nauczycieli, terapeutów, specjalistów, studentów i rodziców.

Konferencja, odbywająca się co dwa lata, została zorganizowana przez Instytut Pedagogiki i Psychologii UP w Słupsku, we współpracy z Prorektorem ds. studentów UP, Biurem ds. studentów z niepełnosprawnościami UP, Pomorskim Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku (PODN) oraz Stowarzyszeniem Przyjaciół Niepełnosprawnych „Dajmy Im Radość” w Słupsku. W skład komitetu naukowo-organizacyjnego weszli m.in.: dr Sebastian A. Zdończyk (UP) – przewodniczący komitetu, mgr Władysława Hanuszewicz (PODN) – sekretarz komitetu, dr hab. Anna Babicka-Wirkus, prof. UP oraz przedstawiciele UP i Stowarzyszenia „Dajmy Im Radość”.

Wysoką rangę wydarzenia potwierdziły honorowe patronaty: Prezydentki Miasta Słupska – Krystyny Danileckiej-Wojewódzkiej, Rektora Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku – prof. Zbigniewa Osadowskiego, Dyrektora Oddziału Pomorskiego PFRON – Dariusza Majorka, który patronuje przedsięwzięciu od 2015 roku.

Głównym celem konferencji było upowszechnianie wiedzy na temat neuroróżnorodności w szkole, pracy i życiu codziennym. Wydarzenie miało na celu także przygotowanie nauczycieli do wspierania wszystkich uczniów w zróżnicowanym zespole klasowym, jak również podniesienie jakości i skuteczności pomorskiej edukacji poprzez dbanie o kondycję psychiczną zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Konferencja wzmocniła ideę akceptacji i tolerancji osób z niepełną sprawnością, a także promowała zrozumienie problemu neuroróżnorodności i neuroinkluzyj. Sesja plenarna, moderowana przez dr. Sebastiana A. Zdończyka, poruszyła kluczowe tematy związane z neuroinkluzyją. Prelegenci zmierzali się z problematyką taką jak:

- Jakość życia rodzin i opiekunów dzieci z ASD (dr Sebastian A. Zdończyk).
- Neuroróżnorodny rozwój dzieci i młodzieży – zrozumieć, by wspierać (mgr Aleksandra Rynkiewicz).
- Wyzwania edukacji włączającej a możliwości finansowania projektów (mgr Karolina Szambelańczyk).
- Działania na rzecz budowania środowiska inkluzyjnego w przedszkolu/szkole (dr Joanna Doroszuk).
- Uczeń neuroróżnorodny – szanse i wyzwania z perspektywy rodzica (mgr Katarzyna Ożarek).

Po przerwie kawowej, którą zapewniło Stowarzyszenie „Dajmy Im Radość”, odbyła się druga część konferencji – sesja warsztatowa, moderowana przez Władysławę Hanuszewicz (PODN Słupsk). Uczestnicy mieli okazję do pogłębionej dyskusji i pracy nad praktycznymi zagadnieniami:

- Współpraca z rodzicami o określonych postawach (dr Joanna Doroszuk).
- Zdrowie seksualne jako integralny element edukacji zdrowotnej, w tym potrzeby psychoseksualne osób neuroróżnorodnych (dr Sebastian A. Zdończyk).
- Planowanie projektu w edukacji włączającej i neuroróżnorodności – od pomysłu do fiszki projektowej (mgr Karolina Szambelańczyk).

Wydarzeniu towarzyszyły również stoiska promocyjne. Swoją ofertę zaprezentowało Wydawnictwo SPEKTRUM z Poznania, a Słupskie Stowarzyszenie AMAZONKA zorganizowało punkt promujący profilaktykę raka piersi.

Konferencja z sukcesem zgromadziła nauczycieli i specjalistów nie tylko z pomorskiego, ale również z sąsiednich województw: wielkopolskiego i zachodniopomorskiego, wzmacniając ogólnopolski wymiar debaty o edukacji włączającej i neuroróżnorodności.

Władysława Hanuszewicz

Konsultant ds. wspomagania nauczycieli w zakresie pracy z uczniami niepełnosprawnymi i z zaburzeniami rozwoju w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia w Słupsku.



Nauczyciel Pomorza 2025



Fot. Karol Stańczak. Ze strony: <https://des.pomorskie.eu/>

18 października 2025 roku, z okazji Dniu Edukacji Narodowej, ogłoszone zostały wyniki dziesiątej, jubileuszowej edycji konkursu **Nauczyciel Pomorza 2025**. Tytułem Nauczyciela Pomorza Roku 2025 uhonorowana została **Anna Konarzewska** – nauczycielka języka polskiego w II Liceum Ogólnokształcącym im. dr. Władysława Pniewskiego w Gdańsku. Zachęcamy do lektury zapisu rozmowy z Nauczycielem Pomorza 2025.

Wyróżnienia oraz nagrody pieniężne w konkursie Nauczyciel Pomorza 2025 otrzymało 4 nauczycieli:

- **Mirosław Jan Brozis** – nauczyciel fizyki w I Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Krzywoustego w Słupsku,
- **Maria Mirosława Byczkowska** – nauczycielka informatyki, języka kaszubskiego, muzyki oraz bibliotekarz w Szkole Podstawowej im. ppor. Klemensa Wického w Pępowie,
- **Barbara Iwona Kochańska** – nauczycielka historii, informatyki, języka kaszubskiego, a także bibliotekarz w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Potęgowie,
- **Aleksandra Kotłowska** – nauczycielka muzyki oraz bibliotekarz w Społecznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Wejherowie.

Finalistami konkursu zostali także:

- **Marta Jankowska** – nauczycielka języka polskiego i doradca zawodowy w Szkole Podstawowej nr 49 im. ks. Bronisława Komorowskiego w Gdańsku,
- **Ewa Ławnia** – nauczycielka przedmiotów zawodowych w Pomorskiej Medycznej Szkole Policealnej w Starogardzie Gdańskim,
- **Aldona Płaska** – dyrektor, nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół „Elektryk” im. Noblistów Polskich w Słupsku,
- **Marian Rafał Pułtowski** – nauczyciel religii, etyki i filozofii w II Liceum Ogólnokształcącym im. dr. Władysława Pniewskiego w Gdańsku,
- **Monika Agnieszka Skwarek** – nauczycielka matematyki w Zespole Szkół Informatycznych w Słupsku.

Laureatce i wszystkim Finalistom
serdecznie gratulujemy!

Bardzo lubię młodych ludzi. Uwielbiam poznawać świat ich oczami

Rozmowa z Panią Anną Konarzewską, laureatką Konkursu Nauczyciel Pomorza 2025



Co dla Pani oznacza zdobycie tytułu Nauczyciela Pomorza Roku 2025?

Otrzymanie tytułu Nauczyciela Pomorza 2025 jest dla mnie wielkim wyróżnieniem, ale przede wszystkim docenieniem mojej 21-letniej drogi zawodowej. To korona... Jak będę miała kryzys lub wątpliwości, to przypomnę sobie te miłe chwile z Gali w Operze Bałtyckiej w Gdańsku. Gdyby nie moja dyrektorka z II Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku, to nie znalazłabym się na liście nominowanych w tym zaszczytnym konkursie. Wysłanie zgłoszenia to była jej inicjatywa. Podkreślam to zawsze, ponieważ właśnie takich, czyli wspierających dyrektorów potrzeba dzisiejszym nauczycielkom i nauczycielom. To nie jest łatwy zawód..., więc docenienie od lidera działa bardzo wzmacniająco i krzepiąco. Znam wielu wspaniałych i zaangażowanych nauczycieli, których dyrektorzy postrzegają raczej jak kulę u nogi lub rywala, a nie o to przecież chodzi. Tych, którzy są zaangażowani w edukację, mimo chorego systemu, trzeba doceniać szczególnie, bo to dzięki tym wychowawcom i pedagogom polska szkoła nie funkcjonuje jakoś – tylko ma jakość, która dzieje się oddolnie. Uważam, że powinniśmy się wspierać w edukacji, bo i tak sytuacja jest trudna, nasza codzienność skomplikowana, więc relacje w szkole to coś, od czego w ogóle powinno się budować miejsce, w którym każdy dobrze będzie się czuł i tutaj bardzo dużo zależy od dyrektora. Pamiętajmy też o tym, że to my codziennie jako ludzie tworzymy miejsce, w którym pracujemy i mamy wpływ na to, jak będziemy się w nim czuć.

Jak wyglądała Pani droga do zawodu nauczyciela?

To bardzo ciekawe pytanie... skłaniające mnie do powrotu w przeszłość. Zabrzmi to jak truizm, ale już w szkole podstawowej myślałam o tym, aby pracować

w tym zawodzie. Popelniałam na początku mnóstwo błędów. Tym największym błędem było wejście w buty stereotypowego belfra, który stoi ponad wszystkim, zawsze ma rację i z którym się nie dyskutuje. Zamiast lekcji wychowawczych wpisywałam uwagi, rozliczałam frekwencję, pouczałam... Dopiero zajęcia teatralne, które zaczęłam prowadzić w szkole otworzyły mi oczy, że podstawą wszelkich działań jest dialog, relacja i podmiotowość drugiego człowieka. Zawsze stawiałam na rozwój zainteresowań uczniów. Nie jestem w stanie wymienić wszystkich aktywności, w których braliśmy udział... ale odkąd pamiętam – zawsze dużo się działo i dzieje nadal. Przez całą swoją karierę staram się dostosowywać do potrzeb czasów i młodzieży. Lubię podejmować wyzwania, bo dzięki temu ta praca po prostu nie jest nudna. Warto eksperymentować z metodami, narzędziami, tekstami, a nie stać w miejscu i działać ciągle tak samo... Potem zaczęłam interesować się godzinami wychowawczymi, bo widziałam, że są to zajęcia, które nie są traktowane w edukacji poważnie, a mają ogromny potencjał, który warto wykorzystać do rozmów o tym, co ważne i potrzebne. Wtedy narodził się pomysł stworzenia bloga edukacyjnego „Być nauczycielem”, na którym dzielę się swoimi pomysłami na godziny wychowawcze i lekcje języka polskiego. A później zaczęłam pisać książki dla wychowawców i polonistów. Wydałam już cztery pozycje: „Być (nie)zwykłym wychowawcą”, „(nie)zwykłe spotkania. Wokół godzin wychowawczych”, „(Nie)zwykłe spotkania. Młodzi w cyberprzestrzeni. Lekcje wychowawcze o cyfrowym życiu” oraz „Pisanie to wyzwanie. O tekstach młodzieży w edukacji szkolnej”.

W międzyczasie stałam się też trenerką edukacyjną i zaczęłam szkolić nauczycieli, rodziców... Do dziś czynnie biorę udział w wielu konferencjach ogólnopolskich. W wolnym czasie pełnię też rolę redaktorki prowadzącej czasopismo „Kreatywny Wychowawca”. Zawód nauczyciela bardzo mnie rozwinął. Z cichej, spokojnej dziewczynki, która bała się wyrażać swoje zdanie, stałam się kobietą, która nadal się boi, ale robi. Ale to jest już historia na inny temat...

W jaki sposób buduje Pani relacje z uczniami? Czy ma Pani swoje sprawdzone metody, które pomagają w codziennej pracy wychowawczej?

Nauczyciel, który nie zbuduje odpowiednich relacji z uczniami, nie zachęci uczniów do procesu uczenia się. Może się dwoić i troić, może ukończyć sto różnych faktultetów, kursów i szkoleń, ale bez tworzenia życzliwej

atmosfery i relacji nie zbuduje przestrzeni, która będzie wspierać rozwój młodego człowieka. Tak, nikt nas tego na studiach nie nauczył, dlatego tak ważne jest, abyśmy uczyli się tych umiejętności z własnych doświadczeń, z własnych potyczek oraz refleksji. Mało tego, powinniśmy uświadamiać w tym temacie także młodzież. Co pamiętamy ze szkoły? Oceny czy relacje? Raczej kojarzymy te oceny, które według nas były niesprawiedliwe i krzywdzące, natomiast reszta nie ma dla nas dziś znaczenia. Wszyscy jednak wspominamy relacje, bo one są najważniejsze. Na spotkaniach klasowych często rozmawiamy o przeżyciach, o tym jak zapamiętaliśmy lekcje u danego nauczyciela, mówimy o wycieczkach, szkolnych imprezach, wagarach. Warto poobserwować swoich uczniów. Czy ci, którzy sprawiają nam niekiedy problemy, przeszkadzają w zajęciach, opuszczają nasze lekcje? Nie! Oni mają prawie stuprocentową obecność. Nie przychodzą na zajęcia po to, aby nas irytować i uprzykrzać nam życie, ale po to, aby zwrócić na siebie uwagę dorosłego. Między innymi tak objawia się deficyt tej realnej bliskości z drugim człowiekiem, brak relacji z dorosłym. Nauczyciel często jest tym dorosłym, z którym uczniowie spędzają więcej czasu niż z własnymi rodzicami. Ważne jest, abyśmy byli autentyczni i uczciwi w tej relacji, a to dziś – w sytuacji wypalenia zawodowego nauczyciela – bardzo trudne.

Dorośli często też polegają na domysłach i w pośpiechu popełniają błędy. Często zgadujemy, kim są i jacy są nasi podopieczni. Ważna jest umiejętność przyznawania się do błędów i pokora. Młodzi ludzie powinni czuć, że wychowawca będzie dla nich wsparciem, kiedy tego potrzebują. Poza tym nauczyciel powinien mieć swój świat, z własnymi uczuciami, pragnieniami i potrzebami. Mało tego – dobrze by było, gdyby potrafił tym światem wewnętrznym dzielić się ze swoimi uczniami. Należy zdać sobie sprawę z tego, że codziennie podlegamy krytycznej obserwacji uczniowskiej, a to jakimi ludźmi jesteśmy, najbardziej interesuje podopiecznych i wywiera największy wpływ na ich rozwój osobowy. Ten nauczyciel, który nie podejmie próby poznania i zaakceptowania siebie oraz swojej przeszłości, swojego dzieciństwa, nigdy nie będzie dobrym pedagogiem. Najpierw trzeba zmierzyć się z własnymi lękami, wewnętrznymi smokami, aby być wspierającym wychowawcą. Dopiero wtedy możemy budować zdrowe relacje z drugim człowiekiem. Zaczniemy od siebie.

Jakie wyzwania widzi Pani dziś przed nauczycielami języka polskiego? Jak zmienia się rola polonisty w świecie pełnym nowych technologii, skrótów myślowych i szybkiej komunikacji?

Współczesny nauczyciel języka polskiego stoi w centrum ogromnej zmiany kulturowej i komunikacyjnej. Uczniowie coraz częściej funkcjonują w świecie krótkich form, szybkich komunikatów, memów, emotikonów i obrazów. To świat, w którym klasyczna, głębo-

ka lektura jest dla wielu młodych ludzi czymś nienaturalnym i wymagającym dużego wysiłku. Rola polonisty zmienia się więc diametralnie: z osoby informującej o literaturze na mistrza komunikacji, przewodnika po kulturze i przewodnika po świecie treści, zarówno analogowych, jak i cyfrowych.

Wyzwaniem jest zwrócenie uwagi dzieci na naukę uważnego czytania, bo żyjemy w czasach, w których większość informacji konsumujemy „przesuwając palcem po ekranie”. Konieczne staje się w tym momencie rozwijanie umiejętności krytycznej analizy tekstów, odróżniania faktu od opinii, rozumienia intencji autora i świadomego korzystania ze źródeł.

Kolejnym wyzwaniem jest odbudowanie kultury dialogu. Uczniowie coraz częściej funkcjonują w przestrzeniach, w których dominuje ekspresja nad argumentacją. Tutaj polonista staje się przewodnikiem po sztuce rozmowy: uczy formułowania myśli, budowania argumentów, dyskusowania, słuchania i rozumienia perspektyw innych osób. To kompetencja, której znaczenie w przyszłości będzie wyłącznie rosło. Ważna jest przede wszystkim praca z językiem emocji. W klasach pełnych różnorodności kulturowej, społecznej i psychologicznej; w świecie przyspieszonej komunikacji, skrótów myślowych i uproszczeń rola polonisty w rozwijaniu empatii, wrażliwości oraz rozumienia siebie i innych jest szczególnie cenna.

Co daje Pani największą satysfakcję w pracy nauczyciela? Co sprawia, że mimo trudności wciąż chce się Pani rozwijać i być blisko młodych ludzi?

Bardzo lubię młodych ludzi. Uwielbiam poznawać świat ich oczami. Dzięki nim cały czas czuję się młoda. W tym zawodzie zwykłe słowo „dziękuję” nabiera niezwykłego znaczenia. Wdzięczność ucznia jest najlepszym lekarstwem na nasze smutki, niepowodzenia. Podnosi na duchu, uskrzydla i sprawia, że czujemy się ważni dla swoich podopiecznych. W domu mam sentymentalną szufladę, w której trzymam wszystkie listy, zdjęcia, laurki od uczniów. Czytam je sobie, kiedy mam ochotę uciec ze szkoły. Uczniowie ratują mnie przed rutyną. Dzięki nim każdy dzień w pracy jest inny, niezwykły. Codziennie przebywam wśród młodych ludzi, którzy mają różne osobowości, pasje, umiejętności i poczucie humoru. To paliwo, które napędza, daje siłę! Dzięki tej różnorodności nie ma nudy! Lubię rozmowy z uczniami o wszystkim i niczym.

Do tego dochodzi moja ogólnopolska działalność na rzecz edukacji i to też element, który dodaje pikanterii mojej codzienności. Stale się dokształcam, rozwijam, ale też dzielę się wiedzą i doświadczeniem z innymi podczas konferencji, szkoleń, webinarów. No i uwielbiam porywać uczniów ze szkoły. Nie jestem tylko w szkole, ale też poza nią, bo edukacja to nie tylko to, co dzieje się w murach placówki, to przede wszystkim to, co możemy robić oddolnie w tej przestrzeni. Gdyby

mi to zabrano, to wypaliłabym się, kisząc w murach jednej placówki. Dzięki temu czuję autonomię, a to daje mi poczucie bezpieczeństwa.

Z perspektywy doświadczonej nauczycielki – co w obecnym systemie edukacji wymaga najpilniejszej zmiany, by lepiej odpowiadać na potrzeby uczniów i nauczycieli?

Ostatnie lata były szczególnie trudne: pandemia, wojna w Ukrainie i inne rewolucyjne pomysły różnych ministrów. Pracuję w tym zawodzie ponad 20 lat i miałam 11 ministrów edukacji. Co to mówi o naszym systemie? Dlaczego nic nie działa i nie będzie działać? Brak stałości i ciągle zmiany w tym resorcie osłabiają edukację. Nie może być tak, że co wybory to inny minister i nowe pomysły. Polska szkoła potrzebuje realnego wsparcia i spokoju oraz więcej narzędzi do tego, aby radzić sobie z rosnącą przemocą rówieśniczą, cyberprzemocą i innymi współczesnymi zagrożeniami.

Największym wyzwaniem dla polskiej szkoły będzie brak nauczycieli. Nikt nie zajmuje się nauczycielami/nauczycielkami, a potrzebują wsparcia społecznego i systemowego. Bez nich nie będzie szkoły. Nauczyciele/ki przechodzą wypalenie. To najpiękniejszy zawód z możliwych, ale też najbardziej wymagający. Jeżeli sytuacja się nie poprawi, będziemy niedługo świadkami kolejnej fali odpływu z tego zawodu. Należałoby też zmniejszyć liczbę dzieci/młodzieży w klasach. Praca w 30-osobowym zespole nie należy do najłatwiejszej zarówno z perspektywy nauczyciela/lki, jak i uczniów/uczennic. To rozwiązałoby wiele innych problemów związanych przede wszystkim z dobrostanem dorosłych i dzieci. Możemy sobie marzyć o wspaniałej szkole i edukacji przyszłości, ale bez zadbania o nauczycieli i nauczycielki nie możemy mówić o jakości jakiegokolwiek zmiany w systemie.

Silnie rozwijająca się cyfryzacja wymaga kształcenia kompetencji cyfrowych, zarówno wśród nauczycieli, jak i uczniów. Kluczowym wyzwaniem będzie edukacja o odpowiedzialnym korzystaniu z technologii, sztucznej inteligencji, bezpieczeństwie w sieci i higienie cyfrowej. W obliczu rosnącej presji społecznej, obecności kultury fast i problemów psychicznych uczniów – nacisk na rozwijanie kompetencji społeczno-emocjonalnych stanie się priorytetem.

Model edukacyjny powinien opierać się na pracy projektowej integrującej różne przedmioty, aby rozwijać takie kompetencje jak 4K: kooperację, komunikację, kreatywność i krytyczne myślenie. Zamiast teorii przydałoby się więcej współpracy z przedsiębiorcami i też pójście w kierunku rozwoju doradztwa zawodowego w szkołach. Spotkania z ludźmi, którzy prowadzą swoje biznesy, pracują w różnych dziedzinach nauki, gospodarki, przemysłu, byłyby na pewno wsparciem i inspiracją dla uczniów przede wszystkim ze szkół ponadpodstawowych. Ważna stanie się edukacja ekologiczna i wielokulturowa, a także uczenie o różnorodności kul-

turowej, by przeciwdziałać uprzedzeniom. Współczesna szkoła będzie potrzebować nauczycieli przewodników, akuszerów – jak Sokrates, towarzyszących w rozwoju, a nie teoretyków.

Jakie ma Pani marzenia lub plany zawodowe na najbliższe lata?

Nie wiem... zmierzam w jakimś kierunku, ale dołądź mnie zaprowadzi moja pasja, charyzma, pracowitość i osobowość? A może wiem, ale nie zdradzę tego teraz. Lubię też czekać na ciekawe propozycje, bo lubię wyzwania. Wtedy czuję, że żyję. Wolę niczego nie planować, oprócz podróży po świecie. Chciałabym tylko, aby zdrowie dopisywało mi i moim najbliższym, wówczas nie będzie rzeczy niemożliwych w moim życiu.

Jakie rady, przesłanie, chciałaby Pani przekazać młodym nauczycielom, którzy dopiero rozpoczynają swoją drogę zawodową?

Po pierwsze, nie próbujcie być idealni. W edukacji nie ma idealów. Jest za to codzienny wysiłek, relacje, uczenie się na błędach i ciągle zaczynanie od nowa. Dajcie sobie prawo do rozwoju, zamiast oczekiwać natychmiastowej perfekcji. Po drugie, stawiajcie relacje ponad treściami. Uczeń zapamięta bardziej, jak się przy Was czuł, niż to czego uczyliście. Bez poczucia bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania nawet najlepsza lekcja nie zadziała. Zainteresowanie, empatia i uważność są warunkiem skuteczności dydaktycznej. Po trzecie, nie bójcie się prosić o pomoc. Szukajcie wsparcia i współpracy. Praca nauczyciela bywa samotna, jeśli sami na to pozwolimy. Korzystajcie z doświadczenia starszych kolegów i koleżanek, pytajcie, konsultujcie, dzielcie się wątpliwościami. Nie musicie wszystkiego wiedzieć od razu. Po czwarte, zadbajcie o siebie. Wypoczęty, spokojny, uważny nauczyciel to najlepszy prezent, jaki możecie dać swoim uczniom. Nie da się wspierać innych, jeśli samemu jest się na granicy sił. Dbajcie o równowagę. Po piąte, bądźcie ciekawi świata uczniów. Młodzi ludzie żyją w świecie dynamicznym, cyfrowym i pełnym zmian. Nie bójcie się tego świata, traktujcie go jako szansę na budowanie mostów. Pytajcie, słuchajcie, próbujcie, eksperymentujcie. I wreszcie – pamiętajcie, że Wasza praca ma sens. Nierzadko nauczyciel widzi efekty swojej pracy dopiero po latach, ale to nie znaczy, że one nie pojawiają się każdego dnia. Każdy gest wsparcia, każda rozmowa, każde „widzę Cię” i „wierzę w Ciebie” zostaje z uczniem na długo. Wejdźcie do szkoły z otwartością i pokorą, ale też z odwagą, ponieważ edukacja potrzebuje właśnie takich nauczycieli.

Z Panią Anną Konarzewską, laureatką Konkursu Nauczyciel Pomorza 2025, polonistką z II Liceum Ogólnokształcącego im. dr. W. Pniewskiego w Gdańsku rozmawiała Dorota Iwanowicz, konsultant w PODN w Słupsku.

dr Aldona Kielpińska

Osiem dekad nauki, pasji i tradycji SZKOŁA PODSTAWOWA W WARCINIE ŁĄCZY POKOLENIA



Dziesiątego października 2025 roku Szkoła Podstawowa w Warcinie świętowała swoje 80-lecie. To był dzień pełen wspomnień, uśmiechów i dumy z osiągnięć kolejnych pokoleń uczniów. *„To wyjątkowy czas refleksji nad historią, teraźniejszością i przyszłością naszej szkoły – miejsca, które od ośmiu dekad kształtuje kolejne pokolenia młodych ludzi, wspierając ich rozwój, marzenia i potencjał”* – podkreśla dyrektor Szkoły Podstawowej w Warcinie, Roman Seta.

Warcino, malownicza wieś Pomorza, sięga swymi dziejami XV wieku i przez stulecia było związane z rodami szlacheckimi, m.in. Zitzewitzów i von Bismarcków. Po II wojnie światowej miejscowość znalazła się pod polską administracją, a jej rytm życia wyznaczały szkoły, gospodarstwa i Nadleśnictwo. W sercu wsi, 80 lat temu, powstała szkoła, która przez kolejne pokolenia kształciła mieszkańców i integrowała społeczność. Jak mówi hymn placówki, który powstał z okazji jubileuszu szkoły:

*„W sercu Warcina, gdzie las szumi w dali,
Nasza szkoła rośnie – jak dąb w swej chwale”.*

Jubileusz 80-lecia jest doskonałą okazją, by przypomnieć jej historię, tradycje i znaczenie dla Warcina.

Geneza i rozwój szkoły

Pierwsza szkoła elementarna w Warcinie powstała w 1780 roku, działając pod opieką parafii w Osowie i miejscowego dworu. Pierwszym nauczycielem był Herr Felt, a kolejne lata przynosiły zmiany kadry i rozwój placówki. Po II wojnie światowej, w 1946 roku, rozpoczęła się nauka w polskiej szkole, początkowo

w ograniczonym zakresie z powodu małej liczby dzieci. W 1950 roku szkoła wznowiła działalność, początkowo jako niewielka czteroklasowa placówka z klasami łączonymi dla młodszych dzieci, natomiast starsi uczniowie uczęszczali do szkoły w Kępicach.

W latach 60. szkoła osiągnęła status pełnej, siedmiooddziałowej placówki, a po reformach wprowadzono ośmioklasową strukturę nauczania. Mimo ograniczonych warunków lokalowych i skromnych pomocy dydaktycznych, zapewniała wysoki poziom kształcenia, przygotowując uczniów do dalszej nauki w szkołach średnich i wyższych. Kolejne dekady przyniosły zmiany organizacyjne: w 1973 roku podstawówka została włączona do Zbiorczej Szkoły Gminnej w Kępicach, a w 1984 roku odzyskała status samodzielnej jednostki. Od 1996 roku funkcjonuje jako placówka samorządowa, a uczniowie filii w Osowie rozpoczęli naukę w odnowionym budynku w Warcinie.

Od 2007 roku szkoła nosi imię ks. prałata Alfreda Osipowicza – kapłana, lokalnego społecznika i muzyka, którego życie i działalność są symbolem zaangażowania, pracy i bliskości z ludźmi. Jego motto „służyć z sercem” do dziś przyświeca społeczności szkolnej.

Współczesność i tradycje szkoły

Dziś Szkoła Podstawowa w Warcinie pozostaje miejscem, gdzie wiedza, pasja i tradycja spletają się w jedno. Uczniowie rozwijają swoje zainteresowania podczas zajęć pozalekcyjnych, spotkań kół zainteresowań i uczestnicząc w wydarzeniach kulturalnych. Szkoła pielęgnuje również lokalne wartości i tradycje, będąc miejscem integracji całej społeczności Warcina. Placówka może poszczycić się udziałem w wielu inicjatywach, takich jak Pomorski Certyfikat Jakości, programy „Szkoła Ucząca Się” i „Szkoła Współpracy”. Tradycją stał się Konkurs Angielskiej Piosenki Walentynkowej, a wyjątkową wizytówką jest szkolny zespół fłażoletowy, promujący muzykę i kulturę regionu. Tak jak nasz patron, ks. prałat Alfred Osipowicz, który inspirował innych do muzyki, tak i my kontynuujemy tę piękną tradycję. Nasz zespół fłażoletowy jest nie tylko muzyczną wizytówką szkoły, ale też symbolem wspólnego muzykowania i współpracy. Podobnie jak nasz patron, uczymy się wyrażać siebie poprzez dźwięk, rozwijać wrażliwość i czerpać radość ze wspólnego tworzenia. Jak mówi hymn:

„Z tradycją w dłoni, z przyszłością w oczach,
Idziemy odważnie – wciąż wyżej, wciąż mocniej!
Kształtujemy jutro w każdym pokoleniu.
Niech echo tych słów niesie się po borze.”



Słowa te doskonale oddają ducha placówki – szkoła nie tylko uczy, ale i wychowuje, łączy pokolenia i pozostaje sercem lokalnej społeczności.



Jubileusz 80-lecia szkoły

Obchody 80-lecia Szkoły Podstawowej w Warcinie odbyły się w uroczystej atmosferze, łącząc dawnych i obecnych uczniów, nauczycieli oraz mieszkańców miejscowości. W programie znalazły się wspomnienia dyrektorów i nauczycieli, prezentacja historii szkoły oraz występy uczniów, które podkreślały tradycje i pasję placówki.

Szczególne wrażenie zrobiły sale przygotowane w stylu poszczególnych dekad – od lat 70., przez 80. i 90., aż po lata 2000. Uczestnicy mogli zobaczyć, jak zmieniała się szkoła, wyposażenie klas, a także moda i atmosfera w różnych okresach.

Dyrekcja szkoły podkreślała znaczenie kultywowania wartości, jakie placówka przekazuje kolejnym pokoleniom. Uroczystość była także okazją do podziękowań dla nauczycieli i społeczności lokalnej, którzy przez lata wspierali rozwój placówki. Całe wydarzenie odbyło się w duchu naszego hymnu: „Z tradycją

w dłoni, z przyszłością w oczach, idziemy odważnie – wciąż wyżej, wciąż mocniej!” – co doskonale podsumowało jubileuszową atmosferę i rolę szkoły w życiu społeczności Warcina.

Podsumowanie

Osiem dekad funkcjonowania Szkoły Podstawowej w Warcinie to historia pasji, wytrwałości i troski o młode pokolenia. Jubileusz przypomina nam, że placówka nie jest jedynie miejscem nauki, lecz także przestrzenią kształtowania wartości i wspólnoty. Jak mówi hymn, „Osiem dekad minęło, lecz to nie finał!” – i rzeczywistość, przyszłość szkoły nadal rysuje się w jasnych barwach, kontynuując tradycję łączenia pokoleń.

Z okazji jubileuszu 80-lecia Szkoły Podstawowej w Warcinie spojrzeliśmy w przeszłość, wspominając ludzi, wydarzenia i miejsca, które przez dziesięciolecia tworzyły wyjątkową historię tej placówki. Ale to nie tylko wspomnienie – to także zobowiązanie wobec przyszłości.

Tak, jak w słowach hymnu czytamy: „Nasza szkoła – to dom, to serce Warcina, osiem dekad minęło, lecz to nie finał!” – dziś wiemy, że historia warcińskiej podstawówki wciąż się pisze. Z każdym kolejnym uczniem, z każdym nauczycielem, z każdym wspólnym działaniem dopisujemy nowe karty tej opowieści. Szkoła w Warcinie to nie tylko budynek – to wspólnota, która trwa, rozwija się i patrzy z nadzieją w przyszłość.

Bibliografia i netografia:

1. Kiełpińska A., *Jubileusz Szkoły Podstawowej im. ks. prałata Alfreda Osipowicza w Warcinie*, Warcino 2025 (publikacja z okazji 80-lecia Szkoły Podstawowej w Warcinie),
2. Seta R., wypowiedź dyrektora Szkoły Podstawowej w Warcinie z okazji jubileuszu 80-lecia szkoły, Warcino 2025,
3. Hymn Szkoły Podstawowej w Warcinie, oprac. zespół nauczycieli, Warcino 2025,
4. „Łączą nas Képice” – grupa na Facebooku, fotografia ks. prałata Alfreda Osipowicza z zespołem muzycznym, https://www.facebook.com/groups/1174358489308971?locale=pl_PL [dostęp: 10.11.2025 r.].



Aldona Kiełpińska

Doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo, magister pedagogiki i filologii polskiej, nauczycielka języka polskiego i bibliotekarka w Szkole Podstawowej im. ks. prałata Alfreda Osipowicza w Warcinie.

Iwona Poźniak-Szewczyk

Pomorski Program Edukacji Morskiej PRESTIŻ I PASJA



Laureaci konkursu „Zajęcia na fali”

22 listopada 2025 r. w Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy, podczas **XI Pomorskiego Festiwalu Piosenki Marynistycznej MARINA 2025**, odbyło się wręczenie nagród nauczycielom – laureatom **V Konkursu dla Nauczycieli na Scenariusz Zajęć o Tematyce Morskiej „Zajęcia na fali”**, realizowanego w ramach **Pomorskiego Programu Edukacji Morskiej**.

Celem Konkursu było propagowanie tematyki związanej z szeroko rozumianą edukacją morską, a w szczególności powiązanie podstaw programowych poszczególnych przedmiotów szkolnych i innych zajęć edukacyjnych z zagadnieniami wynikającymi z nadmorskiego położenia naszego regionu. Konkurs organizowany jest przez Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku we współpracy z Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku i Departamentem Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego i odbywa się pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Pomorskiego.

Odczytania protokołu oraz wręczenia nagród dokonały: **Aleksandra Bąkowska** – przewodnicząca zespołu ds. edukacji morskiej Pomorskiej Rady Oświatowej oraz dr **Kinga Mielczarek** – dyrektorka Pomorskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku.

Grand Prix konkursu zdobyła **Lucyna Leman-Kiedrowska** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Kartuzach. Oprócz gratulacji Marszałka Województwa Pomorskiego – **Mieczysława Struka**, nagród rzeczowych i statuetki, zwyciężczyni konkursu otrzymała również

voucher na pobyt w Hotelu Sailor w Łebie, ufundowany przez **Jakuba Krawczyka**.

Pierwsze nagrody powędrowały do **Adrianny Wislockiej** ze Szkoły Podstawowej w Biesowicach (w kategorii szkół podstawowych klasy 4-8) i **Patrycji Łusiak** ze Szkoły Podstawowej w Pępowie (w kategorii edukacja wczesnoszkolna). Drugą nagrodę w kategorii klas 4-8 szkół podstawowych otrzymał **Amadeusz Salek** ze Szkoły Podstawowej w Pępowie, natomiast trzecią nagrodę w tej samej kategorii jury przyznało **Darii Jachnie** z I Społecznej Szkoły Podstawowej w Słupsku. Ponadto, kapituła konkursu postanowiła przyznać wyróżnienia. W kategorii szkół podstawowych (klasy 4-8) wyróżnione zostały: **Agnieszka Ceglowska-Lepszy** ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Słupsku oraz **Joanna Konon** ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy.

Certyfikacja PPEM

Podczas uroczystości wręczono również prestiżowy **Certyfikat Pomorskiego Programu Edukacji Morskiej**. Aby szkoła mogła ubiegać się o to wyróżnienie, musiała spełnić szereg wymagań w trzyletnim okresie poprzedzającym złożenie wniosku certyfikacyjnego. Do uzyskania certyfikatu przede wszystkim konieczne było powołanie szkolnego animatora edukacji morskiej, który w szkole pełnił funkcję koordynatora wszystkich działań związanych z Pomorskim Programem Edukacji Morskiej. Równie istotne było włączenie tematyki morsko-żeglarskiej do realizacji podstawy programowej i przeprowadzenie co najmniej 30 jednostek tematycznych w ramach minimum trzech wybranych edukacji, przedmiotów lub ścieżek międzyprzedmiotowych. Szkoła prowadziła także szkolne koło edukacji morskiej – sekcję żeglarską. W sferze praktycznych działań zrealizowano przedsięwzięcia skierowane do wybranych grup uczniów, które służyły rozwijaniu ich kompetencji kluczowych oraz budowaniu tożsamości pomorskiej (błękitna szkoła we Władysławowie, obóz żeglarski, zielona szkoła w Darłównku, Jarosławcu i Uście). Uczniowie wzięli udział w praktycznych zajęciach na wodzie, doskonalili umiejętności żeglarskie i uczestniczyli w regatach, co stanowiło kluczowy element szkolnego programu związanego z PPEM.

Wymagania certyfikacyjne obejmowały również działania promocyjne i popularyzacyjne. Zrealizowano przedsięwzięcia adresowane do wszystkich uczniów, a także wydarzenie popularyzujące tematykę wodniacką w środowisku lokalnym (szkolny Dzień Wody, festiwal szantowy, bal karnawałowy w morskim klimacie, dwa pikniki żeglarskie oraz Gminny Przegląd Szant i Piosenek Marynistycznych). Szkoła podjęła się również realizacji przedsięwzięć mających na celu popularyzację własnej działalności w zakresie edukacji morskiej w środowisku oświatowym – relacjonowała swoje działania na stronie internetowej, fanpage PPEM na Facebooku oraz na Padlecie morskim uczestników sieci współpracy i samokształcenia szkolnych animatorów edukacji morskiej.

Duży nacisk położono na rozwój kompetencji kadry pedagogicznej. Nauczyciele uczestniczyli w wielu różnych formach doskonalenia zawodowego z zakresu edukacji morskiej, takich jak sieci współpracy, warsztaty, konferencje, seminaria, a nawet kursy żeglarskie i motorowodne, co gwarantowało wysoką jakość prowadzonej edukacji morskiej, a szczególnie praktycznych zajęć żeglarskich na wodzie.

Szkoła Podstawowa im. św. Jana Pawła II w Nożynie spełniła wszystkie kryteria certyfikacyjne na bardzo wysokim poziomie. Szczególnie wyróżniła się organizacją praktycznych zajęć żeglarskich dla uczniów, ukończeniem szkoleń żeglarskich przez nauczycieli oraz dzieleniem się wiedzą i doświadczeniem podczas zajęć wojewódzkiej sieci nauczycieli – szkolnych ani-

matorów edukacji morsko-żeglarskiej prowadzonej od 2018 r. przez Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku.

Serdecznie gratulujemy całej społeczności szkoły zaangażowania w edukację morską. W imieniu Marszałka Województwa Pomorskiego – Mieczysława Struka, certyfikat został wręczony dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Nożynie – **Sebastianowi Gąsiorowi**, przez Aleksandrę Bąkowską – przewodniczącą zespołu ds. edukacji morskiej Pomorskiej Rady Oświatowej oraz dr Kingę Mielczarek – dyrektorkę Pomorskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku.

Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym jeszcze raz gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów związanych z edukacją morską i żeglarską. Dziękujemy Lidze Morskiej i Rzeczej – oddział w Słupsku za możliwość uhonorowania nauczycieli w inspirującej scenerii Festiwalu Marina 2025. Zapraszamy nauczycieli województwa pomorskiego do udziału w VI edycji konkursu „Zajęcia na fali” i do zmierzenia się z certyfikacją szkoły/placówki oświatowej w ramach Pomorskiego Programu Edukacji Morskiej.

Iwona Poźniak-Szewczyk

Konsultant ds. edukacji morskiej i projektów edukacyjnych, koordynator Pomorskiego Programu Edukacji Morskiej w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku. Koordynator sieci współpracy i samokształcenia animatorów edukacji morskiej w szkołach i placówkach oświatowych województwa pomorskiego.



Katarzyna Leończyk

Eko-Drużyna ze Szkoły w Bierkowie rusza na pomoc Bałtykowi PROJEKT EKOLOGICZNY



Projekt ekologiczny „Eko-Drużyna ze Szkoły w Bierkowie rusza na pomoc Bałtykowi” jest dużym sukcesem naszej szkoły, ponieważ jako jedyni z Pomorza znaleźliśmy się na liście 10 laureatów „Bałtyckiego Grantu Bioróżnorodności”, prowadzonego przez Fundację ORLEN dla Pomorza. Działania projektowe realizowane były w okresie ma-listopad 2025 r., a ich celem było lepsze zrozumienie związków przyczynowo-skutkowych między zanieczyszczeniami środowiska, a zmianami fauny i flory Bałtyku. Liderzy projektu to Krzysztof Plebanek – dyrektor Szkoły Podstawowej w Bierkowie i Katarzyna Leończyk – nauczyciel geografii.

Morze Bałtyckie to dom wielu gatunków roślin i zwierząt – także i nasz! Wszystkim organizmom mieszkającym w morzu musimy zapewnić odpowiednie warunki do życia. Bioróżnorodny Bałtyk, czyli obfitujący w gatunki roślin i zwierząt to nasz wspólny cel. W ramach projektu podjęliśmy się szeregu działań i od razu wzięliśmy się z zapałem do pracy. Z okazji Światowego Dnia Morza odbyły się w szkole edukacyjne pogadanki, powstały też eko-plakaty o ochronie Bałtyku.

Każdy z nas ma wpływ na przyszłość środowiska – zaczyna się to od prostych codziennych wyborów. Segregowanie odpadów to niezwykle ważna sprawa – dzięki temu mniej śmieci trafia do środowiska i mórz. Wrzucając plastik, papier i szkło do odpowiednich pojemników, realnie pomagamy chronić przyrodę, a także nasz Bałtyk. Wiemy, że to właśnie plastik w największych ilościach trafia do Bałtyku (70% wszystkich zanieczyszczeń naszego morza stanowi mikroplastik).

Pozornie niegroźny odpad sieje ogromne spustoszenie wśród morskiej fauny i flory.

Zawsze chętnie angażujemy się w ekologiczne akcje, takie jak „Sprzątanie Świata”. Zaczniemy od swojego domu – zbieranie śmieci to prosty, a zarazem skuteczny sposób, by pomóc naturze. Gdy dbamy o czystość otoczenia, mniej odpadów trafia do gleby, rzek i mórz. Nie zapominajmy również o zużytych bateriach, nie wyrzucamy ich do śmieci, ponieważ zawierają metale ciężkie, które są bardzo niebezpieczne i mogą przedostawać się do gleby i wód powodując silne zanieczyszczenie.

Na lekcjach godziny wychowawczej szyliśmy materiałowe torby. Promowaliśmy w ten sposób ekologiczny styl życia, który ma na celu ograniczenie użycia plastiku. Praca przy szyciu wcale nie była trudna, a jej efekty zaprezentowaliśmy podczas Dnia Ziemi.

Ważnym doświadczeniem była również wycieczka do Zakładu Utylizacji Odpadów w Bierkowie. Zobaczyliśmy tam ogromne ilości śmieci. Jeszcze bardziej przekonało nas to do proekologicznych postaw i nawyków segregacji odpadów. Dowiedzieliśmy się co dalej dzieje się ze śmieciami po ich wyrzuceniu i jak duże mogą być korzyści dla środowiska z recyklingu. To spotkanie okazało się wartościową lekcją ekologii.

Ogromną frajdą i wielkim wyzwaniem była aktywność pod nazwą: „Zapach morza na talerzu” – smażenie ryb na świeżym powietrzu. Udział w kulinarnych warsztatach stał się bardzo ciekawym i praktycznym doświadczeniem, z którym doskonale wszyscy sobie poradziliśmy. Usmażyliśmy śledzia, dorsza i łososia, a z wędzonej makreli zrobiliśmy bardzo smaczną pastę. Nie zabrakło też różnych sałatek. Tymi smakołykami poczęstowaliśmy młodszych kolegów i koleżanki. Pamiętaliśmy również o tym, by olej ze smażenia ryb trafił do specjalnej butelki z olejomat. Smacznie i z troską o naturę – tak właśnie powinno być na co dzień, w każdym gospodarstwie domowym.

W marcu, w związku z obchodami Międzynarodowego Dnia Ochrony Bałtyku, zorganizowaliśmy warsztaty w Pracowni Ceramicznej „Ceramikarnia” w Bierkowie. Była to dla nas wspaniała, gliniana przygoda! Podjęliśmy się budowy makiety Morza Bałtyckiego, a każdy z uczestników stworzył również własną, glinianą rybę – małe dzieło sztuki. Ta inicjatywa miała na celu nie tylko zwiększenie naszej świadomości na temat morskiego środowiska i wyzwań ekologicznych,



ale także rozwój cierpliwości i wyobraźni podczas pracy manualnej, wymagającej ugniatań i formowania.

Morze Bałtyckie przywitało nas piękną pogodą. Uczniowie klasy IVa ruszyli na pomoc Bałtykowi i posprzątało plażę i okolicę brzegową Ustki. Przy okazji eko-działań zostaliśmy zaproszeni do zwiedzenia Kapitanatu Portu w Ustce i Latarni Morskiej, skąd rozciągał się przepiękny widok na całą morską panoramę Ustki. Mieliśmy też ogromną frajdę popływania statkiem, którego zadaniem jest kontrola portu. Wycieczka z ekologicznym przesłaniem była bardzo udana.

W ramach projektu pozyskaliśmy 20 rowerów. Jest to początek pięknej ekologicznej przygody, która połączy działania kontrolne (pod kątem zanieczyszczenia najbliższego środowiska), edukacyjne i rekreacyjne. Powstała Eko-Rowerowa Drużyna do zadań specjalnych, która będzie miała możliwość szybszego kontrolowania okolicy regionu i interweniowania w przypadku nielegalnego składowania odpadów, czyli dzikich wysypisk. Już czekamy na pierwsze rowerowe wyzwania.

Naszą działalnością projektową podzieliliśmy się z innymi szkołami. Napisaliśmy w języku niemieckim i angielskim listy otwarte informacyjno-edukacyjne o naszych działaniach i wysłaliśmy je do wybranych krajów nadbałtyckich – Danii, Niemiec i Finlandii, by wspólnie walczyć o czystość i bioróżnorodność Bałtyku.

27 listopada 2025 r. odbyło się uroczyste podsumowanie działań projektowych. Byliśmy świadkami wyjątkowego pokazu eko-mody, podczas którego obejrzelśmy propozycje ciekawych ubiorów wykonanych z materiałów recyklingowych prezentowanych przez dzieci i młodzież. Obejrzelśmy także pokaz dronów zaprogramowanych przez uczniów, które odszukiwały nielegalnie składowane odpady. Zostały rozstrzygnięte dwa konkursy ekologiczne: „Ochrona bioróżnorodności Morza Bałtyckiego” i „Organizm Bałtyku z materiałów recyklingowych”. Uroczystość uświetnił pokaz taneczny szkolnej grupy cheerleaders i grupy muzycznej „Eldorado”.

Przygoda z edukacją morską i ochroną Morza Bałtyckiego nie kończy się na tym projekcie. Nasza „Eko-Rowerowa Drużyna do Zadań Specjalnych” będzie regularnie kontrolowała czystość plaż Bałtyku. Każdy z nas przyczyni się do zmiany swoich zachowań i odbudowy bioróżnorodności morza. Dzięki ekologicznym praktykom możemy zapewnić zdrowy, tętniący życiem Bałtyk dla obecnych i przyszłych pokoleń – dla Ciebie – dla mnie – dla nas wszystkich.

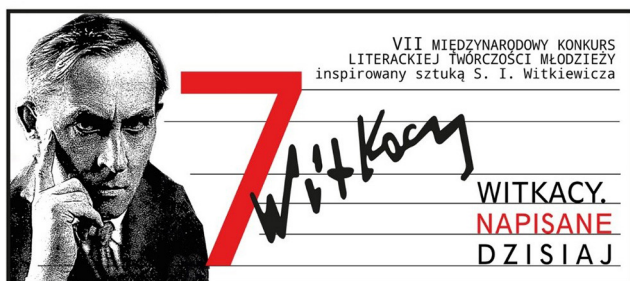
Katarzyna Leończyk

Nauczyciel geografii w Szkole Podstawowej im. Wincen-
tego Witosa w Bierkowie.

Marzena Wolska, Barbara Studzińska, Maria Pietryka-Małkiewicz

WITKACY. NAPISANE DZISIAJ

VII Międzynarodowy Konkurs Literackiej Twórczości Młodzieży pod patronatem Krystyny Danileckiej-Wojewódzkiej Prezydentki Miasta Słupska



**Stanisław Ignacy Witkiewicz – Geniusz
i ekscentryk, potępiany i podziwiany,
a może po prostu niezrozumiany...
Odkryjmy go dziś na nowo!**

Twórczość S.I. Witkacego wpisuje się w szeroki kontekst współczesnej kultury. Niezwykła wyobraźnia artystyczna, głęboka filozofia dziejów i życia oraz traumatyczna biografia artysty stały się inspiracją dla wielu profesjonalnych twórców: poetów, pisarzy, muzyków, filmowców, artystów-plastyków. Na fundamencie sztuki Witkacego zbudowali własne oryginalne dzieła. Dla każdego z nich Witkacy był iskrą rozpalałą ducha własnych pomysłów, przemyśleń, propozycji artystycznych oraz oryginalnych form wypowiedzi twórczej.

Jaki potencjał potrafiła wyzwolić twórczość Witkacego w środowisku utalentowanej literacko współczesnej młodzieży? Wymowną odpowiedzią jest już sześć edycji naszego konkursu, który nie traci rozmachu, popularności i świeżości twórczej! Dziękujemy wszystkim wspianym Autorom niemal sześciuset utworów za udział w konkursie i twórcze zaangażowanie, które bezustannie podziwiamy, recenzując Wasze prace. Powiedzieć o nich, że są dobre, to mało, wiele z nich to ambitne i wybitne propozycje, które z dumą prezentujemy potem szerszej publiczności i w formie pokonkursowej publikacji.

Dzięki „Złotemu Zaproszeniu” do udziału w 23., 24., 25., 26., 27., i 28. Międzynarodowym Konkursie Interpretacji Dzieł Stanisława Ignacego Witkiewicza „Witkacy pod strzechy” – nasi laureaci mogli uczestniczyć w sześciu edycjach tego przedsięwzięcia, gdzie zostali dostrzeżeni, docenieni i pięknie nagrodzeni. Dodatkowym prezentem dla laureatów konkursu „Witkacy. Napisane dzisiaj” była publikacja ich wybranych utworów w kolejnych numerach „Witkacego!” – prestiżowego, ogólnopolskiego czasopisma, półrocznika

Instytutu Witkacego. Dzięki niej Wasz ślad stał się trwały i dostępny odbiorcom zainteresowanym sylwetką twórczą Witkacego. Prezes Instytutu Witkacego, a jednocześnie nasz juror i bratnia fanom Witkacego dusza – dr Przemysław Pawlak – osobiście zarekomendował do druku nagrodzone utwory uczestników.

Czas pobudzić kolejne artystyczne dusze i przekonać je do podzielenia się ze światem swoim dialogiem z Witkacym, jego spuścizną czy po prostu sobą w konfrontacji z tym wybitnym twórcą. Zatem zwołujemy Was wszystkich – głodnych tworzenia, myślenia, pisanie, malowania i w kulturze uczestniczenia – do kolejnej edycji konkursu! Zapraszamy utalentowaną literacko młodzież w wieku 12-20 lat (klasy VI-VIII szkół podstawowych, szkoły średnie i inne ponadpodstawowe) oraz byłych laureatów i wyróżnionych, którzy ukończyli już szkoły średnie, do udziału w konkursie inspirowanym twórczością Stanisława Ignacego Witkiewicza! Podarujcie sobie jedną z najbardziej fascynujących przygód w życiu!

Informacje organizacyjne

ORGANIZATORZY:

- Szkoła Podstawowa nr 3 im. Janusza Korczaka w Słupsku
- Międzynarodowa Organizacja Soroptimist International. Klub w Słupsku

PARTNERZY:

- Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku
- Klubksięgarnia „Cepelin” w Słupsku
- Instytut Witkacego w Warszawie
- czasopismo „Witkacy!”
- Słupskie Towarzystwo Kultury Teatralnej – Teatr „Rondo”

JURY:

Prace oceniać będzie jury powołane przez organizatorów. Skład komisji konkursowej stanowią poeci, prozaicy i dziennikarze; pracownicy naukowcy Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Witkacego w Warszawie i Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku oraz specjaliści ds. teatru i poloniści.

ADRESACI KONKURSU:

Prace oceniane będą w trzech kategoriach:

- uczniowie klas VI-VIII szkoły podstawowej,
- uczniowie szkół średnich i innych ponadpodstawowych,
- byli laureaci i wyróżnieni w konkursie – w ramach Salonu Laureatów.

CELE KONKURSU:

- Propagowanie wśród młodzieży zainteresowania czytelnictwem i literaturą, w szczególności twórczością Witkacego.
- Promowanie literackiej wrażliwości, wyobraźni, odwagi w przekraczaniu stereotypów.
- Wspieranie, kreowanie młodych talentów literackich, nagradzanie sprawności językowej i zdolności literackich.
- Zachęcenie młodzieży polonijnej do podejmowania prób literackich inspirowanych twórczością St. I. Witkiewicza.
- Przełamywanie barier komunikacyjnych i poszukiwanie własnych środków wyrazu artystycznego.

**REGULAMIN KONKURSU:**

„Regulamin wydrukowany jest w tym celu, aby oszczędzić firmie mówienia po wiele razy tych samych rzeczy.” (zasada Firmy Portretowej S.I Witkiewicza)

WAŻNE DATY:

Ostateczny termin nadsyłania prac:

16 marca 2026 r.

Termin rozstrzygnięcia konkursu:

koniec kwietnia 2026 r.

Wręczenie nagród:

29 maja 2025 r.

Prace należy wysłać na adres: Szkoła Podstawowa nr 3 im. Janusza Korczaka w Słupsku, ul. Banacha 5, 76-200 Słupsk z dopiskiem na kopercie „Witkacy. Napisane dzisiaj” oraz w wersji elektronicznej na adres: m.pietryka@wp.pl

DANE KONTAKTOWE:

- **Koordynatorka:** Maria Pietryka-Małkiewicz, tel. 692 477 930, m.pietryka@wp.pl
- **Szkoła:** SP nr 3 w Słupsku, tel. 501 710 266, sekretariat@sp3.slupsk.pl, <http://www.sp3.slupsk.pl/>; <https://www.facebook.com/WitkacyNapisaneDzisiaj/>

Zapraszamy serdecznie

Marzena Wolska

Dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 3 im. Janusza Korczaka w Słupsku

Barbara Studzińska

Prezydentka słupskiego klubu Soroptimist International

Maria Pietryka-Małkiewicz

Koordynatorka konkursu



Zdjęcie z podsumowania konkursu

Julia Wojnar

Talerz błędów



Słońce nieśpiesznie zachodziło, nastał wieczór. Witkacy, odpoczywając na kanapie, dyskutował ze swoimi gośćmi. Byli to jego wierni przyjaciele, X oraz Y.

- Czy nie zgłodnieliście, drodzy towarzysze? Przyrządziłem specjalnie z myślą o was ciekawe danie. – Spytał po upływie kilku godzin Witkacy.
- O, tak! – Mężczyźni zareagowali entuzjazmem, zastrygowani tajemniczością przyjaciela.

Po chwili gospodarz spotkania wyłonił się z kuchni, trzymając w rękach półmisek w kształcie łódeczki z zagadkowo prezentującą się potrawą. Przypominała ona rzeźbę przedziwnej istoty – dwie głowy złączone wspólną szyją. Ich uszy się stykały, a skóra przybierała szarawy odcień. Widniały na niej pomarańczowe plamki. Jedna twarz wyglądała na spokojną i wyrozumiałą, druga natomiast przepełniona była negatywnymi emocjami, a jej oczy przybierały żółtą barwę, emanując złością.

– A cóż to? Co przedstawia to jakże interesujące dzieło? – Dopytywał pochłonięty ciekawością X.

- Was, drodzy towarzysze. Lubicie mnie nadal, jednak za sobą nawzajem nie przepadacie już od pewnego czasu...
- Słucham?! – oburzył się Y – Że niby to paskudztwo przedstawia nas?! W takim razie ja jestem tym dobrym, czy tym złym?!
- To oczywiście, że to ja jestem tym spokojnym i opanowanym! – Wtrącił się X

Rozpoczęła się awantura. Mężczyźni pograżyli się w żaźartej kłótni o interpretację dania Witkacego. Pokój zaczął przypominać pole słownej walki, przerwanej dopiero przez samego autora potrawy:

- Przygotowując to danie, miałem w głowie pewną przypowieść o dwóch przyjaciółach...

Mogli na sobie zawsze polegać. Każdy zazdrościł im tej wypełnionej zaufaniem więzi. Wydawało się, że ich przyjaźń będzie trwała wieczność. Ku zdziwieniu wszystkich, coś się zmieniło. W pewnym momencie, podczas rozmowy, zawitały słowa raniące mocniej niż

niejedno ostrze. Kłótnie rosły w siłę, a nic porozumienia, łącząca dotychczas mężczyzn, zaczynała się rozrywać. Z biegiem czasu zatracili się w negatywnych emocjach i zapomnieli, od czego zaczęli. Od przyjaźni i zaufania, czy od nienawiści? Coraz trudniej było im zobaczyć w sobie nawzajem osoby, które niegdyś były sobie tak bliskie.

Po długim czasie rzucania wobec siebie oskarżeń, które przeradzały się w nienawistne monologi, los postanowił ich ukarać. Któregoś dnia ich głowy zostały osadzone na jednej szyi, aby znaleźli ponownie wspólny język. Dwie dusze, które nie były w stanie porozumieć się w osobnych ludzkich ciałach, teraz zmuszone były do życia w jednym, wystawionym do oceny w trakcie spotkań towarzyskich. Jedynym sposobem na odzyskanie niezależności było okazanie sobie nawzajem zrozumienia, czegoś, co dawniej przychodziło im naturalnie. Nastała jednak cisza. Mimo dzielenia marnego losu, szkoda wyrządzona językiem agresji, którego zwykli od jakiegoś czasu używać, okazała się trudna do naprawienia. Obserwowali jak inni ludzie chętnie ze sobą rozmawiają, podczas gdy ich omijali z odrazą. Odrzucenie z czasem zaczęło im doskwierać.

Spędzając dłużący się czas w swoim towarzystwie, dzieląc tę samą krtąń, z której wcześniej wydobywali krzywdzące słowa przeciwko sobie, zaczęli ponownie dostrzegać w sobie podobieństwa. Gdy ich spojrzenia skrzyżowały się po raz pierwszy od dawna, przestali widzieć w sobie wrogów, a dawnych przyjaciół. Nie było w nich już śladu po wrogości i zgorszeniu, a te złe emocje zostały zastąpione przez zrozumienie i wstyd za popełnione błędy. Był to pierwszy moment od wielu, wielu długich miesięcy, gdy poczuli, że coś się zmienia. Uświadomili sobie, że od tej chwili zmierzają w dobrym kierunku.

– Nie musieli na zawsze być tylko potrawą na cudzym stole, którą ludzie i tak woleli się nie karmić. Któż chciałby spożywać gniew i frustrację? Przyniosłem wam panowie tę potrawę, aby pokazać jak łatwo wpadacie w złość i tracie panowanie nad emocjami. Chciałbym abyście byli świadomi, że agresja w słowach przeradza się w wojnę, a brak wrażliwości wobec drugiej osoby odczłowiecza.

Julia Wojnar

Laureatka VI Międzynarodowego Konkursu Literackiej Twórczości Młodzieży „Witkacy. Napisane dzisiaj”. Uczennica klasy siódmej (obecnie ósmej) Szkoły Podstawowej nr 6 im. A. Majkowskiego w Rumi. Opiekun: Jolanta Tańska.

PBP poleca...

❖❖ TO WARTO PRZECZYTAĆ ❖❖



Dąbrowa Natalia „*Psychologiczne paradygmaty korzystania z mediów społecznościowych. Cechy osobowości, style przywiązania, kompetencje społeczne, poziom uzależnienia, samoocena, motywacja osiągnięć*”. Publikacja ma na celu stworzenie kompleksowego profilu użytkownika mediów społecznościowych oraz przegląd badań, które ukazują psychologiczne aspekty korzystania z tych platform. Książka ukazuje także jak media społecznościowe – negatywnie, jak i pozytywnie – wpływają na relacje międzyludzkie.

Publikacja podzielona jest na sześć bogato rozbudowanych rozdziałów: 1. Medialny krajobraz XX i XXI wieku; 2. Charakterystyka użytkownika mediów społecznościowych; 3. Korzyści i zagrożenia związane z korzystaniem z mediów społecznościowych; 4. Badania własne; 5. Techniki samokontroli w ujęciu psychoterapii poznawczo behawioralnej; 6. Podsumowanie



Więzkowska Małgorzata „*Dzieci. Media. Okultyzm. Duchowe zagrożenia i wyzwania wychowawcze XXI wieku*”

Wychowawcza refleksja nad relacjami człowiek – media jest nieodzowna. W szczególności należy mieć na uwadze dzieci i młodzież, ponieważ ta grupa odbiorców jest najbardziej podatna na wpływ środków masowego komunikowania. Media w dużej mierze kształtują poglądy i postawy poprzez podsuwanie określonej wiedzy o świecie, propagują określone wartości, mają wpływ na kształtowanie tożsamości i światopogląd.

Publikacja podzielona jest na 6 rozdziałów: I – Przegląd koncepcji dzieciństwa; II – Dziecko jako adresat współczesnych mediów; III – Społeczne aspekty wychowania medialnego; IV – Okultystyczne propozycje w przekazach medialnych dla dzieci; V – Skutki i zagrożenia związane z obecnością elementów okultystycznych w mediach; VI – Postulaty pedagogiczno-społeczne wynikające z przeprowadzonych badań.



Kardaras Nicholas „*Cyfrowe szaleństwo. Jak media społecznościowe napędzają kryzys zdrowia psychicznego i jak odzyskać równowagę*”

Uzależnienie od technologii – które prowadzi do upośledzenia zdrowia psychicznego – może także prowadzić do „cyfrowego prania mózgu” i modyfikacji zachowań. W zależności od kaprysów oligarchów z Big Tech, kształtowane są algorytmy ludzkich zachowań, mogą one tworzyć oparty na treści efekt myślenia grupowego, który może wypaczyć zachowanie ludzi, w tym ich nawyki wyborcze, ideologie, a także postrzeganie tego, co może (lub nie) być uważane za normatywne i nienormatywne zachowanie.

Spis treści: Część I: Świat oszalał: 1. Uzależnieni od matrixa; 2. Świat oszalał; 3. Efekt zarażenia społecznego; 4. Wiralna przemoc; 5. Media społecznościowe i pułapka binarna. Część II: Cyfrowa dystopia: 1. Nowa technokracja; 2. Utrzymując dystopię; 3. Kompleks Boga i nieśmiertelność. Część III: Starożytne remedium: 1. Moja osobista odyseja; 2. Poza terapią; 3. Filozof-wojownik.

Wybrała:

Dorota Czapiewska

Wydział Wspomagania Edukacji w Pomorskiej Bibliotece Pedagogicznej w Słupsku

✧✧ TEMATYCZNE ZESTAWIENIE BIBLIOGRAFICZNE ✧✧

Na podstawie kartoteki zagadnieniowej PBP w Słupsku

Komunikacja bez granic

Wydawnictwa zwarte:

- Jóźwik Karolina. Myślenie wizualne 2.0 : skuteczna komunikacja. - Warszawa : MT Biznes, 2019. -173 s.
- Lasota Agnieszka, Jońca Dominika. Emocje, komunikacja, akceptacja : program profilaktyczno-terapeutyczny dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym : plecak szczęśliwego ucznia. - Warszawa : Difin, 2021. -266 s.
- Poncylisz-Guranowska Lilka. Być nastolatkiem i przetrwać : psychologia komunikacji. - Konin ; [Żychlin] : Wiedza, 2023. -256 s.
- Surina Iryna, Chrzanowska-Gancarz Małgorzata. Młodzież w sieci : (nie)bezpieczna komunikacja w internecie. - Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2022. -266 s.
- Terapia dialektyczno-behawioralna. DBT podręcznik umiejętności dla nastolatków. Jak zarządzać lękiem i stresem, zrozumieć swoje emocje i nauczyć się skutecznej komunikacji / redakcja wydania polskiego Anna Englert-Bator ; tłumaczenie z języka angielskiego Robert Mitoraj. - Wrocław : Edra Urban & Partner, 2024. -260 s.
- Turgeon Heather, Wright Julie. Przestń mówić, zacznij rozmawiać : trzy kroki do skutecznej komunikacji z dzieckiem / przekład Monika Malcherek. - Warszawa : MT Biznes, 2019. - 342 s.
- Wegner-Jezińska Magdalena. Scenariusze zajęć z zakresu rozwoju kompetencji emocjonalnych i komunikacyjnych dzieci i młodzieży w szkole podstawowej / [ilustracje: Dawid Żabiński]. - Gdańsk : Wydawnictwo Harmonia, 2020. -153 s.
- Wileczek Anna. Język i komunikacja : wprowadzenie dla pedagogów. - Warszawa : PWN, 2020. -380 s.

Artykuły z czasopism:

- Alternatywne sposoby komunikacji w pracy pedagoga / Kubala-Kulpińska Aleksandra // Wychowanie w Przedszkolu. - 2025, nr 1, s.16-20
- Empatyczne ścieżki komunikacji z rodzicami. W jaki sposób formułować komunikaty i przekazywać informacje o uczniu podczas spotkania i z wykorzystaniem narzędzi cyfrowych? / Ludorowska Agnieszka // Życie Szkoły. - 2024, nr 6, s.18-21
- Językowy empowerment. Nauczyciele i AI w służbie włączającej i świadomej komunikacji na lekcjach angielskiego / Okoń Marzena // Języki Obce w Szkole. - 2024, nr 4, s.25-37
- Partnerzy komunikacyjni osób o złożonych potrzebach w komunikowaniu się. Rozważania wokół kompetencji, umiejętności i postaw / Grycman Magdalena, Krasnostawska Aleksandra // Terapia specjalna dzieci i dorosłych. - 2024, nr 35, s.44-51
- Problemy w komunikacji między nauczycielami / Ławecka Emilia // Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze. - 2024, nr 5, s.16-23
- Sztuka komunikacji. Jak prowadzić trudne rozmowy z rodzicami uczniów? / Kazmierczak Aleksandra // Światlica w Szkole. - 2024, nr 6, s.14-15
- Zakazuj z głową, czyli jak stosować analizę transakcyjną w komunikacji z nastoletnim dzieckiem - scenariusz dla rodziców / Kielczewska Anna // Nowoczesna Biblioteka 3.0. - 2024, nr 81, s.14-15

Metody aktywizujące w nauczaniu i wychowaniu

Wydawnictwa zwarte:

- Aktywizacja - innowacja - inspiracja / pod redakcją Beaty Grochali, Michałiny Pokorskiej i Małgorzaty Syrek. - Wydanie I. - Łódź : Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2022. -207 s.

- Aktywizacja młodzieży w warunkach zmiennej rzeczywistości społeczno-kulturowej / redakcja naukowa Agnieszka Cybal-Michalska, Katarzyna Segiet, Klaudia Węc. - Poznań Wydawnictwo Naukowe UAM, 2021. -174 s.
- Bissinger-Ćwierz Urszula. Metody aktywizujące w szkolnej i pozaszkolnej w edukacji muzycznej: poradnik dla nauczycieli i animatorów. - Warszawa : Difin, 2019. -216 s.
- Noras Grzegorz. Zajęcia twórcze w szkole. - Warszawa: rozpisani.pl, 2020. -310 s.

Artykuły z czasopism:

- Aktywizowanie i motywowanie ucznia za pomocą emocji / Błaszak Maciej // Głos Pedagogiczny. - 2024, nr 150, s.45-50
- Aktywizujące metody nauczania geografii. Scenariusze lekcji terenowych / Konieczny Elżbieta // Geografia w Szkole. - 2024, nr 4, s.22-29
- Aktywizujące metody pracy / Kapuścińska-Kozakiewicz Justyna // Głos Pedagogiczny. - 2020, nr 120, s.41-44
- Dzień Bezpiecznego Internetu – konspekt zajęć z wykorzystaniem metody escape roomu / Rybakowska Anna // Biblioteka w Szkole. - 2024, nr 11, s.18-19
- Escape room - potencjalne trudności / Rybakowska Anna // Biblioteka w Szkole. - 2024, nr 6, s.12-14
- Escape room – przegląd przydatnych aplikacji i programów komputerowych / Rybakowska Anna // Biblioteka w Szkole. - 2024, nr 6, s.16-20
- Genialny escape room online na Dzień Czarnego Kota / Kosik Edyta // Biblioteka w Szkole. - 2024, nr 4, s.26-29
- Interaktywny escape room / Polak Katarzyna // Dyrektor Szkoły. - 2024, nr 11, s.33-38
- Jak przygotować escape room? // Biblioteka w Szkole. - 2024, nr 6, s.7-11
- Metody aktywizujące pracy z użytkownikiem / Saniewska Danuta // Biblioteka w Szkole. - 2020, nr 4-5-6, s.18-21
- Metody aktywizujące w pracy z dziećmi ze SPE / Bożetka Edyta // Głos Pedagogiczny. - 2025, nr 159, s.12-15
- Miłośz w bibliotece. Stacje zadaniowe jako sposób aktywizowania uczniów na zajęciach bibliotecznych / Żołędziejewska Monika // Poradnik Bibliotekarza. - 2024, nr 12, s.39-40
- Nasza klasowa paczka – konspekt zajęć z wykorzystaniem metody escape roomu / Rybakowska Anna // Biblioteka w Szkole. - 2024, nr 6, s.26-28
- Przegląd aplikacji do tworzenia quizów / Kosik Edyta // Biblioteka w Szkole. - 2025, nr 6, s.16-24
- W poszukiwaniu kamienia filozofów, czyli magiczny escape room / Bartnik Marzena, Kosik Edyta // Biblioteka w Szkole. - 2024, nr 11, s.14-17
- Zakodowana matematyka. Konspekt zajęć z wykorzystaniem metody escape roomu / Rybakowska Anna // Biblioteka w Szkole. - 2024, nr 6, s.22-24

Wybór i opracowanie:

Agnieszka Stolarczyk

Wydział Informacyjno-Bibliograficzny
Pomorska Biblioteka Pedagogiczna w Słupsku

INFORMATOR OŚWIATOWY NR 4/2025 ISSN 1505-0904

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Dorota Iwanowicz, Ewa Misiewicz, Iwona Poźniak-Szewczyk, Anna Kreft, Renata Kołowska, Kinga Mielczarek

WSPÓŁPRACA: Mariusz Barański, Władysława Hanuszewicz, Robert Kozłowiec, Joanna Pawlak-Jęczewska, Katarzyna Rodziejewicz, Tatiana Słojka, Agata Szklarkowska, Marzena Tuliscka, Marek Wróblewski

SKŁAD KOMPUTEROWY: Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku

DRUK I OPRAWA: Wydawnictwo „Bernardinum” Sp. z o.o., Pelplin

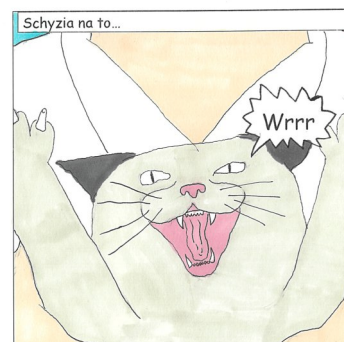
KOREKTA: Ewa Misiewicz, Dorota Iwanowicz, Iwona Poźniak-Szewczyk, Anna Sobczyk

WYDAWCA: Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, ul. Poniatowskiego 4a, tel/fax sekretariat: 59 84-23-567, doskonalenie: 502 644 975, www.podn.slupsk.pl; e-mail: wydawnictwo@podn.slupsk.pl

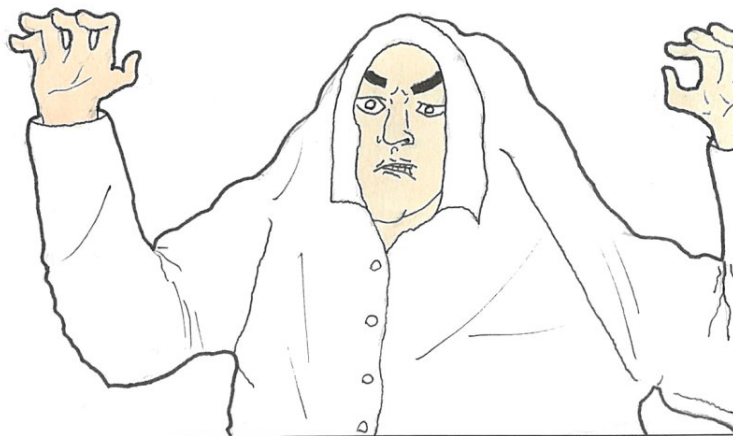
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za poglądy i opinie Autorów zamieszczonych tekstów. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów i do nadawania im własnych tytułów. Materiały prosimy przysyłać e-mailem: wydawnictwo@podn.slupsk.pl



Czytaj: WSKAZÓWKI
DLA PUBLIKUJĄCYCH



IRYTACJE WITKACEGO



Witkacy od rana żartował sobie pod nosem, że gęba ludzka jest tak interesująca, że powinien chyba zmienić nazwę firmy, aby to podkreślić.



Doskonały humor wywołały w nim usłyszane poprzedniego dnia plotki. Były tak nedorzeczne, że aż śmieszne.



Mówią, że jestem blagier i kpiarz, który pisze i rysuje dla kawału.

Witkacy zauważył, że jego kotka Schyzia patrzy na niego wyraźnie zaniepokojona.



Kto by się przejmował plotkami gawiedzi? Nie uważasz chyba, że powinienem się tym zająć? Szkoda na to czasu.

Miau, miau.

Schyzia wyraziła swoje poparcie dla decyzji Witkacego, aby nie zajmować się plotkami. Aczkolwiek w jej minie można było dostrzec gotowość do pomocy, jeżeli trzeba będzie rozprawić się z plotkarzami.



Wiedziałem Schyziu, że mnie zrozumiesz, choć ty najlepiej wiesz, że daleko mi do ideału.